

WIADOMOŚCI

Narodowego Banku Polskiego



UWAGA CZYTELNICY!

Grudniowy numer jest ostatnim numerem „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego”. Już od stycznia 1970 r. miesięcznik nasz będzie się ukazywał pt. **BANK I KREDYT**.

SPIS TREŚCI

DZIAŁ ARTYKUŁOWY

ZDZISŁAW FEDOROWICZ

Kierunki rozwoju systemu zarządzania i rola pieniądza 485

EDWARD MEISNER, IRENA RUDOWSKA

Oddziaływanie banku na zwiększenie efektywności inwestowania . . . 488

JÓZEF GURANOWSKI

Składniki zasobów pieniężnych ludności 492

STANISŁAW BARTOSZEWSKI

Zmiany w strukturze organizacyjnej przemysłu koszalińskiego . . . 498

KONSTANTY MAJROWSKI

Podział dochodów w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych . . . 502

PAWEŁ J. NEWERLA

Instytucja pełnomocnika w umowie rachunku bankowego 505

BILANS płatniczy PRL z krajami kapitalistycznymi 508

INFORMACJE Z ZAGRANICY

(wrzesień-październik 1969 roku) 512

Z DOŚWIADCZEŃ KRAJÓW SOCJALISTYCZNYCH

KAZIMIERZ CZYŻNIEWSKI

Struktura aparatu bankowego w NRD i jego rola w procesie finansowania reprodukcji środków trwałych przemysłu 516

Z DOŚWIADCZEŃ I PRAKTYKI BANKOWEJ

STANISŁAW SIKORA

Wykorzystanie sprawozdania GM-11 dla celów kwalifikacji zapasów . . . 522

EUGENIUSZ ZUCHOWICZ

Współpraca między wydziałem kredytów i wydziałem operacyjno-rachunkowym w oddziale operacyjnym 524

ZDZISŁAW FEDOROWICZ

Kierunki rozwoju systemu zarządzania i rola pieniądza

System zarządzania gospodarką uspołecznioną w Polsce Ludowej przechodzi ewolucję, której tempo ostatnio uległo przyspieszeniu. Aktualnie przeprowadzana reforma systemu zarządzania, oparta o uchwały V Zjazdu PZPR i II Plenum KC PZPR, swoim zasięgiem wyraźnie przewyższa reformy dokonywane w minionych pięcioleciach i może być chyba porównana tylko z reformami okresu lat 1948 — 1950, kiedy właściwie budowano zręby systemu planowania i zarządzania gospodarką uspołecznioną, tworząc w ten sposób ramy organizacyjne dla realizacji wielkiego programu socjalistycznego uprzemysłowienia kraju.

Porównanie obecnie przeprowadzanych reform z reformami okresu poprzedzającego plan sześcioletni opiera się nie tylko na szerokim zakresie przemian, ogarniających w obu przypadkach właściwie całość problematyki planowania i zarządzania. Podstawą dla tego porównania może być także i ten fakt, że w obu przypadkach szeroki zakres reform systemu zarządzania wiązał się z wytyczeniem nowego, strategicznego celu rozwoju gospodarstwa narodowego. W obu przypadkach ten cel wyznaczał charakter metod planowania i zarządzania, które musiały być zastosowane dla jego realizacji. Naturalnie, na charakter tych metod obok celu strategicznego musiały wpływać także i ogólne warunki gospodarcze, społeczne i polityczne, w których miał funkcjonować mechanizm gospodarczy.

Ryzykując pewne nieuniknione uproszczenia można stwierdzić, że cel strategiczny, stawiany u progu lat pięćdziesiątych, to znaczy podstawowe socjalistyczne uprzemysłowienie kraju, narzucał konieczność zastosowania ściśle scentralizowanych, nakazowych metod planowania i zarządzania, umożliwiających pełną mobilizację wszystkich zasobów ludzkich, materialnych i finansowych dla realizacji wybranych zadań, zyskujących rangę bezwzględnych priorytetów. W tym samym kierunku działały ówczesne warunki ekonomiczne i społeczne: zniszczenie wojenne i szczupłość zasobów materialnych, duże braki wykwalifikowanej siły roboczej

i szczupłość kadry technicznej i administracyjnej również wpływały na konieczność centralizacji systemu zarządzania.

Z centralistyczno-nakazowym systemem zarządzania wiązała się w owym czasie tendencja do neutralizacji wpływu czynników pieniężnych i na ustalanie i na realizację zadań planowych. Rzeczowa treść zadań planistycznych, określona naturalnymi wskaźnikami ton, metrów czy sztuk wyrobów, które mają być wyprodukowane, uzyskała wyraźny priorytet przed treścią wartościową i pieniężną tych zadań. Wskaźnikiem pieniężnym i strumieniem pieniądza przypisano rolę instrumentów ewidencji i kontroli, które miały tylko sygnalizować przebieg realizacji zadań planowych, ale nie miały wywierać żadnego wpływu na ich formułowanie i wykonanie.

Założenia tego systemu wielokrotnie były omawiane i krytykowane w literaturze naukowej i publicystyce gospodarczej, szczególnie w okresie 1956—1958, kiedy z bliskiej perspektywy historycznej dostrzegano wszystkie wady centralizacji zarządzania, często nie dostrzegając ani jej zalet, ani warunków, które narzuciły jej konieczność. Dzisiaj, z dalszej perspektywy, można się zdobyć na bardziej obiektywny sąd o metodach zarządzania z okresu planu sześcioletniego, stwierdzając, że mimo wszystko pozwoliły one zrealizować bezprecedensowy w historii naszego kraju program gospodarczy, który w skokowy sposób zmniejszył dystans dzielący nas od państw najbardziej rozwiniętych pod względem ekonomicznym. Naturalnie nie można twierdzić, że w ustaleniu planu uprzemysłowienia i w jego realizacji nie popełniono żadnych błędów. Błędy takie były, w praktycznej działalności gospodarczej trudno jest ustrzec się błędów. Można tylko postawić pytanie, czy sam system planowania i zarządzania sprzyjał wczesnemu ujawnieniu i eliminacji tych błędów, czy też nie.

Jak się wydaje, część nieuniknionych błędów wynikała jednak z samych założeń systemu, w którym nie uwzględniono faktu, że gospodarka socjalistyczna ze swojej natury ma cha-

rakter towarowo-pieniężny, co w istocie rzeczy uniemożliwia pełną neutralizację kategorii pieniężnych i ograniczenie ich roli do czynności ewidencyjno-kontrolnych. W praktyce funkcjonowania systemu centralistyczno-nakazowego nie udało się zneutralizować pieniądza, a jego aktywne działanie, nie zharmonizowane w kompleksowy sposób z innymi elementami systemu zarządzania, często stawało w sprzeczności w stosunku do tych elementów. Przykładem tu może być system bodźców materialnych, przybierający najczęściej w omawianym okresie formę premii za wykonanie i przekroczenie planu globalnej produkcji w ujęciu wartościowym. Ten system premiowania wbrew założeniu systemu, aktywizował ceny i powodował odchylenia od planowanego asortymentu produkcji na skutek dążności przedsiębiorstw do maksymalizacji wartości produkcji globalnej przez wybór produktów o najwyższych cenach. W rezultacie następowało naruszenie założonego w systemie priorytetu zadań rzeczowych przed wartościowymi na korzyść tych ostatnich, czego dalszym następstwem było naruszenie proporcji bilansowych planu i obniżenie efektywności funkcjonowania gospodarki. Dalsze obniżenie efektywności gospodarowania wynikało z niedostatecznej troski o poziom kosztów własnych, z nie dość gospodarnego wykorzystywania materialnych czynników produkcji i siły roboczej.

Próba pełnej „neutralizacji” pieniądza w systemie planowania i zarządzania podjęta na początku lat pięćdziesiątych, nie przyniosła więc powodzenia. Mimo to odwrót od tego pojmowania roli pieniądza w systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową w kierunku aktywizacji pieniądza i kategorii pieniężnych następował powoli. Wyrazem dokonujących się zmian w pojmowaniu roli pieniądza w gospodarce było na przykład wprowadzenie do systemu finansowego przedsiębiorstw w 1958 r. instytucji funduszu rozwoju, którego rozmiary miały decydować o skali inwestycji przedsiębiorstw (przy uwzględnieniu innych źródeł ich finansowania i innych kierunków wykorzystania funduszu rozwoju), wprowadzenie w 1966 r. oprocentowania środków trwałych w przemyśle kluczowym czy też zróżnicowanie norm zysku w cenach fabrycznych wyrobów przemysłowych, zaliczonych do różnych kategorii z punktu widzenia ich nowoczesności.

Cechą charakterystyczną zmian systemu planowania i zarządzania, nadających aktywną rolę pieniądzu i kategoriom pieniężnym, realizowanych stopniowo w latach 1957–1968 była nie tylko powolność, ale i odcinkowość. Czynną rolę zyskiwały niektóre tylko kategorie pieniężne, często bez uwzględnienia ich powiązania z innymi, co w wielu przypadkach ograniczało z góry zakres aktywnego oddziaływania tych kategorii. Przykładem może być oprocentowanie środków trwałych w przemyśle kluczowym, wprowadzone bez odpowiedniej korekty cen zbytu. Niskie kwoty akumulacji w niektórych gałęziach przemysłu nie pozwoliły na

obciążenie ich oprocentowaniem w ogóle, a w niektórych innych wymagały redukcji stawek oprocentowania. W ten sposób zakres czynnego oddziaływania oprocentowania środków trwałych został ograniczony pod względem podmiotowym. Jednocześnie nastąpiło także przedmiotowe ograniczenie tego oddziaływania, gdyż wobec braku ekwiwalentu oprocentowania w cenach sprzedażnych, mogło ono oddziaływać tylko jako bodziec skłaniający do wyzbywania się nadmiernych, niedostatecznie wykorzystanych zasobów majątku trwałego; nie mogło natomiast oprocentowanie stać się instrumentem rachunku efektywności inwestycji w różnych gałęziach przemysłu, o różnej kapitałochłonności, gdyż te różnice kapitałochłonności nie znajdują odzwierciedlenia w strukturze cen zbytu wyrobów przemysłowych.

Nadanie pieniądzu i kategoriom pieniężnym roli aktywnego instrumentu planowania i zarządzania, instrumentu funkcjonującego w zharmonizowany sposób w całości mechanizmu kierowania gospodarką socjalistyczną, wymaga kompleksowego, a nie odcinkowego działania, i to kompleksowego działania w dziedzinie całości systemu gospodarczego, a nie tylko w dziedzinie systemu finansowego.

Decyzje V Zjazdu PZPR, oznaczające zwrot o charakterze strategicznym w wyznaczaniu kierunków rozwoju naszego kraju, czynią podjęcie kompleksowej reformy zarządzania nie tylko możliwym, ale koniecznym. Dla nadania rozwojowi gospodarczemu charakteru intensywnego przez koncentrację środków ludzkich i materialnych na najbardziej efektywnych gałęziach wytwórczości i rodzajach produktów, dla unowocześnienia produkcji w oparciu o najnowsze zdobycze techniki i organizacji, dla pełnego wykorzystania już istniejącego potencjału produkcyjnego, konieczne jest nie tylko udoskonalenie rachunku ekonomicznego jako podstawy decyzji gospodarczych na wszystkich szczeblach zarządzania: konieczne jest równocześnie stworzenie mechanizmu, narzucającego rachunek jako codzienną konieczność i sprawdzającego prawidłowość rachunku w formie wyniku finansowego. Taki mechanizm, łącznie z systemem bodźców ekonomicznych, nada rachunkowi ekonomicznemu charakter realnie działającej kategorii, uwalniając go równocześnie od cech używanego od święta i nieco abstrakcyjnego systemu kalkulacji.

Podstawą wszelkiego rachunku ekonomicznego jest układ cen. Konstrukcja obecnie obowiązujących cen wyrobów przemysłowych nie odpowiada potrzebom rachunku ekonomicznego, który powinien dawać możliwość porównywania efektów i nakładów pracy społecznej w różnych dziedzinach gospodarki. Założenia przygotowywanej reformy cen zaopatrzeniowych przewidują bardzo istotne usprawnienie konstrukcji cen przez wprowadzenie do nich normy akumulacji pieniężnej w postaci procentu od wartości zaangażowanych w produkcję środków trwałych. W ten sposób relacje cen będą odzwierciedlały zróżnicowanie kapitałochłonności

różnych gałęzi produkcji, dzięki czemu rachunek ekonomiczny, oparty o te ceny, będzie wykazywał nie tylko bieżący koszt zużycia środków produkcji, ale i koszt ich zaangażowania w procesach wytwórczych. Jednocześnie ceny te, w codziennej praktyce, będą wpływały na bieżące decyzje producentów i odbiorców artykułów zaopatrzeniowych, kształtując te decyzje w sposób zgodny z rezultatami rachunku ekonomicznego. Trzeba to odnotować jako bardzo istotny postęp w kierunku prawidłowego wykorzystania aktywnego oddziaływania pieniądza na przebieg procesów gospodarczych i w planowaniu, i w realizacji, chociaż naturalnie rezultaty działania systemu cen w znacznej mierze będą zależały od tego, jak dalece ich konstrukcja w praktyce przybliży się do nakładów pracy społecznej, ponoszonych na różne wyroby.

Drugim obszarem funkcjonowania cen w roli narzędzia rachunku ekonomicznego i parametru bieżących decyzji są transakcje importowe i eksportowe. I w tej dziedzinie reforma systemu zarządzania nadaje cenom, jako kategoriom pieniężnym, rolę aktywną, łącząc rachunek ekonomiczny efektywności handlu zagranicznego z bieżącym kształtowaniem wyników finansowych z tytułu transakcji z zagranicą przez system cen dewizowych i stałych kursów, z dopuszczeniem korekty tych wyników przez system dopłat i obciążeń. Jest to pociągnięcie bardzo radykalne, które powinno uruchomić mechanizm optymalizacji struktury eksportu i importu na wszystkich szczeblach zarządzania, zaczynając od przedsiębiorstw.

W obecnie przygotowywanych projektach reform metod planowania i zarządzania nie przewiduje się — na najbliższy okres czasu — reformy cen detalicznych. Można oczywiście znaleźć szereg argumentów za odsunięciem tej reformy na późniejszy okres, trzeba jednak pamiętać, że w całym systemie cen pozostanie jedno — i to bardzo ważne — ogniwo, w którym podstawy rachunku ekonomicznego nie zostaną zmienione, a parametryczne oddziaływanie cen na bieżące decyzje nie zostanie uzgodnione z założeniami tego rachunku. W konsekwencji w tym obszarze kierowania produkcją rola instrumentów pieniężnych nie będzie taka sama jak w produkcji zaopatrzeniowej i eksportowej, co cały system uczyni niejednolitym. Z tego faktu należy wyciągnąć wniosek, że metodologiczne i organizacyjne założenia reformy cen detalicznych i związanych z nimi instrumentów finansowych typu cenotwórczego i korygującego proporcje cenowe (podatki, inne obciążenia, subwencje, dotacje itd.), jak też założenia reformy płac, wynagro-

dzeń i innych źródeł dochodów indywidualnych powinny być opracowane stosunkowo szybko, ażeby nadać pełną spójność i wewnętrzną konsekwencję całemu systemowi cen. Jest to zagadnienie wielkiej wagi, gdyż system cen jest zasadniczą podstawą funkcjonowania wszystkich kategorii pieniężnych.

Jak już było wspomniane, pełny rachunek ekonomiczny wymaga ewidencji nie tylko kosztów zużycia czynników produkcji, ale i kosztów ich zaangażowania. W systemie finansowym rolę instrumentu rachunku kosztów zaangażowania czynników produkcji spełnia obecnie oprocentowanie środków trwałych. W nowym systemie cen będzie ono funkcjonowało w sposób pełniejszy niż dotychczas, obejmując także sferę inwestowania. Jak wiadomo, rola procentu w systemie finansowania inwestycji została bardzo silnie zaakcentowana.

Należy zwrócić uwagę także i na ten fakt, że reforma cen pozwoli wykorzystać pewne elementy systemu finansowania inwestycji dla sprawdzenia prawidłowości ekonomicznego rachunku efektywności inwestycji i dla egzekwowania założonych efektów z bieżącej działalności gospodarczej przedsiębiorstw. Ceny odzwierciedlające zróżnicowanie kapitałochłonności różnych gałęzi gospodarki tworzą również źródło spłaty kredytów na inwestycje branżowe, proporcjonalne do wielkości ponoszonych nakładów. Przewidziana w systemie finansowania inwestycji możliwość spłaty kredytu w oparciu o zyski przedsiębiorstwa — bezpośredniego inwestora — po reformie cen zaopatrzeniowych znajdzie warunki dla szerokiego stosowania, co będzie równoznaczne z konsekwentnym aktywizowaniem kategorii pieniężnych na tak ważnym odcinku gospodarki.

Wydaje się bezsporne, że już zrealizowane względnie przewidziane na najbliższą przyszłość posunięcia w dziedzinie doskonalenia systemu planowania i zarządzania jednoznacznie zmierzają w kierunku wykorzystania pieniądza w roli aktywnego instrumentu sterowania procesami gospodarczymi. Tendencja ta, wobec aktualnych warunków ekonomicznych i społecznych w naszym kraju, wobec zmiany całej strategii gospodarczej, jest jedynie możliwa i słuszna. Trzeba jednak zauważyć, że jej konsekwentna realizacja wymaga dłuższego okresu czasu i całego procesu stopniowego wprowadzania nowych instrumentów działania. Jest to proces trudny, z którego już wynikają i będą wynikały nowe i złożone zadania dla wszystkich instytucji finansowych, w tym i dla banków, których rola musi wzrastać wraz ze wzrostem roli pieniądza w naszej gospodarce.

EDWARD MEISNER, IRENA RUDOWSKA

Oddziaływanie banku na zwiększenie efektywności inwestowania

Głównym celem polityki gospodarczej państwa jest utrzymywanie wysokiego tempa wzrostu dochodu narodowego i systematyczne podnoszenie stopy życiowej ludności, co zamierza się osiągnąć przez zwiększanie efektywności gospodarowania. Może i powinno być ono osiągane głównie przez wyzwalanie rezerw ukrytych w istniejącym potencjale produkcyjnym, przy jednoczesnym wyborze takich nowych kierunków inwestowania, których realizacja powinna zapewniać intensywny rozwój naszej gospodarki. Konieczne jest jednocześnie istotne usprawnienie procesu inwestycyjnego i w rezultacie wyeliminowanie lub co najmniej znaczne zmniejszenie strat ponoszonych przez gospodarkę w rezultacie nieprawidłowości występujących w działalności inwestycyjnej.

Realizacji tego założenia będzie również podporządkowana działalność Narodowego Banku Polskiego, w którym od 1 stycznia 1970 roku skoncentruje się kredytowanie i kontrola procesów gospodarczych w zakresie eksploatacji i inwestycji podstawowych działów gospodarki narodowej z wyjątkiem rolnictwa.

W nowych warunkach organizacyjnych działalność analityczno-kontrolna i kredytowa banku zmierzać będzie do maksymalnego oddziaływania na prawidłowe wykorzystywanie przez jednostki gospodarcze istniejącego majątku trwałego, optymalizację procesów gospodarczych, rozwój preferowanych gałęzi gospodarki i realizację kierunków inwestowania, wynikających z zasady selektywnego rozwoju gospodarki, jak również na usprawnienie realizacji procesu inwestycyjnego. W działalności swej bank będzie wykorzystywał instrumenty systemu finansowania inwestycji, a w szczególności system bodźców związanych z kredytowaniem inwestycji, mający na celu oddziaływanie na dotrzymywanie i skracanie cykli budowy, nieprzekraczanie i obniżanie kosztów inwestycji oraz terminowe osiąganie planowanych efektów gospodarczych.

Oddziaływanie banku będzie się przejawiać we wszystkich etapach procesu inwestycyjnego, począwszy od przygotowania decyzji inwestycyjnych aż do oddania inwestycji do użytku i ich rozliczenia, a także uwzględnienia efektów działalności inwestycyjnej w zadaniach produkcyjnych przedsiębiorstw. Wprowadzenie kredytu bankowego jako wyłącznego wstępnego źródła sfinansowania inwestycji polegających na budownictwie w sposób zasadniczy zwiększy sferę bezpośredniego oddziaływania banku na prawidłowość podejmowania i przebieg działalności inwestycyjnej jednostek gospodarujących, włączając je w zakres

pełnej kontroli bankowej oraz w zakres działania bodźców powiązanych z kredytem.

Uwagi i postulaty banku, przedstawiane organom zatwierdzającym dokumentację inwestycji, w wyniku jej opiniowania, powinny pozwolić na możliwie jak najszersze oddziaływanie na poprawność opracowania dokumentacji, kompletność ujęcia projektowanego zakresu rzeczowego, realność wyceny planowanego kosztu, a także na prawidłowe określenie w dokumentacji wymagań w zakresie zastosowania projektów obiektów typowych i powtarzalnych oraz zunifikowanych segmentów i elementów objętych tak zwaną typizacją otwartą. Rozszerzenie badań dokumentacji na etapie jej opracowania jest sprawą bardzo istotną z dwóch względów. Jak wynika z dotychczasowych doświadczeń aparatu bankowego, zgłaszanie uwag i postulatów w tej fazie procesu inwestycyjnego jest najbardziej skuteczne, może zapobiec zbędnym nakładom pracy społecznej oraz nie dopuścić do opracowywania dalszych stadiów dokumentacji opartych na niewłaściwej lub nie dopracowanej koncepcji. Ponadto prace w tym zakresie stanowią bazę dla przygotowywania opinii w ramach wykonywania przez bank funkcji doradczej na etapie opracowywania rocznego (dwuletniego) planu oraz przygotowywania stanowiska do przyszłych decyzji kredytowych. Ocena rozwiązań dokumentacyjnych musi być fachowa i zawierać konstruktywne wnioski. Chodzi o to, aby bank w miarę swoich możliwości przyczyniał się do sprecyzowania optymalnego pod względem ekonomicznym i technicznym zakresu rzeczowego inwestycji oraz warunków jej realizacji i w przyszłości eksploatacji. Zadanie to stawia poważne wymagania kadrze specjalistów banku. Zobowiązuje ono ekonomistów do stałego doskonalenia metod analizy ekonomicznej, zaś kadrę techniczną do stałego śledzenia postępu technicznego.

Na etapie projektowania inwestycji aparat banku przeciwdziałać będzie również opracowywaniu zbędnej lub przedwczesnej dokumentacji. Instrumentem oddziaływania banku w tym zakresie jest kredyt na sfinansowanie nakładów dotyczących opracowania dokumentacji przyszłościowej oraz innych nakładów związanych z przygotowaniem inwestycji do realizacji. Rygorystyczne egzekwowanie spłaty tego kredytu, najpóźniej w ciągu dwóch lat od daty jego wykorzystania, przy ograniczeniu uprawnień banku do przedłużenia tego terminu do wyjątkowych przypadków, powinno być bodźcem do większej gospodarności zjednoczeń na tym odcinku.

Przeciwdziałanie przez bank nieuzasadnionemu rozszerzaniu frontu inwestycyjnego, wpływającemu na dekoncentrację nakładów inwestycyjnych, polegać będzie głównie na odmowie przyjmowania do finansowania nowych inwestycji, powodujących przekroczenie dopuszczalnych rozmiarów nakładów na nowe inwestycje (po zabezpieczeniu niezbędnych nakładów na inwestycje kontynuowane) oraz przekroczenie wskaźnika maksymalnego zaangażowania nakładów inwestycyjnych. Już w toku opiniowania projektu planu inwestycyjnego bank będzie zwracał uwagę na dopuszczalny zakres inwestycji nowych, które będą mogły być włączone do planu. Ponadto wykonywana będzie kontrola rozpoczynania inwestycji przed przyjęciem ich przez bank do finansowania. W przypadku udzielenia kredytu na takie inwestycje bank zastosuje podwyższone oprocentowanie w odniesieniu do tej części kredytu, która odpowiada wielkości nakładów poniesionych przed zawarciem umowy o kredyt.

Jednocześnie bank będzie przeciwdziałał podejmowaniu realizacji inwestycji niecelowych i nieefektywnych, zgłaszając uwagi i postulaty zainteresowanym organom w toku opiniowania dokumentacji i projektów planów inwestycyjnych. Dla takich inwestycji bank będzie odmawiał wydania opinii uprawniających zjednoczenia do włączenia inwestycji do planu oraz do ubiegania się o włączenie robót budowlano-montażowych do programu produkcji przedsiębiorstw budowlano-montażowych. W przypadku włączenia do planu — mimo zastrzeżeń banku — inwestycji, które mogą spowodować straty gospodarcze, udzielenie kredytu uzależnione będzie od decyzji ministerstwa, a w odniesieniu do planu terenowego — prezydium wojewódzkiej rady narodowej. Jakkolwiek bowiem odpowiedzialność za prawidłowość decyzji włączenia inwestycji do planu ciąży na właściwym, uprawnionym w tym zakresie organie, to jednak bank, jako organ kontrolny oraz kredytodawca, nie może nie poddać ponownej weryfikacji decyzji, która — jego zdaniem — jest nietrafna i może grozić powstaniem strat gospodarczych. Podjęta w tym trybie decyzja przez ministerstwo lub prezydium wojewódzkiej rady narodowej w odniesieniu do inwestycji planowanych terenowo jest ostateczna i bank przyjmuje ją do wykonania.

Szczególnie preferowane będą przez bank inwestycje nowe, polegające na modernizacji procesu technologicznego. Instrumentem oddziaływania na zwiększenie w planie udziału tych inwestycji, w jaki system inwestycji finansowania wyposaża bank, jest uprawnienie do obniżenia o połowę oprocentowania kredytu na te inwestycje. Jeżeli kredytobiorca udowodni, że inwestycja ma charakter istotnej modernizacji procesu technologicznego, to znaczy jest przedsięwzięciem lub częścią przedsięwzięcia modernizacyjnego, które spełnia warunki pozwalające na zaliczenie tej inwestycji co najmniej do II klasy efektywności w rozu-

mieniu postanowień uchwały nr 103 Rady Ministrów z dnia 7 czerwca 1969 r. w sprawie metod, oceny i klasyfikowania nowo rozpoczynanych inwestycji przemysłowych w latach 1971—1975 (MP nr 24, poz. 429), bank udzieli na taką inwestycję kredytu oprocentowanego w wysokości 1,5% w stosunku rocznym, a więc o połowę niżej niż wyniesie oprocentowanie pozostałych inwestycji branżowych.

Uruchamianie przez bank transz kredytu ściśle według ustaleń umowy o kredyt, opartych o harmonogram realizacji inwestycji, bez względu na występujące opóźnienia w realizacji inwestycji, wpływać powinno dodatkowo na rytmiczność wykonywania inwestycji. W ten sposób bowiem kredytobiorca będzie ponosić skutki złej działalności już w trakcie realizacji inwestycji, niezależnie od sankcji związanych z nieterminowym oddaniem inwestycji do użytku. Skutki te znajdą wyraz w naliczanych przez bank odsetkach — od podstawionych do dyspozycji, a nie wykorzystanych transz kredytu.

Oddziaływanie banku na przyspieszenie realizacji inwestycji polegać będzie przede wszystkim na wykorzystywaniu rachunku zaangażowania nakładów inwestycyjnych i aktualnej oceny istniejących możliwości realizacyjnych na poszczególnych placach budowy dla zabezpieczenia w planie inwestycyjnym nakładów na inwestycje kontynuowane w rozmiarach zapewniających terminowe lub wcześniejsze oddanie ich do użytku. W razie możliwości przyspieszenia realizacji inwestycji będzie miało miejsce wcześniejsze uruchamianie kolejnych transz kredytu.

Przez kontrolę inwestycji w toku ich realizacji bank będzie dążył do eliminowania nieuzasadnionych odstępstw od zakresu rzeczowego określonego w dokumentacji będącej podstawą zawarcia umowy o kredyt. W przypadku stwierdzenia, w toku wykorzystywania kredytu, że inwestycja nie jest realizowana zgodnie z umową o kredyt i dokumentacją inwestycji i że zagraża to osiągnięciu dyrektywnych wskaźników techniczno-ekonomicznych, a kredytobiorca nie usunął nieprawidłowości w wyznaczonym terminie — bank będzie stosował podwyższone oprocentowanie kredytu do 10% w stosunku rocznym lub wstrzyma wypłatę z kredytu do czasu usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości. Jednocześnie stosowane będą środki oddziaływania kredytowego w zakresie działalności eksploatacyjnej.

Nowy system finansowania inwestycji stwarza dla banku szczególnie duże możliwości oddziaływania na nieprzekraczanie planowych kosztów inwestycji i dotrzymywanie cykli budowy. Działanie banku w tym zakresie, oparte na systemie zachęt i kar, powinno być uzupełniane działalnością interwencyjną i sygnalizacyjną. Wpływać ona powinna z kompleksowej kontroli realizacji inwestycji, pozwalającej na ujawnienie źródłowych przyczyn stwierdzonych nieprawidłowości i dostatecznie wczesne

sygnalizowanie stwierdzonych zagrożeń dotrzymania planowanych terminów oddawania inwestycji do użytku i planowych kosztów. Oddziaływanie na nieprzekraczanie planowych kosztów inwestycji wyrażać się będzie w:

— ujawnianiu przewidywanego wzrostu kosztów; bank będzie domagał się od organu, który włączył inwestycję do planu, podjęcia decyzji zapobiegającej realizacji zakresu rzeczowego, powodującego nieuzasadniony wzrost kosztów, a w przypadku gdy rozszerzenie zakresu rzeczowego jest celowe — podjęcia decyzji zatwierdzającej wzrost kosztów;

— niedopuszczaniu do zatwierdzenia nieuzasadnionego wzrostu kosztów lub nieuwzględniania wszystkich przesłanek przy wycenie wnioskowanego wzrostu kosztów przez opiniowanie wystąpień kredytobiorcy o zatwierdzenie wzrostu kosztów inwestycji. Przy zatwierdzeniu wzrostu kosztu planowego wbrew istotnym zastrzeżeniom banku — wyrażonym w opinii do wystąpienia kredytobiorcy o zatwierdzenie wzrostu kosztów — udzielenie kredytu dodatkowego uzależnione będzie od zajęcia stanowiska przez ministerstwo lub prezydium wojewódzkiej rady narodowej;

— udzielaniu na sfinansowanie wzrostu planowego kosztu inwestycji kredytu dodatkowego, podlegającego podwyższonemu oprocentowaniu, w zależności od stopnia przekroczenia planowego kosztu. Przy wzroście kosztów o każde rozpoczęte 5% stawka oprocentowania wzrastać będzie o 1%, z tym że maksymalne oprocentowanie kredytu dodatkowego nie może przekroczyć 12% w stosunku rocznym. Dodatkowym środkiem oddziaływania będzie pobieranie przez bank oprocentowania od całego kredytu dodatkowego za okres od początku roku, w którym kredytu udzielono, do końca roku, w którym zakończono i rozliczono inwestycję.

Wzrost zaangażowania nakładów inwestycyjnych z tytułu inwestycji kontynuowanych, spowodowany wzrostem kosztów inwestycji, będzie ponadto zmniejszał możliwości podejmowania w latach następnych nowych inwestycji. Natomiast w przypadku zakończenia inwestycji przy nieprzekroczeniu planowego kosztu, określonego w umowie o kredyt, podstawowe oprocentowanie kredytu zostanie przez bank obniżone o 0,3%.

Zasadnicze znaczenie będzie miało również przeciwdziałanie nieterminowemu oddawaniu do użytku i rozliczaniu inwestycji zakończonych. Przy ujawnieniu istotnych opóźnień w postępie realizacji inwestycji bank będzie domagać się podejmowania niezbędnych środków zaradczych przez wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego oraz ewentualnie ich jednostki nadrzędne. W działaniu tym należy specjalną uwagę zwrócić na producentów opóźniających dostawy maszyn i urządzeń, ponieważ opóźnienia na tym odcinku w takim samym stopniu co opóźnienia robót budowlano-montażowych wpływają na niedotrzymywanie planowanych terminów oddania inwestycji

do użytku, a na niektórych placach budowy stanowią o tym w sposób decydujący.

W przypadkach występowania szczególnych zaniedbań w realizacji inwestycji bank będzie ponadto stosował takie środki oddziaływania, jak podwyższenie oprocentowania kredytu do 10% w stosunku rocznym lub wstrzymanie wypłat z kredytu.

Niezłożenie w banku rozliczenia w terminie określonym w umowie (niezależnie od tego, czy przyczyną niezłożenia rozliczenia było nieoddanie inwestycji do użytku w terminie określonym w umowie czy też opóźnienie w sporządzeniu lub wadliwe sporządzenie rozliczenia) będzie powodowało naliczanie podwyższonego oprocentowania od pełnej sumy kredytu, postawionej do dyspozycji kredytobiorcy. W tych przypadkach bank zastosuje progresywną stopę podwyższonego oprocentowania, w zależności od okresu opóźnienia, licząc dodatkowe oprocentowanie ponad oprocentowanie podstawowe określone w umowie — w wysokości 0,5% za każde rozpoczęte 5% przekroczenia cyklu budowy, nie więcej jednak niż o 6% w stosunku rocznym. Bank naliczy oprocentowanie podwyższone za nieoddanie inwestycji do użytku w terminie określonym w umowie — od tego terminu, a za niezłożenie rozliczenia — od terminu przewidzianego w umowie na rozliczenie inwestycji.

W przypadku zakończenia i rozliczenia inwestycji w terminach ustalonych w umowie — przy nieprzekroczeniu planowego kosztu inwestycji — naliczone podstawowe oprocentowanie zostanie pomniejszone o równowartość 0,3%. Przy nieznacznym przekroczeniu kosztu, nie większym niż 5%, bank pomniejszy bonifikowaną kwotę odsetek o 0,06% stawki procentowej za każdy procent przekroczenia planowego kosztu.

Do rozliczeń zakończonych inwestycji przywiązuje się w systemie finansowania inwestycji wielką wagę. Pociąga to za sobą poważne zadania dla banku. Jakkolwiek bowiem obowiązek sprawdzania rozliczenia inwestora z efektu, kosztu i innych wskaźników techniczno-ekonomicznych ciąży w pierwszym rzędzie na jednostce nadzorującej jego działalność, to jednak bank po zaakceptowaniu rozliczenia przez tę jednostkę bada na drugą rękę rozliczenie inwestora w zakresie efektu, kosztu i terminu oddania inwestycji do użytku, a wyniki jego badań — w przypadku stwierdzenia odchylenia od wielkości, które stanowiły przesłanki do podjęcia decyzji inwestycyjnej i zostały przyjęte w umowie o kredyt — stanowią podstawę do odpowiedniego zastosowania przez bank zachęt i sankcji założonych w systemie finansowym.

W ostatnich latach nastąpiła wprowadzenie pewna poprawa w terminowości i prawidłowości sporządzania przez inwestorów rozliczeń, jest ona jednak wciąż niezadowalająca, a niedociągnięcia nadal są znaczne. Działanie ban-

ku, zmierzające do eliminowania nieprawidłowości w tym zakresie, polegać będzie na:

— traktowaniu faktu niezłożenia rozliczenia w terminie umownym, z powodu opóźnienia w jego sporządzeniu, na tych samych zasadach co brak rozliczenia z powodu niezakończenia inwestycji w terminie;

— przyjmowaniu jako rozliczenia kredytu tylko rozliczeń sporządzonych prawidłowo i zgodnych ze stanem faktycznym oraz traktowaniu rozliczeń wadliwie sporządzonych na równi z niezłożeniem rozliczenia w terminie, ze wszystkimi skutkami ekonomicznymi z tym związanymi.

Opóźnieniom w spłacie kredytów w stosunku do ustaleń umownych bank przeciwdziała, pobierając od całości nie spłaconego kredytu lub rat przypadających do spłaty odsetki za zwłokę w wysokości 4% w stosunku rocznym ponad oprocentowanie podstawowe.

Niezależnie od omówionych środków działania bank będzie wykorzystywał instrumenty systemu finansowania inwestycji do oddziaływania na przedterminowe oddawanie inwestycji do użytku oraz na obniżkę ich kosztów. W przypadkach gdy w wyniku wcześniejszego oddania inwestycji do użytku inwestor przedłoży w banku rozliczenie zakończonej inwestycji przed terminem ustalonym w umowie, a tym samym zaistnieją wcześniejsze warunki do spłaty kredytu, bank zmniejszy naliczone oprocentowanie o kwotę za okres odpowiadający różnicy między terminem umownym a faktycznym złożenia rozliczenia oraz o kwotę stanowiącą 6% tej części wartości kosztorysowej, jaka odpowiada procentowi skrócenia cyklu. Natomiast w okolicznościach kiedy inwestycja zostanie zrealizowana w kwocie niższej od kosztu określonego w umowie, a równocześnie zakończona w terminie lub przed terminem umownym, lub też gdy inwestycja zostanie zakończona w terminie krótszym niż umowny, przy równoczesnym nieprzekroczeniu kosztu lub jego obniżeniu — bank zmniejszy naliczone oprocentowanie dodatkowo w granicach do 0,4%. Bonifikata oprocentowania w tych przypadkach może mieć miejsce, rzecz oczywista, tylko w odniesieniu do tych inwestycji, które zostaną rozliczone co najmniej w terminie umownym.

Wykorzystując instrumenty systemu finansowania, działające jako zachęta do dotrzymywania lub skracania cykli realizacji inwestycji, przekraczania lub obniżania kosztów inwestycji, bank będzie stosował zasadę, że maksymalna bonifikata oprocentowania ze wszystkich wyżej omówionych tytułów nie może przekroczyć kwoty naliczonego podstawowego oprocentowania kredytu. Kwoty uzyskane ze zmniejszenia oprocentowania stanowić będą instrumenty materialnego zainteresowania zjednoczeń oraz pracowników służb inwestycyjnych w prawidłowej i rytmicznej realizacji inwestycji; będą one w 20% przeznaczane na dodatkowy fundusz premiiowy pracowników

służb inwestycyjnych, a w pozostałej części przekazywane na fundusz inwestycyjny zjednoczenia (jednostki równorzędnej).

W nowych warunkach istotne znaczenie będzie miało oddziaływanie banku na prawidłowe wykorzystywanie majątku trwałego, w tym zwłaszcza majątku pochodzącego z nowych inwestycji. Będzie się ono wyrażało w wiązaniu warunków spłaty kredytu udzielanego na inwestycje polegające na budowie nowych przedsiębiorstw lub samodzielnie bilansujących zakładów, o okresie zwrotności nakładów do lat 5, z planowanymi efektami ekonomicznymi wykorzystania majątku produkcyjnego (amortyzacja i zysk przedsiębiorstwa). Ponadto stosowane będą środki oddziaływania przewidziane w zakresie kredytowania działalności eksploatacyjnej w odniesieniu do przedsiębiorstw, które nie dopełnią obowiązku złożenia w banku prawidłowo opracowanego rozliczenia ze stopnia osiągnięcia projektowanej zdolności produkcyjnej bądź też nie ujmą w planach techniczno-ekonomicznych lub nie osiągną przyrostów produkcji wynikających z cyklu uruchomienia produkcji i osiągnięcia projektowanych zdolności produkcyjnych. Dla większej skuteczności stosowanych środków oddziaływania bank, jeśli uzna to za celowe, będzie omawiać wyniki swej działalności analityczno-kontrolnej, przed zastosowaniem lub równocześnie z zastosowaniem środków oddziaływania kredytowego, bezpośrednio z kierownictwem przedsiębiorstw, organami samorządu robotniczego, organizacjami partyjnymi oraz z kierownictwem zjednoczeń, a w razie potrzeby z organami władzy państwowej i instancjami partyjnymi, wskazując na gospodarcze skutki stwierdzonych nieprawidłowości, a także na skutki ekonomiczne stosowanych środków oddziaływania kredytowego.

Niezależnie od stosowania środków oddziaływania na poprawę gospodarności jednostek inwestujących i zjednoczeń (jednostek nadrzędnych) bank będzie oddziałował na prawidłowe kształtowanie procesów gospodarczych poprzez przekazywanie syntezy wyników swojej działalności analityczno-kontrolnej, wraz z odpowiednimi wnioskami i postulatami, właściwym organom centralnym.

Podstawowym partnerem banku jest zjednoczenie, jako kredytobiorca środków na inwestycje. Działalność tego ogniwa gospodarczego we wszystkich jej aspektach powinna być przedmiotem wnikliwej analizy prowadzonej przez bank. Wykonanie omówionych wyżej zadań banku wymagać będzie pogłębienia badań podstawowych zagadnień ekonomiki zjednoczeń. Badania te powinny być oparte w dużej mierze na gruntownym przeanalizowaniu programów rozwoju branż. Dokładna bowiem znajomość problematyki zawartej w tych dokumentach, rozeznanie założeń w nich kierunków rozwoju i sposobów rozwiązań zadań stojących przed poszczególnymi branżami — stanowi podstawowy warsztat

pracy banku. Warunkuje on prawidłowe wywiązywanie się banku z zadania oceny celowości i efektywności podejmowanej działalności inwestycyjnej w świetle racjonalnego wykorzystania posiadanego majątku produkcyjnego. Współdziałanie w tym zakresie kadry specjalizującej się w problematyce eksploatacyjnej i inwestycyjnej powinno zapewnić lepsze niż dotychczas efekty.

Przedmiotem analizy w różnych układach powinny być także rozliczenia zakończonych inwestycji, które, jako zbiór informacji o faktycznym kształtowaniu się efektywności inwestycji, pozwalający także na dokonywanie oceny sprawności pracy poszczególnych ogniw procesu inwestycyjnego, powinny być odpowiednio wykorzystywane w toku prac opiniodawczych i przy podejmowaniu decyzji o udzieleniu kredytu. Aby wskaźniki z rozliczeń zakończonych inwestycji mogły być w pełni przydatnym i obiektywnym sprawdzianem rozwiązań zawartych w dokumentacji i dokumentach planistycznych, niezbędne jest ponadto rozeznanie w zakresie kształtowania się rzeczywistych wskaźników techniczno-ekonomicznych, uzyskanych w terminie założonym na osiągnięcie projektowanej zdolności produkcyjnej.

Ze względu na złożony i trudny problem wyboru właściwych kierunków inwestowania w

światle zasad selektywnego rozwoju gospodarki, zagadnienie ustalenia hierarchii potrzeb w warunkach niemożliwości pełnego zaspokojenia zapotrzebowania na inwestycje — zakłada się konsultacje aparatu banku z szerokim gronem specjalistów, poprzez instytucję komitetów kredytowych. Konsultacje te powinny ułatwić zajmowanie stanowiska zarówno przy opiniowaniu nowych inwestycji na etapie budowy planu, jak i przy podejmowaniu decyzji kredytowych.

*
* *
*

Nowe zadania Narodowego Banku Polskiego w zakresie finansowania i kontroli inwestycji, wynikające zarówno z połączenia z Bankiem Inwestycyjnym, jak i z nowego systemu finansowania inwestycji, określa instrukcja w sprawie finansowania i kontroli inwestycji i kapitalnych remontów. Realizacja tych zadań nie będzie łatwa, szczególne zaś wysiłki będą musiały być podejmowane w zakresie zintegrowanego oddziaływania banku na całokształt procesu gospodarczego, z jednoczesnym ugruntowywaniem dotychczasowego dorobku banków w zakresie kontroli i analizy działalności eksploatacyjnej i inwestycyjnej.

JÓZEF GURANOWSKI

Składniki zasobów pieniężnych ludności

Zasoby pieniężne ludności nie stanowią pod względem ekonomicznym jednorodnej całości. Wyodrębnienie podstawowych składników zasobów pieniężnych ludności i określenie ich udziału w całości tych zasobów stanowić przeto może istotną przesłankę dla oceny sytuacji pieniężno-rynkowej, dla przewidywań na najbliższą przyszłość co do tendencji i potencjalnych napięć w tej dziedzinie. Próba wyodrębnienia poszczególnych — istotnych z ekonomicznego punktu widzenia — składników zasobów pieniężnych ludności i oszacowania ich wielkości, a tym samym i ich udziału w całości zasobów pieniężnych ludności, jest przedmiotem prezentowanego opracowania.

*
* *

W literaturze ekonomicznej wymienia się szereg czynników kształtujących zasoby pieniężne ludności¹⁾:

1. Rozłożenie w czasie wypłat należnych ludności dochodów oraz obserwowana wielkość

¹⁾ Wyliczenie poniższe oparte jest częściowo na „katalogu” przytoczonym przez Mieczysława Kucharskiego w książce „Pieniądz, dochód, proporcje wzrostu”, Warszawa 1968, s. 97 i następne.

wydatków ludności w okresach między kolejnymi wypłatami powodują, że w skali całego kraju muszą powstawać pozostałości, stanowiące przyrost zasobów pieniężnych. Im większe jest rozłożenie wypłat w czasie, to znaczy im częstsze są wypłaty dla ludności, tym mniejsze powinny być wahania w poziomie zasobów pieniężnych przy zachowaniu niezmiennych warunków dochodów. Kalendarz wypłat jest czynnikiem „zasobotwórczym” zasobów pieniężnych ludności.

2. Część wydatków konsumentów, przewidziana do dokonania w okresach między wypłatami, nie zawsze dochodzi do skutku z najróżniejszych przyczyn. O ile dochody konsumentów są w przeważającej masie regularne, o tyle zamierzone wydatki, nawet bieżące, nie są dokładnie dokonywane w okresach między kolejnymi wypłatami. Zjawisko „zahaczania” o następny okres, przesuwania wydatków w czasie — wbrew pierwotnym zamierzeniom — jest dość powszechne i stanowi dodatkowy czynnik powiększający zasoby pieniężne ludności.

Obydwa omówione dotychczas czynniki „zasobotwórcze” wiążą się z dokonywaniem przez konsumentów „transakcji” — zakupem dóbr

i usług. Zasób pieniądza powstający w wyniku ich oddziaływania może przeto być określony jako zasób transakcyjny.

3. Niektóre wydatki, a nawet znaczna ich część, przekraczają możliwości jednego okresu dochodowego. Konsumenci zmuszeni są wtedy do odkładania części dochodu i do kumulowania potrzebnych środków przez kilka okresów dochodowych. Przypadki te dotyczą na ogół zakupów artykułów trwałego użytku oraz zakupu takich usług jak usługi turystyczne. W języku potocznym odkładanie takie nazywa się oszczędzaniem. Mamy tu do czynienia jednak z przeznaczeniem ściśle określonym, terminy realizacji są dość dokładnie ustalone — cechy te stawiają tego rodzaju wydatki na pograniczu oszczędności i zasobu transakcyjnego. Zagadnienie granicy między tymi pojęciami nie jest rozstrzygnięte w sposób jednoznaczny. Jeśli oszczędność definiuje się jako odłożony popyt, to wydatki tego rodzaju dokonywane są z oszczędności. Jeśli oszczędność określa się jako definitywną lub długoterminową rezygnację z popytu na towary i usługi, to omawiany typ wydatków określić należałoby jako pokrywany z zasobu transakcyjnego (choć będzie to zasób szczególnego rodzaju, odmienny od zasobu przeznaczonego na wydatki „bieżące”).

4. Niewydatkowanie części dochodu z myślą o celach nie sprecyzowanych, często bardzo odległych i na ogół istotnie realizowanych w dalszej przyszłości, stanowi oszczędność, która występuje w formie gotówkowej lub wkładów oprocentowanych i premiowanych. Korzyści osiągane z tej formy oszczędzania stają się dodatkowym bodźcem niewydatkowania.

Bardziej syntetyczne ujęcie czynników „zasobotwórczych” znaleźć możemy u wybitnego angielskiego teoretyka pieniądza A. C. L. Day'a. W swej książce „Outline of Monetary Economics”, uważanej za najbardziej dziś reprezentatywne i rozwinięte przedstawienie teorii pieniądza Szkoły Cambridge i J. M. Keynesa²⁾, rozróżnia on dwa motywy „trzymania pieniądza”: motyw transakcyjny i motyw ostrożnościowy³⁾. Punktem wyjścia jest stwierdzenie oczywistego faktu, że pieniądze są powszechnie używane do zawierania transakcji, co z kolei wywołuje chęć i potrzebę ich posiadania. Głównym elementem popytu na trzymanie pieniędzy jest popyt transakcyjny; ponieważ częstotliwość uzyskiwania dochodów jest mniejsza niż dokonywanych wydatków, istnieje silny bodziec do trzymania pieniędzy w gotówce lub w formie wkładu bankowego w celu wyrównywania nieregularności w dokonywaniu transakcji.

W tym ujęciu granica między oszczędnością a zasobem transakcyjnym przesuwana się w stronę tego ostatniego. Można sądzić, że Day jako

interpretator Szkoły Cambridge, nie stawia, jak to się zazwyczaj dzieje, warunku dla pieniądza transakcyjnego ścisłego okresu między dwiema kolejnymi wypłatami dla ludności. Akcent jest położony raczej na fakt transakcji, a nie na jej termin.

Drugi motyw, zwany ostrożnościowym, wynika z chęci sprostania nagłym i nie przewidzianym ewentualnościom lub przewidywanym sytuacjom (np. starość), lecz bez precyzowania celów. Z punktu widzenia jednostki motyw ten prowadzi do gromadzenia „oszczędności”, których stopa może być zmienna. Stopa oszczędzania zależy z kolei od wielu czynników, z których przede wszystkim należy wymienić skłonność do oszczędzania pozostającą w związku funkcjonalnym ze stanem majątkowym oraz wysokością aktualnego i przyszłego dochodu.

Różnica między motywem ostrożnościowym a motywem transakcyjnym polega na tym, że ilość pieniędzy trzymany dla celów transakcyjnych jest według Day'a wprost proporcjonalna do wartości transakcji zawieranych w kraju w danym okresie. Można też według tego autora bezpiecznie założyć, że zasoby pieniężne trzymane przez ludność dla celów transakcyjnych wahają się w prostej zależności od sumy wszystkich dochodów otrzymywanych przez wszystkie jednostki w kraju.

Należy tu zwrócić uwagę, że na wzajemny stosunek zasobu transakcyjnego i oszczędności wywiera wpływ poziom dochodów nie tylko nominalnych, ale przede wszystkim realnych. Jeśli dochody realne rosną, zasób transakcyjny powiększa się proporcjonalnie do dochodów, natomiast oszczędności nieproporcjonalnie.

W podobny sposób podchodzi do zagadnienia M. Kucharski⁴⁾ mówiąc, że przy analizowaniu czynników kształtowania zasobów pieniężnych ludności posługuje się wskaźnikiem określającym ich stosunek do dochodów ludności oraz bada przyczyny zmian tego wskaźnika. Wskaźnik ten reprezentuje dochodową stopę gromadzenia rezerw pieniężnych, zależnie od wielkości dochodów oraz od struktury wydatków. Jeśli stopa wzrasta, a sytuacja rynkowa nie wykazuje braków zaopatrzenia, oszczędności mają charakter spontaniczny. Natomiast w przypadku, gdy sytuacja rynkowa jest nie opadowana, występuje zjawisko oszczędności przymusowych, którym przypisuje się właściwości potencjalnego źródła powikłań rynkowych w przyszłości. Sytuacje przymusowe są dodatkowym czynnikiem „zasobotwórczym”.

* * *

Próby wyodrębnienia oszczędności w zasobach pieniężnych ludności można dokonać poszukując powiązań zasobów z wydatkami lub dochodami ludności i przyjmując jakieś wyróżniające kryterium dla przeprowadzenia podziału całości zasobów na oszczędności i zasób

²⁾ London 1957, s. 13 i następne.

³⁾ Autor ten wyróżnia jeszcze trzeci motyw, który określa jako motyw spekulacyjny, wiąże się on jednak ze zjawiskiem właściwym dla gospodarki kapitalistycznej i pozostaje poza zakresem naszych zainteresowań. Natomiast motywy transakcyjny i ostrożnościowy w ujęciu Day'a mogą być przeniesione na grunt gospodarki socjalistycznej.

⁴⁾ Porównaj op. cit., s. 99.

transakcyjny. Można też badać powiązania funkcjonalne szukanych wielkości z dochodami ludności. Zarówno oszczędności, jak i zasób transakcyjny przybierają formę gotówki lub wkładów w instytucjach finansowych. Można zatem poszukiwać oszczędności i pieniądza transakcyjnego osobno w gotówce i we wkładach.

Rozpatrując zagadnienie podziału zasobów na składniki na płaszczyźnie powiązań z wydatkami, przyjmuje się jako kryterium wyróżniające płynność. Im mniejsze jest zapotrzebowanie przy realizacji wydatków na sięganie do zasobów pieniężnych uprzednio skumulowanych, tym są one bardziej stabilne, tym bardziej zmniejsza się różnica między zasobami pieniężnymi a oszczędnością. Jeśli wydatki ludności ograniczyć do zakupów towarów i usług, to okazuje się, że część ich odnosi się do bieżących zakupów pokrywanych z bieżących dochodów, a druga część wymaga sięgnięcia do rezerw. Zasoby pieniężne ludności pokrywają zatem wydatki na zakupy bieżące i na zakupy okresowe poważnej części artykułów trwałego użytku oraz na zakupy niektórych drobnych usług. Część zasobów, „zamówioną” na określone wydatki, można traktować jako płynną część zasobów; pozostała część jest stabilna, czyli określa się ją jako oszczędność.

Próbę szacunku oszczędności przy wykorzystaniu struktury wydatków przeprowadzili W. Hagemajer i W. Przelaskowski⁵⁾.

Całość zasobu transakcyjnego ludności przeznaczona jest na dokonywanie zakupów artykułów trwałego użytku oraz zakupów artykułów pozostałych. Jeśli stosunek zasobu transakcyjnego do zakupów ogółem określić jako współczynnik płynności, to trzeba by przyjąć, że istnieją również współczynniki płynności dla zakupów każdej z dwóch grup artykułów, wyrażające stosunek odpowiedniej części zasobu transakcyjnego, przeznaczonej na finansowanie danej grupy zakupów do całości zasobu. Autorzy oznaczają zasób transakcyjny ogółem jako K , a cząstkowe zasoby jako K_1 i K_2 , zakupy zaś artykułów trwałego użytku jako O_1 , zakupy artykułów pozostałych jako O_2 , a zakupy ogółem jako O .

Równanie ogólnego współczynnika płynności oparte jest na prostym założeniu, że współczynniki cząstkowe odpowiadają iloczynowi zasobu transakcyjnego, przeznaczonego na zakupy artykułów trwałego użytku i pozostałych oraz udziału obydwu grup zakupów w całej ich masie.

Jeśli uznać, że transakcyjny współczynnik płynności w danym okresie nie ulega zmianom (określony jest techniką wypłaty), można przyjąć, że jest on liniową funkcją struktury zakupów. Transakcyjny współczynnik płynności można przedstawić jako funkcję udziału artykułów trwałego użytku w całości zakupów. Równanie umożliwiające dokonywanie obliczeń

przez podstawienie danych empirycznych przybrałoby następującą postać:

$$K = (K_1 - K_2) \frac{O}{O_1} + K_2$$

Próba podstawienia pod ten wzór wielkości zakupów artykułów trwałego użytku występujących w latach 1966—1968 przy danych zasobach pieniężnych pozwala na obserwację, że w okresie tym udział zasobu transakcyjnego szybciej obniża się, niż udział tej części zasobu transakcyjnego w jego całości. Oznaczać to może, że rosnące wydatki ludności na zakupy są w coraz większym stopniu pokrywane z dochodów bieżących, przy malejącym zapotrzebowaniu na ich pokrywanie z rezerwy.

Przedstawiona metoda analizy struktury zasobów pieniężnych ludności posiada pewne zalety, gdyż umożliwia zgromadzenie materiałów dla prognozy nie tylko przyrostu oszczędności, ale i podziału masy towarowej na artykuły trwałego użytku i inne. Dzięki tej metodzie istnieje możliwość rozróżnienia trzech stopni płynności zasobów pieniężnych, a mianowicie:

- 1) zasobów pieniężnych w zasadzie niepłynnych, czyli oszczędności właściwych,
- 2) zasobów pieniężnych „zamówionych” na pokrycie wydatków na zakup droższych artykułów i usług,
- 3) zasobów pieniężnych przeznaczonych na pokrycie wydatków bieżących (tzn. zasobu transakcyjnego).

Charakterystyczną cechą tej metody jest rachunkowe zaliczenie zasobów pieniężnych drugiego stopnia płynności do oszczędności a pod względem treści ekonomicznej — do zasobu transakcyjnego.

Podział zasobów pieniężnych przy przyjęciu stopnia płynności jako kryterium wyróżniającego wymaga jednak wprowadzenia założeń, które mogą budzić pewne wątpliwości. Po pierwsze — u podstaw podziału zasobów pieniężnych, w którym wyróżnia się zasoby wydatkowane bieżąco z bieżących wpływów, leży założenie, że wydatki na zakupy artykułów trwałych wymagają gromadzenia pokrycia przez szereg okresów przychodowych. Tymczasem wiadome jest, że część ludności otrzymuje poza miesięcznymi wpływami większe wpływy w dłuższych odstępach czasu. Wypłaty premii czy funduszu zakładowego mogą pozwolić na jednorazowy zakup. Zjawisko to występuje jeszcze silniej w tych kategoriach ludności, które nie utrzymują się z pracy najemnej, a więc ludności rolniczej, wolnych zawodów i miejskiej gospodarki nie uspołecznionej.

Po drugie — podział na zakupy trwałego użytku i na pozostałe posiada pewne cechy dowolności. Zakupy artykułów trwałego użytku są w różnych cenach, a wysokość ceny stanowi założenie zakwalifikowania zakupów do grupy finansowanej z dochodów bieżących lub kumulowanych. Ogromna część artykułów trwałego użytku jest w cenie nie przekraczającej możliwości płatniczych jednego okresu przychodo-

⁵⁾ Rezerwy pieniężne ludności, dochody, równowaga. „Studia Ekonomiczne” 1965, nr 14.

wego. Przykładem może być froterka elektryczna, zaliczana na ogół do artykułów nabywanych po uprzedniej kumulacji, a w rzeczywistości nierzadko nabywana bez odkładania na ten cel. Pewnym sprawdzianem w tym zakresie jest udział sprzedaży ratalnej w całości utargu danego artykułu.

*
* *

Innym punktem odniesienia, który można przyjąć w poszukiwaniu struktury zasobów pieniężnych, są przychody pieniężne ludności. Tego typu badanie zwane jest metodą stopy przychodowej. Istnieje wśród ekonomistów pogląd, że pieniądz transakcyjny rośnie wprost proporcjonalnie do przychodów przy założeniu niezmienności innych warunków⁶⁾. Jeśliby określić wielkość pieniądza transakcyjnego w zasobach pieniężnych, to proste odejmowanie daje w wyniku wielkość oszczędności.

Metoda stopy przychodowej odnosi się w zasadzie do przyrostów, a nie do udziału w stanie. Stan jest jednak niczym innym jak sumą przyrostów. Jeśli znana jest wielkość zasobu transakcyjnego w oznaczonym punkcie wyjściowym oraz wysokość późniejszych przychodów, to można określić wielkość zasobu transakcyjnego w każdym momencie późniejszym od momentu wyjściowego.

Przychody pieniężne ludności znane są dopiero od roku 1955, stopę przychodową można zatem obliczyć poczynając od tej daty. Natomiast dane co do pieniądza transakcyjnego w ogóle nie istnieją. Nie oznacza to jednak, że nie można znaleźć podstawy dla jego szacunku.

Wydaje się, że taką podstawę może stanowić sytuacja na koniec roku 1950, czyli w dwa miesiące po dokonaniu wymiany. „Rocznik Statystyki Finansów” GUS szacuje wielkość zasobów ludności na koniec roku 1950 na 4,1 mld zł. Zagadnienie sprowadza się do przyjęcia hipotezy, jaki udział w zasobach pieniężnych ogółem przypadają wówczas na zasób transakcyjny. Można bez większego ryzyka przyjąć, że oszczędności w tym okresie stanowiły niewielki odsetek zasobów. Warto tu przypomnieć, że wkłady w PKO i w innych instytucjach finansowych wynosiły na koniec grudnia 1950 roku 172 mln zł, w tym wkłady oszczędnościowe w PKO a vista 76 mln zł. W tych warunkach można przyjąć bez popełnienia większego błędu, że zasób transakcyjny wynosił ówczesnie około 3,8 mld zł.

W roku 1955 stan zasobów pieniężnych ludności podniósł się do 12,4 mld zł, w tym w PKO i na rachunkach innych instytucji finansowych 1,8 mld zł oraz 10,6 mld zł w gotówce. Przyrost od roku 1950 wyniósł więc 8,3 mld, łącznie oszczędności i pieniądza transakcyjnego. Ponieważ zasób transakcyjny wynosił już w 1950 roku 3,8 mld zł, do rozdziału na dodatkowy przyrost oszczędności i zasobu transakcyjnego

pozostaje różnica: 12,4 mld zł — 3,8 mld zł = 8,6 mld zł. Jeśli przyjąć, że 70% tej kwoty przypada na przyrost zasobu transakcyjnego, wyniesie to 6,1 mld zł, co łącznie z poprzednią kwotą 3,8 mld zł da 9,9 mld zł zasobu transakcyjnego i 2,5 mld zł oszczędności.

Przyjęty udział przyrostu zasobu transakcyjnego w latach 1950—1955 w całości przyrostu zasobów ma cechy dowolności. Należy jednak podkreślić, że różnica rzędu 100—200 mln zł nie odegra, biorąc pod uwagę wzrost wielkości liczb, decydującej roli przy obliczeniach dla roku 1968. Można również zastosować wskaźnik kontrolny. Wskaźnikiem tym może być sprzedaż detaliczna, która w roku 1950 legitymowała się poziomem 46,5 mld zł. W roku 1955 wielkość ta wyniosła 128,9 mld zł, czyli wzrost 2,67-krotny. Otóż kwoty rezerwy transakcyjnej — 3,8 mld zł w roku 1950 i 9,9 mld zł w roku 1955 — wykazują identyczny wzrost, co uprawdopodobnia przyjęty szacunek.

W ten sposób uzyskano punkt wyjścia: przychody ludności w roku 1955 są dane, a zasób transakcyjny określono w wysokości prawdopodobnej. Stosując roczną dynamikę dochodów ludności do zasobu transakcyjnego okazuje się, że w roku 1968 zasób transakcyjny wyniósłby 34 mld zł, a ponieważ stan zapasów pieniężnych określa się kwotą 141,8 mld zł, stan oszczędności pieniężnych stanowi różnicę, czyli 107,8 mld zł.

Realność przeprowadzonego podziału zasobów pieniężnych metodą stopy przychodowej można sprawdzić stosując wskaźniki kontrolne. Są nimi: stosunek pieniądza transakcyjnego do zakupów, który powinien w poszczególnych latach kształtować się na zbliżonym poziomie oraz stopa oszczędności, czyli udział przyrostu oszczędności w przychodach pieniężnych. Stosunek zasobów transakcyjnych do zakupów wypada dla 1968 roku — 8,3%, a w okresie 1955—1968 wynosił od 7,9% do 8,5% — czyli wynik dla roku 1968 mieści się w polu wahań okresowych. Tak samo udział przyrostu oszczędności w przychodach pieniężnych wynoszący w 1968 roku 2,6% nie odbiega zasadniczo od sytuacji w innych latach.

Dodatkowym sprawdzianem jest wskaźnik korelacji oszczędności i przychodów $r = 0,98$.

Wyliczenie opisaną metodą zasobów transakcyjnych i oszczędności pieniężnych w okresie 1955—1968 pozwala na określenie rocznego tempa wzrostu w procentach w ciągu 13 lat (1955—1968). Przedstawia się ono następująco:

dla przychodów ludności	dla zasobów pieniężnych	dla zasobów transakcyjnych	dla oszczędności pieniężnych
9,85%	20,6%	9,98%	33,0%

Powstaje jednak zagadnienie, jaką treść ekonomiczną posiada wyliczona oszczędność. Wydaje się, że kwoty te obejmują oszczędność właściwą i rezerwy „zamówione” do wydatkowania. Uzasadnieniem takiego przypuszczenia

⁶⁾ Porównaj np. A.C.L. Day, op. cit., s. 15.

jest unormowany wskaźnik udziału zasobu transakcyjnego w zakupach. Z punktu widzenia planowania kwota oszczędności w swej masie stanowi pieniądz nieczynny i może być wykorzystana w różnych przekrojach dla potrzeb planistycznych.

* * *

Dotychczas rozpatrywano strukturę zasobów pieniężnych ludności na tle ich powiązań z przychodami oraz z wydatkami. Obecnie można zastanowić się, czy nie ma możliwości wydzielenia zasobu transakcyjnego i oszczędności pieniężnych w zależności od formy, w jakiej występują zasoby, to znaczy jako wkłady w instytucjach finansowych i w gotówce.

1. Jeśli idzie o podział pieniądza gotówkowego na pieniądz transakcyjny i na oszczędność, to istnieje pogląd, że pomocą w przeprowadzeniu tego podziału może być badanie amplitudy stanu maksimum i minimum pieniądza znajdującego się w obiegu w szeregu okresów. Badanie amplitudy względnej i bezwzględnej dla lat 1956—1967 wykazało zmniejszenie się rozpiętości między stanem maksimum i minimum w związku z silniejszym tempem przyrostu stanów minimum niż maksimum. Znajduje to wyraz w wyprowadzonym równaniu trendu, gdzie w ramach kolejnych okresów (1951—1956, 1956—1961, 1961—1967) poziom zjawiska w momencie początkowym podnosi się. Wzrost ten interpretowany jest niekiedy jako objaw przyrostu oszczędności, gdyż moment początkowy oznacza niezmienną część równania dla danego okresu.

Stan pieniądza w obiegu na daną datę jest wynikiem dodania do pozostałości poprzedniego okresu, umownie przyjętego na koniec na przykład miesiąca, dochodów podjętych w miesiącu bieżącym oraz odjęcia dokonanych wydatków. Poziom tego stanu na określonej dacie jest wynikiem działania sprzężonych i autonomicznych czynników. Sprzężonymi czynnikami są zdarzenia poprzednie, to znaczy wysokość dochodów i wydatków, i w konsekwencji poziom poprzednich stanów; autonomicznymi czynnikami jest to, co się działo w momencie, w którym stan okazał się niższy lub wyższy, niż to miało miejsce w całym badanym okresie.

Można sobie wyobrazić sytuację, w której stan maksimum bądź powiększa się w wolniejszym tempie niż stan minimum, bądź nawet maleje, przy jednoczesnym zmniejszaniu się przyrostu pieniądza w obiegu i wzroście udziału wydatków zarówno w sumie początkowego stanu pieniądza w obiegu, jak i w przychodach ludności. Ponieważ trudno jest stwierdzić, czy i ewentualnie, w jakim stopniu dokonywane wydatki są pokrywane z bieżących wpływów czy też z oszczędności, nie można również stwierdzić, jak zmienia się struktura stanu końcowego pieniądza w obiegu. Zmniejszenie się stanu pieniądza w obiegu nie da się pogodzić z twierdzeniem, że zaobserwowany przy-

rost stanu maksimum i zmniejszenie się amplitudy dwóch krańcowych stanów świadczy o przyroście oszczędności.

Różnica między dwoma stanami krańcowymi przedstawia pole zmian, w którym może nastąpić przesuwanie się składników struktury pieniądza w obiegu. Ale nie może być miernikiem oceny zmiany samego stanu lub jego struktury. Zmiany w sumie pieniądza w obiegu i ewentualne przesunięcia w poziomie oszczędności wynikają z różnicy między stanem w ostatnim dniu poprzedniego okresu a stanem w ostatnim dniu bieżącego okresu. Amplituda zaś stanu maksimum i stanu minimum odnosi się do bieżącego okresu, czyli obejmuje inne okresy niż czynniki decydujące o zmianie stanu pieniądza w obiegu. Poza tym zmiany stanu pieniądza w obiegu w kolejnych okresach stanowią sumę kolejnych zmian, a amplitudy są niedodawalne.

Brak powiązania między zmianami pieniądza w obiegu a amplitudą stanu maksimum i minimum potwierdza wyliczenie współczynnika korelacji. Przykładowy rachunek dla czerwca i września 1963 i 1967 roku wykazuje współczynnik korelacji równy 0,2956, czyli daje wynik negatywny. Wynika stąd, że związek między przyrostem pieniądza w obiegu, decydującym o stanie pieniądza w obiegu, a zmianami jego struktury praktycznie nie istnieje.

Nieprzydatność badania amplitudy dla określenia zmian w poziomie i w strukturze pieniądza w obiegu występuje również w przypadku odrębnej obserwacji wpłat i wypłat. Posługując się danymi dla czerwca i września 1963 i 1967 roku okazuje się, że między przyrostem a amplitudą wpłat współczynnik korelacji wynosi 0,014, a między amplitudą wpłat i wypłat — 0,09. Wskazuje to wyraźnie, że próby dociekań na temat struktury pieniądza w obiegu w oparciu o krańcowe wielkości obiegu nie mogą dać wyników. Stwierdzenie to pobudza do zainteresowania się nie krańcowymi wielkościami, lecz pełnymi danymi wybranego okresu. Do tego celu nadaje się rachunek odchylenia standardowego.

Obliczenie współczynnika korelacji między odchyleniem standardowym wpłat i wypłat oraz przyrostu pieniądza w obiegu daje wyniki pozytywne, a mianowicie 0,98 i 0,68. Obliczenia dziennych odchyleń standardowych, przeprowadzone dla wpłat i wypłat poszczególnych miesięcy lat 1966 i 1967 oraz dla średnich miesięcznych wpłat i wypłat w tych latach wykazują, że badanie średnich daje bardziej wygładzony obraz: dla roku 1966 odchylenia wpłat wynoszą 95,8, a wypłat — 87,4; dla roku 1967 wpłaty — 38,4, wypłaty — 103,1, podczas gdy na podstawie badań dziennych najniższe odchylenie miesięczne wpłat wynosi 100,1, a najwyższe — 636,7. Odchylenie miesięczne wypłat najniższe — 555,2, a najwyższe — 980,0.

Wyniki te budzą wątpliwości i mogą mieć charakter przypadkowy, gdyż w pierwszym wyliczeniu odchylenia wypłat wykazują niższe

wskaźniki niż odchylenia wpłat, podczas gdy rytmiczność wypłat powinna być bardziej regularna od rytmiczności wpłat. Poza tym zastosowanie metody odchyień standardowych wpłat i wypłat dla ustalenia niezmienniej części pieniądza w obiegu wymagałoby przeprowadzenia rachunku od momentu wyjściowego, za który należałoby przyjąć rok 1950, jako moment wymiany. Konieczne bowiem byłoby wyprowadzenie na podstawie odchyień standardowych wpłat i wypłat dla każdego roku przyrostu niezmienniej części pieniądza w obiegu, których suma oznaczałaby poszukiwaną wielkość na żadaną datę. Przeprowadzenie tego rodzaju obliczeń byłoby tak pracochłonne, że stawiałoby celowość ich pod znakiem zapytania.

Istnieje jednak inna możliwość. Ponieważ współczynnik korelacji wypłat i wpłat z przyrostem pieniądza w obiegu, decydującym o jego poziomie, jest wysoki, można ograniczyć się do obliczenia odchyień standardowych średnich miesięcznych stanu pieniądza w obiegu w ostatnim roku.

Z danych miesięcznych dla roku 1968 wynika, że średni stan pieniądza w obiegu wynosił 49 599 mln zł, a najniższy — 45 362 mln zł; wyliczone zaś odchylenia standardowe wynosiło 3 270 mln zł. Można przyjąć, że niezmienna część pieniądza w obiegu mieści się w granicach między 49 599 — 3 270 = 46 329 a 45 362 (mln zł).

Jeśli odchylenie standardowe wynosi 3 270, średni stan pieniądza w obiegu 39 599, a najniższy 45 362, można przyjąć, że niezmienna część pieniądza w obiegu mieści się w granicach pomiędzy 49 599 — 3 270 = 46 329 a 45 362.

2. Pewne przesłanki dla określenia struktury pieniądza w obiegu, z podziałem na pieniądź transakcyjny i oszczędność, można uzyskać obserwując strukturę fizyczną emisji, to znaczy według wartości banknotów. Opierając się na danych roku 1968 struktura fizyczna emisji przedstawiała się następująco:

	mln zł	w %%
banknoty 1000 zł	11 653	21,87
banknoty 500 zł	27 890	52,35
banknoty 100 zł	10 418	19,56
pozostałe banknoty i bilon	3 311	6,22
	53 272	100,00

Przyjmuje się wyjściowe założenia: 1) oszczędności gotówkowe ludności trwają co najmniej rok; 2) ludność przechowuje oszczędności w banknotach większych, nie mniejszych niż 100 zł; 3) okres odnowy banknotów 1000 zł przyjmuje się na 5 lat, współczynniki odnowy banknotów 500 i 100 zł, wyprowadzone na podstawie średnich kilkuletnich, określa się na 0,263 i 0,724; 4) ilość pieniądza transakcyjnego oblicza się jako iloraz kwoty banknotów danej wartości przez odwrotność współczynnika odnowy, przy założeniu, że jest on niższy od jedności.

Przy takich założeniach rachunek przedstawia się następująco:

banknoty 1 000 zł	— 11 653 : 5 = 2 330 zasób transakcyjny
	11 653 — 2 330 = 9 323 oszczędność
banknoty 500 zł	— 27 890 : 3,8 = 7 339 zasób transakcyjny
	27 890 — 7 339 = 20 551 oszczędność
banknoty 100 zł	— 10 418 : 1,38 = 7 549 zasób transakcyjny
	10 418 — 7 549 = 2 879 oszczędność

Oszczędność pieniądza w obiegu łącznie mln zł:	9 323
	20 551
	2 879
	32 753

Różnica między poprzednim wyliczeniem niezmienniej części pieniądza w obiegu a obecnie uzyskaną kwotą 32,7 mld zł wynika z przyjętego założenia, że oszczędność trwa co najmniej rok. W ogólnej sumie wynoszącej około 46 mld zł, znajdują się zatem oszczędności o krótszych terminach stale odnawialne, reprezentujące jednak popyt, z którym należy się liczyć w planowaniu masy towarowej.

3. Wkłady na rachunkach oszczędnościowych w PKO i w SOP na dzień 31 grudnia 1968 roku wynosiły 88,7 mld zł, w tym na rachunkach mających charakter terminowy 39 mld zł. Rachunek lokat PKO w NBP wynosi 76,6 mld zł, w tym około 72 mld zł stanowią kwotę dotychczas przez PKO nie podnoszoną. Jeśli do kwoty tej dodać 4,4 mld zł z rachunków terminowych w SOP, można uznać, że 76 mld zł reprezentuje z punktu widzenia makroekonomicznego sumę w zasadzie niewymagalną, którą gospodarka narodowa mogłaby dysponować.

Nieco inaczej jednak przedstawia się zagadnienie, jeśli się spojrzy na nie od strony równowagi rynkowej. Należałoby mianowicie podzielić kwotę 76 mld zł na część, którą posiadacze wkładów trzymają na rachunkach dłuższy czas, w każdym razie ponad rok oraz na część, której dysponenti zmieniają się, choć suma ogółem nie zmniejsza się. Oszczędności tej grupy dysponentów pojawiają się na rynku towarów i usług, z tym że popyt dotyczy wtedy artykułów konsumpcyjnych trwałego użytkowania.

Nie zmieniająca się kwota na rachunkach oszczędnościowych i stabilna z punktu widzenia możliwości wykorzystywania jej przez instytucje, które nią administrują, wynosiłaby około 76 mld zł, a kwota oszczędności nie oddziałująca na rynek towarów i usług — około 39 mld zł.

W sumie nieczynne zasoby pieniężne, czyli oszczędność (O) oraz zasoby pieniężne, obejmujące oszczędność i rezerwy „zamówione” do wydatkowania (O₁), przedstawiają się następująco (w mld zł):

	gotówka	wkłady	razem
O =	33	39	72
O ₁ =	46	76	122

Próba wyodrębnienia oszczędności pieniężnej w całości zasobów pieniężnych ludności prowadzi do następujących wniosków:

1. W warunkach gospodarki socjalistycznej zainteresowanie oszczędnościami pieniężnymi ludności wiąże się z potrzebami planowania wielkości i struktury masy towarowej. W planowaniu przyjmuje się, że przyrost zasobów pieniężnych jest odpowiednikiem przyrostu oszczędności, a suma ich — stanem oszczędności na określoną datę. Przyrost zasobów pieniężnych obejmuje jednak również i takie kwoty, które są przeznaczone do wydatkowania w dającej się przewidzieć niedalekiej przyszłości. Wydaje się zatem celowe, aby rozróżniać w zasobach pieniężnych oszczędności właściwe, których posiadacze nie wydają przez dłuższy czas, zasób transakcyjny, przeznaczony na pokrywanie bieżących wydatków i rezerwy transakcyjne, przeznaczone do wydatkowania w krótkim czasie po okresie, w którym nastąpił przychód.

2. Przedstawione metody wyodrębnienia oszczędności pieniężnych w całości zasobów pieniężnych ludności prowadzą do wyników, które nie dają obrazu odpowiadającego w pełni powyżej sformułowanemu postulatowi. Metoda współczynnika płynności w zasadzie prowadzi do określenia ścisłej oszczędności, nie daje jednak dostatecznych podstaw do rozróżnienia rezerwy transakcyjnej na pierwszy i drugi stopień płynności. Poza tym zawiera ona pewne wady, o których była mowa w tek-

ście. Metoda stopy dochodowej łączy oszczędność ścisłą z rezerwą transakcyjną drugiego stopnia płynności. Metoda wyodrębniająca oszczędności osobno w gotówce i we wkładach odpowiada wymogom podziału zasobów pieniężnych ludności na trzy składniki, zawiera jednak cechy szacunku w wyższym stopniu niż poprzednie wyliczenia, w każdym razie w stosunku do wkładów oszczędnościowych.

3. Pomimo pewnych niedokładności wyników wskutek trudności metodologicznych metoda współczynnika płynności i stopy dochodowej daje wyniki liczbowe dość zbliżone: w pierwszym przypadku 98,6 mld zł na koniec pierwszego kwartału 1968 roku; w drugim przypadku — 107,8 mld zł na koniec roku. Wyższe wyniki uzyskuje się rozpatrując osobno gotówkę i wkłady — jednak jeśli idzie o oszczędność ścisłą, to wynik wynosi 72 mld zł.

Wydaje się, że oszczędność ścisła w zasobach pieniężnych ludności na koniec roku 1968 wynosi nie mniej niż 72 mld zł, natomiast cała niezmienna część zasobów pieniężnych ludności powinna się mieścić w granicach 108—122 mld zł.

Niezależnie od takich czy innych wyników liczbowych wydaje się nie ulegać wątpliwości, że roczne tempo wzrostu oszczędności w okresie 13 lat jest trzykrotnie wyższe od tempa wzrostu przychodów pieniężnych ludności i jej zasobów transakcyjnych oraz półtora raza wyższe od tempa wzrostu ogółu zasobów pieniężnych.

STANISŁAW BARTOSZEWSKI

Koszalin

Zmiany w strukturze organizacyjnej przemysłu koszalińskiego

W roku 1969 przed oddziałami Narodowego Banku Polskiego postawione zostało zadanie bieżącej obserwacji i krytycznej oceny przebiegu reorganizacji przedsiębiorstw¹⁾. Problem ten ma istotne znaczenie dla praktyki gospodarczej. Znana skądinąd teza o przewadze dużych przedsiębiorstw nad jednostkami drobnymi skłania ku koncentracji produkcji w dużych, prężnych ekonomicznie przedsiębiorstwach. Z drugiej strony podjęcie w ostatnich latach deglomeracji dużych ośrodków miejskich oraz aktywizacji małych miast i regionów słabo uprzemysłowionych, jak również efektywny na ogół rozwój kooperacji pomiędzy przemysłem kluczowym i różnego rodzaju drobnymi przedsiębiorstwami planu terenowego i spółdzielczości przemawia za celowością tworzenia i funkcjonowania przedsiębiorstw o stosunkowo małych rozmiarach. Poniżej przedstawiamy odbicie tych rozbieżnych tendencji w praktyce przemysłu koszalińskiego.

Intensywny rozwój przemysłu na terenie województwa koszalińskiego w ostatnich latach odbywa

się przy stopniowym zwiększaniu rozmiarów uspołecznionych przedsiębiorstw przemysłowych. W okresie od 1966 do 1968 roku zmniejszyła się poważnie ilość przedsiębiorstw najmniejszych — zatrudniających do 100 pracowników — na korzyść przedsiębiorstw o większym zatrudnieniu. Powstały jednocześnie przedsiębiorstwa zaliczane do najwyższej klasy — o zatrudnieniu powyżej 2000 pracowników. Proces koncentracji zatrudnienia w przedsiębiorstwach dużych, towarzyszący wzrostowi rozmiarów przedsiębiorstw, ilustruje bliżej tabela 1.

Przeciętnie w każdym przedsiębiorstwie zatrudnionych było w 1965 roku — 242 pracowników. W 1968 roku wielkość ta wzrosła do 317 osób, czyli o 31,0%. Na istnienie analogicznej tendencji do koncentracji przemysłu wskazują przesunięcia w strukturze przedsiębiorstw według wielkości produkcji globalnej w cenach porównywalnych, przedstawione w tabeli 2.

Przeciętna wielkość produkcji przypadająca na 1 przedsiębiorstwo wynosiła w roku 1965 — 47,3 mln zł, zaś w roku 1968 — 63,1 mln zł (133,4%). Stopień koncentracji zatrudnienia zwiększył się z 0,35 w roku

¹⁾ Punkt 22 wytycznych prezesa NBP w sprawie ekonomicznej działalności oddziałów w 1969 roku.

Tabela 1

Zatrudnienie od—do	Ilość przedsiębiorstw		Ilość zatrudnionych	
	1965 r.	1968 r.)*	1965 r.	1968 r.)*
do 50 a)	19	6	684	247
b)	13,0	4,3	1,9	0,6
51— 100 a)	38	31	2 840	2 451
b)	26,0	22,5	8,1	5,6
101— 200 a)	43	44	6 317	6 568
b)	29,5	31,9	17,9	15,0
201— 500 a)	27	34	8 846	10 541
b)	18,5	24,6	25,1	24,1
501—1 000 a)	15	17	10 520	12 590
b)	10,3	12,3	29,8	28,8
1 001—2 000 a)	4	3	6 081	3 556
b)	2,7	2,2	17,2	8,1
2 001 i więcej a)	—	3	—	7 791
b)	—	2,2	—	17,8
Ogółem a)	146	138	35 288	43 744
b)	100,0	100,0	100,0	100,0

a) — w liczbach bezwzględnych

b) — w procentach

*) według stanu organizacyjnego na dzień 1.I.1969 r.

Źródła: Spis Przemysłowy 1965., GUS, Warszawa 1967 r. zeszyt nr 34 oraz materiały NBP.

Tabela 2

Struktura przedsiębiorstw przemysłowych na terenie województwa koszalińskiego według wielkości produkcji globalnej w 1965 i 1968 roku

Produkcja globalna w mln zł od—do	Ilość przedsiębiorstw		Produkcja globalna	
	1965 r.	1968 r.)*	1965 r.	1968 r.)*
do— 10 a)	30	19	193,4	131,6
b)	20,6	13,8	2,8	1,5
10— 50 a)	79	79	1 681,2	1 975,7
b)	54,1	57,2	24,4	22,7
50— 100 a)	17	18	1 151,5	1 248,0
b)	11,6	13,0	16,7	14,3
100— 200 a)	14	13	1 933,5	1 920,8
b)	9,6	9,4	28,0	22,1
200— 500 a)	5	6	1 374,4	1 568,3
b)	3,4	4,4	19,9	18,0
500—1 000 a)	1	3	566,7	1 857,4
b)	0,7	2,2	8,2	21,4
Ogółem a)	146	138	6 900,7	8 701,8
b)	100,0	100,0	100,0	100,0

*) Uwagi i źródła: jak do tabeli 1.

1965 do 0,36 w roku 1968, natomiast stopień koncentracji produkcji odpowiednio z 0,38 do 0,41. Przedsiębiorstwa koszalińskie, mimo tych zmian odbiegają znacznie swoją wielkością od przeciętnych warunków krajowych. Ogólnie na terenie całego kraju przeciętna wielkość przedsiębiorstwa w przemyśle uspołecznionym kształtowała się następująco: ²⁾

	rok 1965	rok 1968	%
zatrudnienie — osób	561	632	112,6
produkcja globalna w mln zł	120	155	129,2

Mniejsze rozmiary przedsiębiorstw na terenie województwa koszalińskiego są konsekwencją stosunkowo niskiego stopnia uprzemysłowienia regionu i związanego z tym rozproszenia mocy produkcyj-

nych. Odgrywa tu również rolę duży udział przedsiębiorstw państwowego przemysłu terenowego i spółdzielczości, które charakteryzują się na ogół mniejszymi rozmiarami. Tempo wzrostu rozmiarów przedsiębiorstw jest jednakże na terenie województwa koszalińskiego wyższe niż średnie w kraju. Proces koncentracji przemysłu odbywa się w drodze:

a) uruchamiania nowych przedsiębiorstw przeważnie o dużych rozmiarach,

b) rozbudowy istniejących przedsiębiorstw,

c) integracji małych i rozproszonych przedsiębiorstw w większe, prężne ekonomicznie jednostki gospodarcze.

W latach 1961—1968 powstało na terenie województwa koszalińskiego 12 nowych, zbudowanych od podstaw przedsiębiorstw. Ciąg wielkości zatrudnienia w nowych przedsiębiorstwach w 1968 roku (w kolejności od najmniejszego do największego) przedstawia się następująco:

przedsiębiorstwa	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L
zatrudnienie	36	164	165	185	188	267	293	342	423	480	587	800

Przedsiębiorstwa A, K i L nie osiągnęły jeszcze pełnej zdolności produkcyjnej i pełnego zatrudnienia. Docelowo zatrudniać one będą:

- przedsiębiorstwo A — 203 osoby w 1969 roku
- przedsiębiorstwo K — 1210 osób w 1971 roku
- przedsiębiorstwo L — 4000 osób w 1971 roku.

Nowe przedsiębiorstwa są więc zazwyczaj większymi organizmami gospodarczymi. W większości przypadków są to również przedsiębiorstwa jednozakładowe. Poważnej rozbudowie połączonej często z modernizacją poddane zostały prawie wszystkie przedsiębiorstwa kluczowe i część jednostek planu terenowego. Najważniejszą jednakże rolę w koncentracji przemysłu koszalińskiego odgrywają procesy integracyjne. Siłę oddziaływania tych procesów charakteryzuje porównanie tendencji rozwojowej ilości przedsiębiorstw i zakładów funkcjonujących na terenie województwa. Przy zmniejszeniu się ilości przedsiębiorstw — jak to pokazuje tabela 1 — ze 146 w roku 1965 do 138 w 1968 roku, ilość zakładów uległa zwiększeniu. Tylko w latach 1966—1967 wzrost ten wyniósł 2,6%. W latach 1961—1968 włączono do większych organizmów 50 uprzednio samodzielnych przedsiębiorstw, w tym:

- 19 przedsiębiorstw przemysłu kluczowego,
- 18 spółdzielni pracy,
- 6 przedsiębiorstw planu terenowego,
- 4 spółdzielnie mleczarskie oraz
- 3 inne przedsiębiorstwa.

Oprócz posunięć o charakterze ściśle scalieniowym w spółdzielczości pracy i spółdzielczości mleczarskiej poważniejszą reorganizację przeprowadzono w przemyśle materiałów budowlanych, mięsnym, zbożowo-młynarskim, meblarskim i drzewnym.

Tendencja do koncentracji przemysłu w drodze procesów integracyjnych występuje najsilniej w przemyśle planowanym centralnie. Posunięcia te będą kontynuowane również w przyszłości ³⁾. Zmiany

²⁾ Wyliczenia własne na podstawie materiałów Spisu Przemysłowego 1965 r. i Małego Rocznika Statystycznego GUS 1969 r.

³⁾ Ich zapowiedź zawiera § 12 uchwały nr 78 Rady Ministrów z dnia 28 kwietnia 1969 roku w sprawie kierunkowych założeń rozwoju gospodarczego i społecznego kraju w latach 1971—1975.

w strukturze organizacyjnej przemysłu koszalińskiego podporządkowane są więc zasadniczo dążeniu do tworzenia coraz większych organizmów gospodarczych, co jest podyktowane przeświadczeniem o wyższej efektywności gospodarowania w przedsiębiorstwach dużych. Teza ta nie znajduje jednakże potwierdzenia w świetle materiałów spisu przemysłowego 1965 r. Maksymalne efekty gospodarcze w relacji do ponoszonych nakładów nie są osiągane w przedsiębiorstwach największych. Ilustruje to syntetyczne zestawienie struktury środków będących w dyspozycji poszczególnych kategorii przedsiębiorstw i ponoszonych nakładów z uzyskiwanymi przez nie efektami produkcyjnymi i finansowymi, przedstawione w tabeli 3.

kluczowym optimum kształtuje się również na stosunkowo niskim poziomie i przypada na klasę 200—500 zatrudnionych. Najbardziej reprezentatywne dla ustalenia optymalnych rozmiarów przedsiębiorstw są wskaźniki produkcji czystej względnie netto (odzwierciedlając nowo wytworzoną wartość), w przeliczeniu na 1 zatrudnionego lub w relacji do zaangażowanych środków trwałych i obrotowych. Wskaźniki te były najwyższe w 1965 roku w przedsiębiorstwach o następującym zatrudnieniu (patrz tabela 5).

Maksymalny poziom tych wskaźników przypada w przybliżeniu na te same przedziały, które określono wyżej jako położenie optimum rozmiarów przedsiębiorstw. Rozpatrując rolę procesów integracyjnych w koncentracji przemysłu, trzeba zwrócić uwagę na

Tabela 3

Struktura środków i nakładów oraz efektów gospodarowania w przemyśle koszalińskim według wielkości przedsiębiorstw w 1965 roku

(w procentach)

Przedsiębiorstwa o liczbie zatrudnionych od—do	Zatrudnienie	Wartość środków trwałych		Wartość środków obrotowych	Moce zainstalowane	Wartość produkcji			Akumulacja	Zysk bilansowy
		brutto	netto			globalnej	czystej	netto		
do 50	1,9	2,4	2,4	1,9	2,7	2,5	1,8	2,1	0,6	1,3
51—100	8,1	5,9	5,5	6,7	7,6	9,2	7,8	8,2	6,0	1,0
101—200	17,9	9,9	10,4	15,9	17,6	16,6	17,0	16,8	17,7	24,3
201—500	25,1	19,8	20,4	25,8	30,4	24,9	26,0	20,1	29,7	38,9
501—1 000	29,8	49,5	46,3	29,0	20,4	30,1	31,9	34,0	29,4	17,8
1 001—2 000	17,2	12,5	15,0	20,7	21,3	16,7	15,5	12,8	16,6	7,3
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: Wyczenia własne na podstawie materiałów Spisu Przemysłowego 1965 r.

Przedsiębiorstwa zatrudniające do 100 osób mając do dyspozycji 10% ogólnej liczby pracowników przemysłu, 8,3% środków trwałych brutto (7,9% netto) i 8,6% mocy zainstalowanych odbiorczych urządzeń energetycznych oraz absorbując 8,3% ogólnej wartości środków obrotowych wytworzyły 11,7% ogólnej masy produkcji globalnej, 9,6% produkcji czystej, 10,3% produkcji netto oraz uzyskały 6,6% akumulacji i 11,7% zysku wygoszparowanego w całym przemyśle koszalińskim. Również w następnej klasie (100—200 zatrudnionych) odsetki uzyskiwanych efektów są wyższe niż wskaźniki środków zaangażowanych dla ich osiągnięcia. Natomiast w grupie przedsiębiorstw o największych pod względem wielkości zatrudnienia rozmiarach — sytuacja jest odwrotna. Zagadnienie to zostało przeanalizowane bliżej na podstawie kształtowania się 25 wskaźników (produkcja globalna, czysta, netto, akumulacja i zysk w relacji do ilości zatrudnionych ogółem, ilości zatrudnionych robotników grupy przemysłowej na 1 000 złotych zaangażowanych środków trwałych netto i brutto oraz w przeliczeniu na 1 000 złotych zaangażowanych środków obrotowych), odrębnie dla przedsiębiorstw państwowych planu centralnego, planu terenowego oraz dla przedsiębiorstw spółdzielczych. Analiza ta wykazała, że badane wskaźniki osiągają maksymalny poziom w następujących klasach przedsiębiorstw (patrz tabela 4).

Optymalne z punktu widzenia wydajności pracy i produktywności środków trwałych i obrotowych rozmiary przedsiębiorstw przemysłu terenowego i przedsiębiorstw spółdzielczych są zbieżne i kształtują się w granicach 50—200 zatrudnionych. W przemyśle

Tabela 4

Zatrudnienie od—do	Przemysł kluczowy	Przemysł terenowy	Przemysł spółdzielczy
	ilość przypadków		
do — 50	4	2	7
51 — 100	x	9	8
101 — 200	8	7	9
201 — 500	11	4	—
501 — 1 000	2	3	—

jeszcze jeden aspekt. W wyniku integracji powstają przedsiębiorstwa wielozakładowe, liczące coraz więcej zakładów rozproszonych terytorialnie i zlokalizowanych w coraz większej odległości od siedziby dyrekcji. Zmniejsza się jednocześnie udział przedsiębiorstw jednozakładowych w strukturze organizacyjnej przemysłu. Tych ostatnich było i tak stosunkowo niewiele na terenie województwa koszalińskiego w 1965 roku, bo tylko 34,3% (w kraju — 37,0%) ogółu przedsiębiorstw. Natomiast aż 35% przedsiębiorstw liczyło po 5 i więcej zakładów (w kraju — 29%), z czego 5,5% — po 16 i więcej zakładów. Odległości pomiędzy siedzibą dyrekcji i poszczególnymi zakładami wchodzącymi w skład przedsiębiorstw były bardzo duże. Aż 25% ogólnej liczby przedsiębiorstw posiadało zakłady położone na terenie 2—5 powiatów oraz 8% przedsiębiorstw — na terenie od 6 do 15 powiatów (również w innych województwach).

W wyniku procesów integracyjnych ilość zakładów wchodzących w skład statystycznego przedsiębiorstwa (w 1965 roku w Koszalińskim — 4,7, w kraju — 4,6)

Tabela 5

Ld.	Wskaźnik	Przemysł kluczowy	Przemysł terenowy	Przemysł spółdzielczy
		zatrudnienie — osób		
1	Produkcja czysta			
	— na 1 zatrudnionego	100 — 200	50 — 100	do 50
	— na 1 robotnika grupy przemysłowej	100 — 200	50 — 100	do 50
	— na 1 000 zł środków trwałych brutto	200 — 500	500 — 1 000	100 — 200
	— na 1 000 zł środków trwałych netto	100 — 200	200 — 500	100 — 200
	— na 1 000 zł środków obrotowych	500 — 1 000	100 — 200	50 — 100
2	Produkcja netto:			
	— na 1 zatrudnionego	do 50	500 — 1 000	do 50
	— na 1 robotnika grupy przemysłowej	do 50	100 — 200	do 50
	— na 1 000 zł środków trwałych brutto	200 — 500	500 — 1 000	100 — 200
	— na 1 000 zł środków trwałych netto	200 — 500	200 — 500	100 — 200
	— na 1 000 zł środków obrotowych	500 — 1 000	100 — 200	50 — 100

Źródło: Wyliczenia własne na podstawie materiałów Spisu Przemysłowego 1965 r.

zwiększyła się. Nie jest to zjawisko korzystne. W przedsiębiorstwach wielozakładowych, z uwagi na większą liczbę pracowników obsługi, transportu, pracowników nadzoru itp., wydajność pracy liczona w odniesieniu do 1 zatrudnionego jest na ogół niższa. Wartość produkcji globalnej, przypadająca na 1 zatrudnionego w zależności od ilości zakładów w przedsiębiorstwie, kształtowała się w 1965 roku następująco (patrz tabela 6).

Najbardziej jest to widoczne w spółdzielczości pracy. W pozostałych przemysłach tendencję tę zniekształca różny charakter zakładów (produkcyjne, usługowe) i struktura branżowa przemysłu (np. w przedziale od 11 do 15 zakładów w przemyśle kluczowym ujęte są tylko zakłady energetyczne, w których do produkcji globalnej zalicza się wyłącznie wartość wykonanych remontów). Istotną rolę przy rozpatrywaniu efektywności gospodarowania w przedsiębiorstwach o różnej ilości zakładów odgrywają również koszty komunikacji — w szerokim tego słowa zna-

Tabela 6

Liczba zakładów w przedsiębiorstwie	Wydajność pracy w tysiącach złotych			
	przemysł ogółem	przemysł kluczowy	przemysł terenowy	przemysł spółdzielczy
1	219,1	236,3	132,7	201,6
2	200,4	170,4	178,7	232,4
3 — 4	157,6	154,0	180,5	173,1
5 — 7	242,1	411,0	75,4	165,6
8 — 10	161,6	211,4	125,0	106,9
11 — 15	75,4	34,2	—	120,0
16 i więcej	186,5	205,0	69,5	104,0

Źródło: Wyliczenia własne na podstawie materiałów Spisu Przemysłowego 1965 r.

czeniu — wzrastające w miarę zwiększenia stopnia wielozakładowości przedsiębiorstw.

*
* *

Powyższe rozważania wskazują, że jakkolwiek zmiany organizacyjne w przemyśle koszalińskim sziły w ostatnich latach wyraźnie w kierunku tworzenia coraz większych przedsiębiorstw, to działalność małych przedsiębiorstw może być równie, a niekiedy nawet bardziej efektywna niż przedsiębiorstw dużych. Brak jest absolutnej przewagi przedsiębiorstw dużych nad małymi. Teza ta ma w warunkach województwa koszalińskiego szczególną wymowę.

Podjęcie w 1966 roku realizacji ambitnego programu aktywizacji małych miast i słabo dotychczas rozwiniętych gospodarczo powiatów regionu koszalińskiego oraz potrzeba kontynuowania wysiłków w tym kierunku stwarzają zapotrzebowanie na lokalizację przedsiębiorstw w małych miastach. Z uwagi na ograniczone zasoby siły roboczej mogą to być siłą rzeczy przedsiębiorstwa o niewielkich rozmiarach. Nie stoi to jednakże w sprzeczności z zasadą maksymalnie efektywnego wykorzystania zasobów. bowiem w małych przedsiębiorstwach — jak to wynika z przedstawionego materiału cyfrowego — można uzyskiwać efekty gospodarcze równe, a nawet wyższe przy produkcji na wielką skalę. Problem polega jedynie na tym, by znaleźć takie dziedziny gospodarki i gałęzie przemysłu, które są szczególnie predystynowane do rozwijania małych przedsiębiorstw. Optymalna wielkość przedsiębiorstwa jest bowiem różna w poszczególnych branżach.

KONSTANTY MAJROWSKI

Podział dochodów w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych

W czerwcu 1969 roku podjęta została przez Radę Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych uchwała w sprawie gospodarki finansowej spółdzielni, zawierająca istotne postanowienia w kwestii obliczania i podziału dochodów.

W praktyce gospodarczej spółdzielni kwestia ta zawsze budziła wątpliwości i dlatego przepisy uchwały dotyczące interpretacji odnośnych kategorii ekonomicznych i pojęć zasługują na szczególną uwagę. Wydaje się przy tym celowe omówienie tych przepisów na tle istniejących stosunków faktycznych, zwłaszcza że mają one obowiązywać począwszy od roku 1971, a zatem jeszcze dość długo stosowane będą zasady dotychczasowe.

Kwestia obliczania i podziału dochodów jest nader istotna, gdyż w obowiązującym systemie finansowym dochody zrzeszeń spółdzielczych są podstawowym źródłem finansowania ich działalności, w konsekwencji więc wielkość uzyskiwanych dochodów, jak też sposób ich podziału warunkują całokształt sytuacji ekonomicznej tych zrzeszeń, określając zarazem sytuację materialną ich członków. Wprawdzie istotną rolę w rozwoju gospodarki zrzeszeń spółdzielczych spełniają kredyty bankowe, jednakże stanowią one w zasadzie formę antycypacji przyszłych dochodów, a zatem rozmiary kredytów limitowane są w ostatecznym rachunku przez te same czynniki, które warunkują dochodowość gospodarstw.

Zależność sytuacji ekonomicznej zrzeszeń spółdzielczych od wielkości uzyskiwanych dochodów, będąca podstawową zasadą systemu finansowego tych zrzeszeń, rysuje się ze szczególną ostrością w systemie spółdzielni rolniczych, gdyż dochody ich realizowane są w zasadzie w całości w miejscu ich powstawania, bez możliwości redystrybucji nadwyżek osiągniętych przez jednostki o dużej dochodowości na rzecz pozostałych jednostek, działających w gorszych warunkach ekonomicznych.

Zasady obliczania i podziału dochodów w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych nie zostały dotychczas szczegółowo unormowane, w związku z czym praktyka ostatnich lat, kształtująca się pod wpływem tendencji do stałego powiększania osobistych dochodów członków, bez względu na możliwości finansowe spółdzielni, doprowadziła w szeregu wypadków do zakłócenia procesów gospodarczych, wywierając przy tym ujemny wpływ na stosunki z innymi jednostkami gospodarczymi, zwłaszcza zaś na stosunki kredytowe. Przepisy ustawy o spółdzielniach i ich związkach, jak też przepisy statutów nie rozstrzygają kwestii zasadniczej, a mianowicie zagadnienia podziału dochodów na akumulację i konsumpcję bieżącą. Wskaźnik akumulacji odniesiony jest do nieprecyzyjnie określonej podstawy, w konsekwencji więc rozmiary akumulacji mogą być kształtowane w zasadzie dowolnie. Zgodnie z przepisami ustawy część uzyskanych przychodów powinna być przeznaczona na „bieżące potrzeby gospodarcze”, na amortyzację środków trwałych, a nadto na spłatę zobowiązań,

natomiast nadwyżka przychodów stanowi dochód ogólny, przeznaczony w części na powiększenie funduszy¹⁾, w pozostałej zaś części — do podziału między członków spółdzielni. Przepisy nie określają, jaka część uzyskanych przychodów powinna być przeznaczona na „bieżące potrzeby gospodarcze”, nie precyzują także zakresu tych potrzeb, natomiast praktyka nie jest pod tym względem jednolita. W niektórych okresach przeznaczane są na ten cel znaczne kwoty, zwiększające zasoby własnych środków obrotowych, w niektórych zaś kwoty te kształtują się poniżej stanów początkowych, w rezultacie więc środki zgromadzone w poprzednich okresach włączane są do dochodu ogólnego, przy czym odpisy na fundusz zasobowy nie równoważą niekiedy ubytku tych środków, a więc łączna suma funduszy ulega w tych wypadkach zmniejszeniu na rzecz wzrostu konsumpcji.

Ze względu na to, że w obowiązującym systemie finansowym pojęcie dochodu ogólnego nie jest pojęciem jednoznacznym, kwoty zaliczane do dochodu ogólnego, przy takich samych wielkościach przychodów i kosztów produkcji, kształtują się różnorodnie. W konsekwencji podział uzyskiwanych przez spółdzielnie nadwyżek przychodów nad kosztami produkcji na akumulację i konsumpcję bieżącą dokonywany jest na podstawie płynnych kryteriów, a rozmiary akumulacji zależne są głównie od tego, czy podział ten opiera się na zasadach rozrachunku gospodarczego, czy też przewagę zyskują tendencje do powiększenia konsumpcji. Charakterystyczne pod tym względem są dane liczbowe, dotyczące podziału nadwyżek w okresie ostatnich dwóch lat, zawarte w tabeli 1.

Tabela 1
(w mln zł)

Lp.	Wyszczególnienie	1967 r.	1968 r.
1	Suma nadwyżek przychodów nad kosztami produkcji	1 074	966
2	Środki przeznaczone na bieżące potrzeby gospodarcze, przekraczające sumy z bilansu otwarcia*)	215	46
3	Środki zaliczone do dochodu ogólnego	859	920
4	Odpisy na fundusz zasobowy	110	111
5	Środki przeznaczone do podziału między członków, łącznie z odpisami na fundusz socjalny	749	809

*) Kwoty wykazane w pozycji 2 ustalone zostały przez porównanie końcowych stanów funduszy i rezerw obrotowych ze stanami początkowymi, po uprzednim skorygowaniu stanów ewidencyjnych o kwoty nie pokrytych zobowiązań i kwoty przypadające do rozliczenia w latach następnych.

Dane dotyczące nadwyżek przychodów nad kosztami produkcji, a w związku z tym również pozostałe dane liczbowe, nie są ścisłe, gdyż zgodnie z dotychczasową praktyką z rachunku kosztów wyłączone zostały w wielu wypadkach koszty amortyzacji majątku trwałego, nadto zaś rachunek ten zniekształcony został w wyniku zastosowania przez bank pro-

¹⁾ Odpisy na fundusz zasobowy i inne fundusze celowe powinny wynosić co najmniej 10% dochodu ogólnego.

longat terminów spłaty kredytów. Dane te jednak ilustrują dostatecznie wahania wielkości dochodu ogólnego, a w konsekwencji także wielkości akumulacji, nie dające się wytłumaczyć zmianami wielkości wygosparowanych nadwyżek (patrz tabela 2).

Tabela 2
(w mln zł)

Lp.	Wyszczególnienie	1967 r.	1968 r.
1	Akumulacja:		
	a) wzrost funduszy i rezerw obrotowych	215	46
	b) odpisy na fundusz zasobowy	110	111
	o g ó ł e m	325	157
2	Konsumpcja:		
	a) dochód podzielony	730	790
	b) odpisy na fundusz socjalny	19	19
	o g ó ł e m	749	809

W stosunku do roku 1967 suma nadwyżek przychodów nad kosztami produkcji, uwzględniając świadczenia publicznoprawne oraz koszty zatrudnienia pracowników umownych, nie będących członkami spółdzielni, zmniejszyła się o 10,1%, natomiast spadek akumulacji wyniósł 51,7%, gdyż ze względu na małą akumulację funduszy obrotowych, przeznaczonych na finansowanie bieżących potrzeb gospodarczych, zwiększony został dochód ogólny, a w związku z tym zwiększeniu uległy także środki przeznaczone do podziału między członków spółdzielni.

Z porównania stanów funduszy własnych według bilansu na dzień 31 grudnia 1968 roku ze stanami z bilansu otwarcia wynika przy tym, że część spółdzielni miała wysoką akumulację, natomiast w stosunkowo dużej grupie spółdzielni wystąpił spadek funduszy. Na skutek przeznaczenia do podziału między członków kwot przekraczających rzeczywiste nadwyżki przychodów nad kosztami produkcji w 330 spółdzielniach fundusze uległy zmniejszeniu łącznie o 82,6 mln zł. Spośród 1100 spółdzielni objętych analizą w roku 1968 akumulacja miała miejsce w 770 spółdzielniach, a wobec tego że wzrost funduszy w skali krajowej wyniósł per saldo 164 mln zł, mimo występującego w szeregu wypadków spadku funduszy, należałoby wysnuć logiczny wniosek, że akumulacja spółdzielni, które osiągnęły pod tym względem wyniki dodatnie, wynosiła 246 mln zł, kompensując z nadwyżką spadek funduszy w pozostałych spółdzielniach.

Dowolność przy ustalaniu wysokości dochodu ogólnego spowodowana jest także okolicznością, iż przepisy ustawy określające tytuły potrąceń, jakie powinny być dokonane z sumy uzyskanych przychodów, traktują równorzędnie niektóre elementy kosztów i obciążenia finansowe spółdzielni, wynikające z zobowiązań. Przepisy te są reminiscencją dawnych poglądów, według których gospodarka finansowa spółdzielni miała opierać się na zasadach właściwych ekonomice indywidualnych gospodarstw chłopskich, w konsekwencji zatem stosunki z zakresu zobowiązań, a zwłaszcza stosunki kredytowe, wywierają istotny wpływ na wielkość i sposób podziału dochodów. W wypadkach, w których kwoty kredytów płatnych z przychodów danego okresu są niższe od kosztów produkcji, spółdzielnie poprzestają dość

często na wydzieleniu z przychodów kwot, jakie stosownie do umów kredytowych mają być przeznaczone na spłatę kredytów, choćby koszty produkcji były znacznie wyższe, zwiększając odpowiednio dochód ogólny, a w konsekwencji także wysokość środków przeznaczonych do podziału między członków spółdzielni. Występuje także sytuacja odwrotna, gdyż na skutek spiętrzenia się zobowiązań, obciążenia finansowe spółdzielni kształtują się w niektórych okresach powyżej kosztów produkcji, co z kolei pociąga za sobą zmniejszenie dochodu ogólnego, powodując zarazem spadek konsumpcji. Wprawdzie terminy spłat kredytów udzielanych na poszczególne rodzaje nakładów, pomijając sytuacje wyjątkowe, ustalone są na ogół zgodnie z cyklami produkcji, w związku z czym kwoty przypadających z tego tytułu płatności mieszczą się z reguły w granicach kosztów, jednakże rachunek ten ulega zniekształceniu, ilekroć pierwotne terminy spłat zostają prolongowane. W roku 1968 prolongaty terminów płatności kredytów przypadających do spłaty z przychodów tego roku zastosowane zostały w około 230 wypadkach, a łączna suma prolongat wyniosła ponad 100 mln zł. Blisko w 180 wypadkach prolongaty nie przekraczały okresu rocznego, a zatem mimo zastosowanych prolongat kredyty zostały w dużej części spłacone z przychodów roku 1968, natomiast w około 50 wypadkach okresy prolongat były odpowiednio dłuższe. W konsekwencji sumy dochodu ogólnego, a w związku z tym także sumy środków przeznaczonych do podziału między członków spółdzielni ustalone zostały w tych wypadkach powyżej rzeczywistych nadwyżek przychodów nad kosztami produkcji. W szeregu wypadków spółdzielnie nie wydzieliły z przychodów 1968 roku środków, jakie stosownie do umów kredytowych powinny być przeznaczone na spłatę kredytów, nie zabiegając przy tym o uzyskanie prolongat. Łączna suma środków, jakie stosownie do zasad prawidłowej gospodarki oraz warunków umów z kontrahentami powinny być wydzielone z przychodów 1968 roku na spłatę kredytów lub innych zobowiązań, a w wyniku zastosowania przez aparat banku prolongat bądź też samowolnego uchylenia się przez niektóre spółdzielnie od obowiązku terminowej spłaty zobowiązań zarachowane zostały na zwiększenie dochodów, wyniosła około 88 mln zł. W rezultacie więc suma dochodu ogólnego ustalona została w wysokości przekraczającej o więcej niż 10% rzeczywiste wielkości uzyskanych nadwyżek.

Na wielkość oraz sposób podziału dochodów rzutują ponadto zmiany w strukturze ekonomicznej spółdzielni, wyrażające się w stałym wzroście obszaru użytkowanych przez spółdzielnie gruntów państwowych, co pociąga za sobą zmiany w strukturze socjalnej członków, w której zaczynają przeważać osoby bezrolne. Zachodzące zmiany wywierają istotny wpływ na stosunki wewnętrzne, charakteryzujące się coraz szerszym wprowadzaniem stosunków umownych, przy równoczesnym zwięźnieniu się sfery stosunków spółdzielczych, opartych na zasadzie członkostwa. Wprawdzie według obowiązujących przepisów członkami spółdzielni mogą być także osoby bezrolne, jednakże w praktyce występują tendencje do posługiwania się instytucją umowy o pracę w celu uniezależnienia zarobków tych osób od wyników działalności gospodarczej spółdzielni. Wydatki z tytułu

plac pracowników umownych, nie pozostających w stosunku członkostwa, wyniosły w roku 1968 280 mln zł, tj. 29% kwot wypłaconych członkom i innym pracownikom wynagradzanym w formie dniówek obrachunkowych. W stosunku do roku 1967 wydatki na ten cel wzrosły blisko o 80 mln zł, tj. w przybliżeniu o 28%, z czego wynika, że tendencje do coraz szerszego wprowadzania stosunków umownych występują z całą ostrością.

W praktyce gospodarczej spółdzielni wydatki z tytułu plac pracowników umownych zaliczane są do kosztów produkcji. Sumy zatem nadwyżek przychodów nad kosztami produkcji, odpowiadające w przybliżeniu pojęciu dochodu ogólnego, są tym mniejsze, im większa ilość prac jest wykonywana przez pracowników umownych. Pociąga to za sobą także zmniejszenie odpisów na fundusz zasobowy, gdyż kształtują się one w zasadzie proporcjonalnie do wielkości dochodu ogólnego.

Ze względu na istniejącą strukturę zatrudnienia kwoty odpisane na fundusz zasobowy z dochodów 1968 roku były co najmniej o 23 mln zł, tj. o blisko 17%, niższe od kwot, jakie przypadają na ten fundusz przy prawidłowej strukturze zatrudnienia, zapewniającej wykonanie wszystkich podstawowych prac przez członków spółdzielni i ich domowników.

Opisane wyżej zjawiska powodujące, iż określone wielkości, traktowane w praktyce gospodarczej spółdzielni jako ich dochody, są niekiedy wielkościami przypadkowymi występują najczęściej łącznie, stwarzając sytuacje nader skomplikowane. Gdy do podziału między członków spółdzielni przeznaczane są kwoty przekraczające rzeczywiste wielkości nadwyżek przychodów nad kosztami produkcji, a przekroczenia te nie mają pokrycia w funduszach własnych, spółdzielnie stają się niewypłacalne, natomiast przywrócenie równowagi finansowej nie zawsze jest w tych wypadkach możliwe.

Przepisy wymienionej na wstępie uchwały Rady Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, dotyczące obliczania i podziału dochodów, eliminują w tym zakresie dowolność, stanowiąc, iż przedmiotem podziału na akumulację i konsumpcję bieżącą jest dochód ogólny, rozumiany jako ściśle określona kategoria ekonomiczna, odpowiadająca różnicy między wartością wytworzonej w ciągu roku produkcji a sumą poniesionych kosztów, skorygowanej o sumy dochodów i strat nadzwyczajnych oraz obciążeń podatkowych spółdzielni. W rachunku kosztów nie będą przy tym uwzględniane wydatki z tytułu plac, a zatem okoliczność, że spółdzielnie będą ewentualnie zatrudniać pracowników umownych, pozostanie bez wpływu na wielkość dochodu ogólnego, a w związku z tym także na wielkość akumulacji.

Stosując do przepisów uchwały dotychczasowy system pojęć dotyczących obliczania i podziału dochodów należałoby dojść do wniosku, że środki, jakie wydzielane będą z przychodów na bieżące potrzeby gospodarcze, uwzględniając spłatę kredytów i innych zobowiązań, jak też amortyzację majątku trwałego, kształtować się będą odpowiednio do sumy poniesionych kosztów, to jest w granicach reprodukcji prostej, a zatem wyeliminowana zostanie możliwość podwyższania kwot stanowiących dochód ogólny o sumy „nie pokrytych zobowiązań” bądź też o sumy środków pochodzących z funduszy obrotowych, ja-

kie znajdowały się w dyspozycji spółdzielni na początku roku. Natomiast środki na powiększenie funduszy, bez względu na ich przeznaczenie, wydzielane będą z dochodu ogólnego, przy czym co najmniej 9% dochodu spółdzielnie obowiązywane będą przeznaczać na fundusz zasobowy oraz co najmniej 1% na fundusz socjalny. Pozostałe środki dzielone będą między członków spółdzielni, przy czym jeżeli wyłączona zostanie możliwość dowolnego ustalania wielkości dochodu ogólnego, to nie będzie także możliwy jakikolwiek „manewr” przy ustalaniu kwot stanowiących dochód podzielnny. Z kwot odpisanych na rachunek funduszu zasobowego finansowane będą nakłady na powiększenie majątku trwałego, jak i nakłady o charakterze eksploatacyjnym, przy czym podział tych kwot dokonywany będzie przez właściwe organy poszczególnych spółdzielni, stosownie do istniejących potrzeb.

Nowe przepisy, porządkujące dotychczasowe zasady obliczania i podziału dochodów, nasuwają kilka refleksji. Włączenie do sumy dochodu ogólnego poniesionych w ciągu roku wydatków z tytułu plac pracowników umownych, a w związku z tym także odpowiednie zwiększenie odpisów na fundusz zasobowy spowoduje w szeregu wypadków poważny wzrost akumulacji, co wydaje się rozstrzygnięciem właściwym, gdyż w spółdzielniach zatrudniających duże ilości pracowników umownych akumulacja kształtuje się niewspółmiernie do wielkości produkcji, utrudniając prawidłowy rozwój gospodarki. Ponadto zaś uniezależnienie wielkości akumulacji od struktury zatrudnienia może się stać antybodźcem do zatrudniania pracowników umownych, na rzecz rozszerzenia stosunków spółdzielczych, opartych na zasadzie członkostwa. W praktyce gospodarczej spółdzielni ma to istotne znaczenie, gdyż wzrost zatrudnienia pracowników umownych, pobierających wynagrodzenie według z góry określonych stawek, prowadzi do podważenia zasady materialnego zainteresowania ogółu zatrudnionych wynikami ich pracy, powodując iż skutki ewentualnych niepowodzeń i strat gospodarczych dotykają wyłącznie członków wynagradzanych w formie dniówek obrachunkowych.

Gdyby wzrost zatrudnienia pracowników umownych nie został zahamowany, obciążenia z tytułu zwiększonej akumulacji dotknęłyby bezpośrednio członków spółdzielni, gdyż w ostatecznym rachunku musiałyby ulec zmniejszeniu dniówki obrachunkowe.

Ujmując kwestię podziału dochodów na akumulację i konsumpcję bieżącą generalnie należałoby wysnuć wniosek, że dotychczasowe proporcje w tym podziale ulegną zmianie na korzyść konsumpcji. W dotychczasowej praktyce, jak zostało to już wyżej powiedziane, środki na powiększenie funduszy obrotowych wydzielane są bezpośrednio z przychodów, niezależnie od dokonywanych przez spółdzielnie odpisów na fundusz zasobowy, posiadający obecnie charakter funduszu inwestycyjnego. W roku 1967 odpisy na fundusz zasobowy wyniosły w skali krajowej 110 mln zł, natomiast fundusze obrotowe, po wprowadzeniu ich stanów ewidencyjnych do wielkości realnych, zwiększyły się o 208 mln zł, a zatem łączna akumulacja, nie uwzględniając wpływów z Funduszu Rozwoju Rolnictwa, wyniosła 318 mln zł. Przy zastosowaniu nowych zasad obliczania i podziału dochodów, mimo iż podstawa odpisów uległaby odpo-

wiedniemu zwiększeniu, gdyż sumę dochodu ogólnego, obliczoną według zasad dotychczasowych, należałoby zwiększyć o sumę wydatków z tytułu plac pracowników umownych, jak też o sumę środków wydzielonych z przychodów na cele eksploatacyjne ponad potrzeby reprodukcji prostej, akumulacja wyniosłaby w przybliżeniu 155 mln zł²⁾, a więc byłaby ponad dwukrotnie niższa. Rachunek ten zdawałby się przemawiać za odrzuceniem przyjętej koncepcji, gdyż trudno byłoby uznać tę koncepcję za trafną ze względu na jej skutki gospodarcze. Jednakże akumulacja funduszy obrotowych ulegała w dotychczasowej praktyce dużym wahaniom, co uwidoczniło się zwłaszcza w roku ubiegłym, w którym fundusze te zwiększyły się w stosunku do stanu początkowego zaledwie o 46 mln zł, w rezultacie więc łączna suma akumulacji, przy zastosowaniu nowych przepisów, uległaby w stosunku do akumulacji faktycznej tylko niewielkiemu zmniejszeniu (w przybliżeniu o 15 mln zł). Osłabiło to poważnie argumenty przeciwników postulowanej koncepcji i w rezultacie koncepcja ta została prawnie usankcjonowana. Ostateczną jej ocenę przyniesie praktyka gospodarcza.

Rozpatrując zasady obliczania i podziału dochodów należałoby zwrócić uwagę na okoliczność, iż w obowiązującym systemie finansowym przewidziane są możliwości stosowania ulg w spłacie kredytów, przy czym ulgi te rzutują z reguły na sytuację dochodową spółdzielni, a ściślej, stają się źródłem do-
 różnego zwiększania konsumpcji. Skoro jednak w nowych przepisach kategoria dochodu zinterpretowana została jako ściśle określona wielkość ekonomiczna, dotychczasowa praktyka musi ulec zmianie,

²⁾ Przyjmując, że zostałyby zachowane faktyczny wskaźnik odpisów na fundusz zasobowy, dokonanych w 1967 roku (12,8% dochodu ogólnego).

PAWEŁ J. NEWERLA

Strzelce Opolskie

Instytucja pełnomocnika w umowie rachunku bankowego

Od 1 stycznia 1965 r. obowiązuje ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. — Kodeks cywilny (Dz. U. nr 16, poz. 93). Ponieważ kodeks cywilny w tytule XX reguluje umowę rachunku bankowego jako rodzaj stosunku umownego między bankiem a posiadaczem rachunku, zachodziła potrzeba zmiany przepisów o rachunkach bankowych, obowiązujących w Narodowym Banku Polskim. Obecnie zagadnienie nas interesujące uregulowane jest Instrukcją Służbową NBP nr B/1, wydaną w 1967 r.

Mimo stosunkowo długiego okresu obowiązywania przepisów o umowie rachunku bankowego w bardzo dużej ilości oddziałów stwierdzone są różne nieprawidłowości. Szczególnie dotyczą one instytucji pełnomocników. Temu zagadnieniu pragniemy poświęcić niniejszy artykuł. Wielką różnorodność stosowanych rozwiązań — czasami zupełnie niezgodnych z duchem obowiązujących norm prawnych — usprawiedliwia podjęcie tego tematu.

gdyż tak rozumiany dochód nie może podlegać wahanom zależnym od decyzji kredytowych. W tej sytuacji stosowanie ulg w spłacie kredytów mogłoby usprawiedliwiać tylko przejściowe niedobory środków płatniczych, jakkolwiek można mieć wątpliwości, czy takie rozstrzygnięcie będzie praktycznie możliwe. Jak wynika z przeprowadzonych analiz, w 1968 roku w 36 spółdzielniach przychody ukształtowały się poniżej kosztów produkcji, natomiast w 19 innych spółdzielniach wielkości te zostały zaledwie zrównoważone, w rezultacie więc stosunkowo duża grupa spółdzielni nie dysponowała środkami niezbędnymi na opłacenie dniówek obrachunkowych. W wypadkach w których według oceny banku zachodziła możliwość przywrócenia równowagi finansowej, odroczone zostały terminy płatności kredytów, w konsekwencji więc środki, jakie w warunkach prawidłowej gospodarki finansowej spółdzielnie powinny były przeznaczyć na uregulowanie należności banku, przeznaczone zostały na cele konsumpcyjne. W przeciwnym bowiem razie spółdzielnie te nie byłyby w stanie zapewnić swym członkom koniecznych warunków egzystencji.

Na uwagę zasługują także przepisy o utworzeniu scentralizowanego funduszu rozwoju. Postulaty, jakie w tej sprawie zgłaszano już od dłuższego czasu, zostały wreszcie zaakceptowane i jakkolwiek wprowadzenie w życie odnośnych przepisów nastąpi dopiero w roku 1971, można oczekiwać, że utworzenie funduszu umożliwiającego redystrybucję części dochodów poszczególnych spółdzielni złagodzi istniejące trudności finansowe w niektórych jednostkach. Wprawdzie odpisy na rachunek funduszu rozwoju będą stosunkowo niewielkie (0,5% dochodu ogólnego), jednakże fakt utworzenia tego funduszu zasługuje na podkreślenie.

Dla lepszego zobrazowania dalszej części wywodów konieczne wydaje się poświęcenie trochę miejsca prawnemu pojęciu instytucji pełnomocnika.

W prawie cywilnym obowiązuje zasada, że czynność prawna może być wykonana osobiście albo przez inną osobę. Ma to ogromne znaczenie zarówno dla potrzeb życia codziennego, jak i dla obrotu gospodarczego. **Przedstawicielstwo polega na tym, że czynności prawnej dokonuje jedna osoba, tzw. przedstawiciel, w imieniu innej osoby, zwanej reprezentowanym oraz że czynność prawna dokonana przez przedstawiciela w granicach umocowania pociąga za sobą skutki bezpośrednio dla reprezentowanego**¹⁾ (art. 95, § 2 kodeksu cywilnego)²⁾.

¹⁾ S. Szer: Prawo cywilne — część ogólna. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1967, s. 381.

²⁾ Art. 95, § 2 k. c.: „Czynność prawna dokonana przez przedstawiciela w granicach umocowania pociąga za sobą skutki bezpośrednio dla reprezentowanego”.

Istnieje kilka rodzajów przedstawicielstw, zależnych od przyjętego kryterium podziału. Najczęściej występujące przedstawicielstwo, polegające na dokonywaniu czynności w imieniu reprezentowanego, nazywamy przedstawicielstwem czynnym w odróżnieniu od przedstawicielstwa biernego, polegającego na przyjmowaniu w imieniu reprezentowanego oświadczenia woli innej osoby ze skutkiem prawnym bezpośrednio dla reprezentowanego. Źródłem przedstawicielstwa może być ustawa, orzeczenie sądowe albo wola reprezentowanego. Kodeks cywilny operuje określeniem „przedstawicielstwo ustawowe” (art. 96 kodeksu cywilnego)³⁾, obejmującym oba pierwsze źródła.

Jeżeli umocowanie do działania w cudzym imieniu opiera się na oświadczeniu reprezentowanego, to takie oświadczenie nazywamy pełnomocnictwem. Przedstawiciel ustanowiony z woli reprezentowanego jest pełnomocnikiem, a osoba reprezentowana — mocodawcą. Tak więc **pełnomocnictwo jest czynnością prawną, na mocy której mocodawca upoważnia pełnomocnika do składania oświadczeń woli w imieniu mocodawcy i ze skutkiem bezpośrednim dla mocodawcy**⁴⁾.

Należy w tym miejscu podkreślić, że za przedstawicieli nie można uważać organów osoby prawnej. Osobami prawnymi są jednostki organizacyjne, którym normy prawne przyznają cechy charakteryzujące podmiot prawa: zdolność prawną i zdolność do czynności prawnych. Interesujące nas osoby prawne uzyskują osobowość prawną w trybie normatywnym. Akt normatywny określa ogólne przesłanki, od których zachowania zależy powstanie osoby prawnej. Powstanie osoby prawnej wiąże się zazwyczaj z obowiązkiem wpisu do odpowiedniego rejestru. Dotyczy to szczególnie przedsiębiorstw państwowych i ich zjednoczeń, spółdzielni i ich związków, stowarzyszeń (w tym także kółek rolniczych) i spółek handlowych.

Wskazano już, że osobę prawną cechuje zdolność prawna i zdolność do czynności prawnych. Osoba prawna działa przez swoje organy i tak realizuje swoją zdolność do czynności prawnych. Działanie tych organów, to działanie samej osoby prawnej (art. 38 kodeksu cywilnego)⁵⁾. Organ osoby prawnej (dyrektor przedsiębiorstwa państwowego, zarząd spółdzielni) nie może być uważany za przedstawiciela. Organ stanowi istotny składnik ustrojowy osoby prawnej o określonych uprawnieniach, bez którego osoba prawna nie może istnieć.

Wspomnieliśmy, że pełnomocnictwo stanowi rodzaj przedstawicielstwa, polegający na umocowaniu do działania w imieniu mocodawcy na podstawie jego oświadczenia. Zależnie od treści pełnomocnictwa, od granic umocowania, rozróżniamy (art. 98 kodeksu cywilnego)⁶⁾:

³⁾ Art. 96 k.c.: „Umocowanie do działania w cudzym imieniu może opierać się na ustawie (przedstawicielstwo ustawowe) albo na oświadczeniu reprezentowanego (pełnomocnictwo)”.

⁴⁾ S. Szer: op. cit., s. 383.

⁵⁾ Art. 38 k.c.: „Osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i w opartym na niej statucie”.

⁶⁾ Art. 98 k.c.: „Pełnomocnictwo ogólne obejmuje umocowanie do czynności zwykłego zarządu. Do czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu potrzebne jest pełnomocnictwo określające ich rodzaj, chyba że ustawa wymaga pełnomocnictwa do poszczególnej czynności”.

a) pełnomocnictwo ogólne, które obejmuje umocowanie do czynności zwykłego zarządu,

b) pełnomocnictwo (szczególne) do dokonywania czynności prawnych określonego rodzaju (np. podpisywanie dyspozycji pieniężnych),

c) pełnomocnictwo (szczególne) do wykonania określonej czynności prawnej (np. do zastępowania przed sądem lub komisją arbitrażową).

Podkreślić trzeba, że obowiązujące przepisy wymagają udzielenia pełnomocnictwa na piśmie. Przepis artykułu 99, § 2 kodeksu cywilnego wymóg taki stawia bardzo rygorystycznie w odniesieniu do pełnomocnictwa ogólnego⁷⁾. Także dekret o przedsiębiorstwach państwowych podkreśla warunek udzielania pełnomocnictwa w formie pisemnej⁸⁾.

Bardzo istotne dla praktyki bankowej są również postanowienia artykułu 106 kodeksu cywilnego⁹⁾. Pełnomocnik powinien osobiście działać w imieniu mocodawcy i nie może podstawić kogo innego w swoje miejsce. Ustanowienie tzw. substytucji (zastępstwa, podstawienia) jest możliwe tylko wtedy, gdy uprawnienie to wynika wyraźnie z pełnomocnictwa lub gdy jest oparte na przepisach ustawy.

Osoba prawna, dokonując czynności prawnych, składa oświadczenia woli przez swoje organy. Odpowiednie przepisy prawne regulują zarówno sposób składania oświadczeń woli, jak i określają organy osoby prawnej. W przypadku przedsiębiorstw państwowych do składania oświadczeń woli wymagane jest współdziałanie dwóch upoważnionych osób, a organami przedsiębiorstwa są dyrektor i jego zastępca¹⁰⁾. Przedsiębiorstwo państwowe może ustanawiać pełnomocników, przy czym obowiązuje forma przewidywana dla składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych. Wynika z tego, że pełnomocnictwo ustanowione przez przedsiębiorstwo wymaga podpisu dwóch osób: dyrektora i jego zastępcy. Jedynie w tych przedsiębiorstwach, w których nie powołano zastępców dyrektora, pełnomocników ustanawia i odwołuje dyrektor samodzielnie¹¹⁾. Ustanowienie i odwołanie pełnomocników ogólnych wymaga ujawnienia w rejestrze przedsiębiorstw państwowych.

Według rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 stycznia 1952 r. w sprawie urzędowania i prowadzenia rejestru przedsiębiorstw państwowych (Dz.U.

⁷⁾ Art. 99, § 2 k.c.: „Pełnomocnictwo ogólne powinno być pod rygorem nieważności udzielone na piśmie”.

⁸⁾ Dekret z dnia 26 października 1950 r. o przedsiębiorstwach państwowych (jednolity tekst: Dz. U. nr 18 z 1960 r., poz. 111) — art. 17, § 3: „Pełnomocnicy działają łącznie lub oddzielnie w granicach ich umocowania, ustalonych w pełnomocnictwie sporządzonym na piśmie”.

⁹⁾ Art. 106 k.c.: „Pełnomocnik może ustanowić dla mocodawcy innych pełnomocników tylko wtedy, gdy umocowanie takie wynika z treści pełnomocnictwa, z ustawy lub ze stosunku prawnego będącego podstawą pełnomocnictwa”.

¹⁰⁾ Dekret o przedsiębiorstwach państwowych — art. 16, § 1: „Do składania w imieniu przedsiębiorstwa państwowego oświadczeń w zakresie jego praw i obowiązków majątkowych wymagane jest współdziałanie dwóch upoważnionych osób”. § 2: „Upoważnionymi osobami są: dyrektor, jego zastępca oraz pełnomocnicy przedsiębiorstwa w przypadku ich ustanowienia”.

¹¹⁾ Dekret o przedsiębiorstwach państwowych — art. 17, § 1: „Przedsiębiorstwo państwowe może w sposób przewidywany dla składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych ustanawiać pełnomocników uprawnionych do dokonywania czynności prawnych w jego imieniu”. § 2: „W przedsiębiorstwach, w których nie powołano zastępców dyrektora, pełnomocników ustanawia i odwołuje dyrektor samodzielnie”. § 3: „Pełnomocnicy działają łącznie lub oddzielnie w granicach ich umocowania, ustalonych w pełnomocnictwie sporządzonym na piśmie”. § 4: „Ustanowienie lub odwołanie pełnomocnika powinno być ujawnione w rejestrze przedsiębiorstw państwowych”.

nr 3, poz. 22) w rubryce 6 rejestru wpisuje się (§ 11, ust. 6): imię i nazwisko dyrektora oraz imiona i nazwiska osób upoważnionych do składania w imieniu przedsiębiorstwa oświadczeń w zakresie jego praw i obowiązków majątkowych, zakres ich upoważnień oraz sposób składania oświadczeń.

Na tle tych postanowień nasuwa się refleksja co do słuszności postępowania przez Biuro Rejestrów Ministerstwa Finansów oraz przez wydziały finansowe prezydów wojewódzkich rad narodowych. Nominacje zastępców dyrektora z reguły nie były wpisywane do rubryki 6 rejestru, a tylko dołączane do akt. Na wyciągach lub odpisach z rejestru czyniono wzmianki o dołączeniu do akt nominacji zastępców dyrektora. Wspomnieliśmy już, że organami przedsiębiorstwa są dyrektor i jego zastępcy. Jeżeli zatem do rejestru wpisuje się obok dyrektora pełnomocników, to tym bardziej należy **wpisać** do tego rejestru zastępców dyrektora, a to dlatego, że są organami przedsiębiorstwa na równi z dyrektorem. Praktyka dołączania tylko nominacji do akt wydaje się w świetle przedstawionych wywodów niezbyt słuszną. Ostatnio w tym zakresie zaszły pewne zmiany i zastępcy dyrektorów są wpisywani do rejestru.

Według Instrukcji Służbowej NBP nr B/1 — Rachunki bankowe — wniosek o otwarcie rachunku głównego powinien być podpisany przez osoby uprawnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych jednostki. Osobami tymi są dyrektor i jego zastępcy, a także ewentualni pełnomocnicy. Pełnomocnicy ci muszą jednak być ujawnieni w rejestrze. Obowiązek ujawnienia w rejestrze ustanowionych pełnomocników ogólnych wynika z cytowanego w przypisie 11 przepisu artykułu 17, § 4 dekretu o przedsiębiorstwach państwowych.

Wniosek o otwarcie rachunku (F-4009) zawiera m. in. następującą treść: „Oświadczamy, że osoby wymienione w karcie wzorów podpisów, przy których nazwiskach podano „pełnomocnik”, ustanawiamy niniejszym naszymi pełnomocnikami, upoważnionymi do dysponowania środkami pieniężnymi na rachunkach”. Klauzulą tą powołuje się pełnomocników szczególnych, umocowanych do czynności prawnych określonego rodzaju — do podpisywania dyspozycji pieniężnych z rachunku bankowego przedsiębiorstwa. Jeżeli wniosek o otwarcie rachunku bankowego podpisuje pełnomocnik, następuje powołanie na karcie wzorów podpisów substytutów, a także uprawnienie — jak już wskazaliśmy — przysługuje tylko takiemu pełnomocnikowi, z którego umocowania wynika wyraźnie prawo do powołania dalszych pełnomocników. Zakres umocowania powinien być ujawniony w rejestrze. W praktyce jednak biura rejestrów z reguły nie odnotowują w rubryce 6 rejestru zakresu upoważnień pełnomocników. Brak ten może usunąć przedsiębiorstwo składając w oddziale tekst pełnomocnictwa, z którego wynika uprawnienie pełnomocnika do powołania substytutów.

Jeżeli w przedsiębiorstwie poza dyrektorem powołano także zastępców dyrektora, nie występują na ogół trudności z podpisywaniem wniosku o otwarcie rachunku. Kłopotliwsza jest sprawa, gdy dyrekcja przedsiębiorstwa jest jednoosobowa. Ale i tu sprawa wydaje się być stosunkowo prosta. Według cytowanego już artykułu 17 (§ 2 dekretu o przedsiębiorstwach państwowych) w przedsiębiorstwach, w któ-

rych nie powołano zastępców dyrektora, pełnomocników ustanawia dyrektor samodzielnie. Jeżeli więc dyrektor ma prawo do samodzielnego powoływania pełnomocników ogólnych, to tym bardziej przysługuje mu uprawnienie do samodzielnego ustanowienia pełnomocników szczególnych. Z punktu widzenia przepisów o składaniu oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych wniosek o otwarcie rachunku musi być podpisany przez dwie osoby — przez dyrektora i pełnomocnika ujawnionego w rejestrze. Jeżeli jednak z rejestru nie wynika zakres umocowania pełnomocnika, a przedsiębiorstwo nie złożyło w oddziale samego pełnomocnictwa, to mimo to klauzula o ustanowieniu na karcie wzorów podpisów pełnomocników będzie dla banku prawomocna, ponieważ klauzulę podpisał dyrektor, który jest uprawniony do samodzielnego powoływania pełnomocników. Przyjęcie takiego rozwiązania — prawidłowego z prawnego punktu widzenia — znacznie ułatwiłoby pracę oddziałom, bo pozwoliłoby zrezygnować z gromadzenia samych pełnomocnictw, gdyż zakres umocowania pełnomocników bardzo rzadko jest ujawniony w rejestrze.

Za zupełnie błędną należy uważać praktykę, stosowaną w niektórych oddziałach, wymagających złożenia przez posiadacza rachunku odrębnych pełnomocnictw dla wszystkich pełnomocników szczególnych, umieszczonych na karcie wzorów podpisów. Jest to zbędne. Sam wniosek o otwarcie rachunku zawiera cytowaną już klauzulę, która czyni zadość wymogom formalnym i prawnym w zakresie powoływania pełnomocników, jeżeli tylko wniosek będzie prawidłowo podpisany.

Również w spółdzielniach obowiązuje zasada składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych przynajmniej przez dwóch członków zarządu lub jednego członka zarządu i pełnomocnika¹²⁾. Ustawa o spółdzielniach dopuszcza możliwość ustanowienia pełnomocników ogólnych i szczególnych. Jednak statut spółdzielni może uzależnić udzielenie pełnomocnictwa przez zarząd od uprzedniej zgody rady. Według postanowień artykułu 7, § 1 ustawy o spółdzielniach wpisowi do rejestru spółdzielni podlegają — poza członkami zarządu — także pełnomocnicy ogólni z podaniem granic ich umocowania.

Wniosek o otwarcie rachunku spółdzielni podpisują dwaj członkowie zarządu lub jeden członek zarządu i pełnomocnik — w sposób wskazany dla składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych. Również i w spółdzielni pełnomocnik, który chce powołać substytut, musi być do tego wyraźnie upoważniony. Zakres umocowania pełnomocnika powinien wynikać z wpisu do rejestru spółdzielni. Ponieważ wpis do rejestru danych o pełnomocniku ma charakter deklaracyjny¹³⁾, tzn. stwierdzający istnie-

¹²⁾ Ustawa z dnia 17 lutego 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach (Dz. U. nr 12, poz. 61) — art. 47, § 1; „Oświadczenia woli w zakresie praw i obowiązków majątkowych spółdzielni składają przynajmniej dwaj członkowie zarządu lub jeden członek zarządu i osoba przez zarząd do tego upoważniona (pełnomocnik)”. — art. 48, § 1: „Zarząd spółdzielni może ustanowić pełnomocnika lub pełnomocników do prowadzenia przedsiębiorstwa lub zakładu spółdzielni bądź do dokonywania czynności określonego rodzaju lub czynności szczególnych”. § 2: „Statut spółdzielni może uzależnić udzielenie pełnomocnictwa przez zarząd od uprzedniej zgody rady”.

¹³⁾ M. Gersdorf, J. Ignatowicz: Prawo spółdzielcze — komentarz. Wydawnictwo Prawnicze. Warszawa 1966, s. 35.

jący już stan prawny, ewentualny brak w rejestrze zakresu umocowania pełnomocnika może być usunięty złożeniem w oddziale tekstu pełnomocnictwa, z którego wynikałoby uprawnienie do powołania substytutów.

Zbędne jest przechowywanie w dokumentacji statutu spółdzielni, na co zwraca już uwagę pismo okólna Centrali NBP nr B/15/OR/68 w p. 4. Uzasadnione jest to tym, że według przepisów artykułu 7 ustawy o spółdzielniach ewentualne ograniczenie uprawnień zarządu spółdzielni (np. do ustanawiania pełnomocników) — jeżeli ma ono mieć skutki dla

kontrahentów — musi być ujawnione w rejestrze spółdzielni. Statut nie zawiera więc żadnych postanowień istotnych przy zawieraniu umowy rachunku bankowego, które nie wynikałyby z ustawy o spółdzielniach i ich związkach albo z rejestru spółdzielni.

Przedstawione zasady powoływania pełnomocników i możliwości reprezentowania przez pełnomocników swoich jednostek mają bardzo duże znaczenie praktyczne przy zawieraniu umowy rachunku bankowego lub przy jej zmianie. Nieprzestrzeganie obowiązujących w tej mierze norm prawnych może narazić bank na poniesienie bardzo dużych strat.

Bilans płatniczy PRL z krajami kapitalistycznymi

Stały wzrost wymiany międzynarodowej, jak również rozwój procesów integracyjnych przyczyniły się w dużym stopniu do zwiększenia roli bilansu płatniczego jako instrumentu charakteryzującego sytuację finansową w stosunkach zagranicznych. Na tym tle powstało dość powszechne zainteresowanie zagadnieniami bilansu płatniczego. Często jednak, szczególnie w publikacjach prasowych, problematyka bilansu płatniczego sprowadzana była do prostego zestawienia, obejmującego wpływy uzyskane przez dany kraj z zagranicy oraz wypłaty dokonane na rzecz obcych krajów, w którym przewaga jednej strony nad drugą, tzn. wpływów względnie wypłat, świadczy o nadwyżce lub deficycie bilansu.

Wbrew pozorom jednak, problematyka bilansu płatniczego nie jest ani taka prosta, ani łatwa. Stanowi ona zupełnie odrębną już dziś dziedzinę nauk ekonomicznych i zalicza się do zagadnień bardzo skomplikowanych nie tylko z punktu widzenia samej koncepcji, zasad i rozwiązań teoretycznych, składających się na metodologię bilansu płatniczego, zmierzającą do jak najbardziej kompletnego przedstawienia powiązań ekonomiki jednego kraju z resztą świata w postaci wymiany zagranicznej w szerokim tego słowa znaczeniu, ale również ustalenia odpowiednich rozwiązań praktycznych, uwzględniających specyfikę i charakter obrotów poszczególnych krajów. Chodzi przede wszystkim o to, aby stworzyć prawidłową podstawę, która umożliwiłaby dokonanie oceny wyników wymiany przeprowadzanej z zagranicą, i co za tym idzie aktualnie kształtującej się sytuacji płatniczej konkretnego kraju, a ponadto dałaby możliwość przeprowadzania porównań między obrotami bilansów płatniczych poszczególnych krajów w skali międzynarodowej.

W tym celu musiałby być ustalony jednolity schemat, według którego wszystkie kraje opracowywałyby swoje bilanse płatnicze. Nim jednak udało się to osiągnąć, trzeba było szeregu lat, w których prowadzono prace badawcze oraz dokonywano licznych prób.

Początkowo, tj. przed i po pierwszej wojnie światowej, rozważania teoretyczne, jak również próby ustalania szacunkowych bilansów płatniczych prowadzone były prywatnie przez poszczególnych eko-

nomistów. Przykładem tego mogą być ustalenia szacunkowe bilansu płatniczego Stanów Zjednoczonych za lata 1850—1914 (Harvard University), Argentyny (M.C.A. Fornquista) i inne.

W miarę coraz większego zainteresowania tym zagadnieniem, rozpoczynają się prace w skali międzynarodowej, prowadzone w ramach Ligi Narodów, a w 1938 r. powołany zostaje specjalny podkomitet, mający zadanie opracowania schematu, według którego byłyby sporządzane bilanse poszczególnych krajów.

Zasadniczą jednak rolę w zakresie systematyki i ustalenia podstawowych pojęć odegrał Międzynarodowy Fundusz Walutowy, który po II wojnie światowej podjął prace rozpoczęte przez Podkomitet Ligi Narodów. Z inicjatywy Funduszu opracowano jednolite zasady oraz nowy układ bilansu w postaci specjalnej instrukcji „Balance of Payments Manual”, wydanej w 1948 r. Prowadzone w dalszym ciągu prace badawcze i analityczne doprowadziły do opracowania dwóch następnych wydań, które ukazały się w 1950 r. i 1961 r. Instrukcja z 1961 r., obecnie obowiązująca, obejmuje nie tylko schematy tablic i wyjaśnienia podstawowych pojęć, ale zawiera również uzasadnienie treści ekonomicznej sprecyzowanych zasad, przedstawiając powiązania zachodzące między gospodarką narodową danego kraju a resztą świata, uwzględnia również dążenie do skoordynowania zasad instrukcji z systemem bilansów gospodarki narodowej, opracowywanych według schematów ONZ i OECD¹⁾.

Jednocześnie z ustaleniem zasad i wprowadzeniem jednolitego układu bilansu płatniczego, nałożony został na wszystkie kraje członkowskie Funduszu obowiązek nadsyłania, sporządzonych według obowiązującej instrukcji, bilansów, które następnie publikowane są przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy w jego własnych wydawnictwach. Bilanse w pełnym układzie ogłaszane są w roczniku „Balance of Payments Yearbook”, a w skróconej formie w miesięczniku „International Financial Statistics”.

W ten sposób przy zastosowaniu jednolitego sche-

¹⁾ Organization of Economic Cooperation and Development.

matu, uzyskiwane są dane bilansu poszczególnych krajów, porównywalne między sobą.

Zrozumiałe jest jednak, że mimo istnienia jednolitego układu każdy niemal kraj posiada własną metodologię i sposoby opracowywania bilansu płatniczego, warunkowane często specyfiką swojej gospodarki narodowej, charakterem i strukturą obrotów zagranicznych lub też rolą, jaką jego waluta spełnia w rozliczeniach międzynarodowych. Stąd wynikają różne układy bilansu, jakie spotyka się w oficjalnych publikacjach poszczególnych krajów. Tak więc np. schemat bilansu płatniczego Stanów Zjednoczonych różni się zasadniczo od układu bilansu W. Brytanii, Francji, Włoch czy też innych krajów, jak: Norwegia, Finlandia itp. Tym niemniej każdy z tych krajów, przysyłając swój bilans płatniczy do MFW, opracowuje go zgodnie z obowiązującymi zasadami instrukcji.

Jeżeli chodzi o samo pojęcie bilansu płatniczego, to instrukcja MFW z 1961 r. precyzuje je bardzo dokładnie, określając jednocześnie jego zakres przez stwierdzenie, że bilans płatniczy, obejmujący rozliczenia dokonane w określonym okresie (rok, kwartał) ma na celu przedstawienie:

— przepływu materialnych wartości, łącznie z usługami czynników produkcji²⁾, między gospodarką narodową a zagranicą;

— zmian należności i zobowiązań zagranicznych danego kraju, które wynikają z transakcji gospodarczych;

— przekazów, stanowiących odpowiednik przepływu materialnych wartości, bądź przekazów pieniężnych lub tytułów majątkowych, dokonywanych jednostronnie.

Z powyższego określenia bilansu płatniczego wynika jego szeroki zakres obejmujący wszystkie transakcje gospodarcze, występujące w stosunkach ekonomicznych z zagranicą, abstrahując od tego, czy dokonywane są w ramach systemu gospodarki socjalistycznej, czy kapitalistycznej. Transakcje te mogą być dwustronne i jednostronne. Do dwustronnych zaliczają się:

1. Sprzedaż i kupno towarów oraz usług w zamian za zapłatę w gotówce, na kredyt lub w innej formie (papierami wartościowymi lub złotem monetarnym).

2. Wymiana w naturze (towar za towar, usługa za usługę).

3. Operacje finansowe, jak np. obroty papierami wartościowymi, przeprowadzane w gotówce, spłaty długów, wymiana pieniędzy.

Do jednostronnych należą:

4. Dary w naturze, tj. w postaci towarów lub usług.

5. Dary w gotówce lub w tytułach majątkowych.

Konstrukcja bilansu płatniczego, obejmującego wymienione wyżej typy transakcji gospodarczych, opiera się na wyraźnym rozdzieleniu wszelkich dokonanych w obrotach z zagranicą zaszciości, zgodnie z powszechnie stosowaną zasadą dwustronnego ujmowania transakcji, przedstawiając je raz w układzie rzeczowym, a drugi raz od strony finansowej, pokazując w jaki sposób zostały one rozliczone. W związku z tym

bilans płatniczy składa się z dwóch części: pierwszej — obejmującej towary, usługi i przekazy oraz drugiej — przedstawiającej wyniki finansowe przeprowadzonych obrotów w postaci ruchu kapitałów i złota monetarnego.

W końcowym wyniku bilans płatniczy jest zestawieniem, w którym strona wpływów równa się stronie wypłat. Rachunkowe wyrównanie obrotów nie świadczy jednak o ich zrównoważeniu. Wyrównanie bowiem bilansu jest pojęciem statystyczno-rachunkowym, podczas gdy zrównoważenie bilansu stanowi kategorię ekonomiczną, wiążącą się z oceną jego kształtowania.

W Polsce w okresie międzywojennym, pierwszą próbą dokonania szacunków bilansu płatniczego były wyliczenia bilansu za rok 1923 opracowane przez J. Piekalkiewicza, które obejmowały obroty dewizowe i przekazowe (obróty wekslowe, bankowe polecenia wypłaty). W tym samym czasie prowadzone były również prace w tym zakresie w Biurze Ekonomicznym Banku Polskiego, w wyniku których ogłoszono drukiem opracowanie S. Pszczółkowskiego „Bilans Płatniczy Polski za lata 1923—26”. Autor — wychodząc z założenia, że bilans płatniczy powinien przedstawiać nie tylko same płatności, ale również należności i zobowiązania zagraniczne — stosował w swoich wyliczeniach metody szacunkowe ze względu na brak niezbędnych materiałów.

Dalsze systematyczne studia w tej dziedzinie prowadzone były przez Główny Urząd Statystyczny, który w „Kwartalniku Statystycznym” publikował opracowania bilansu za poszczególne lata do roku 1929, a następnie w zeszytach „Statystyki Polskiej” do 1933 r. Jeżeli chodzi o zakres rozliczeń przedstawianych w bilansach, to ulegał on pewnym zmianom, tym niemniej autorzy starali się przedstawić możliwie kompletny obraz obrotów zagranicznych, nie ograniczając się wyłącznie do efektywnych płatności. Istotne jest opracowanie bilansu za rok 1930, które posługuje się tablicami pomocniczymi dla usług, z których wynika, że metoda wówczas stosowana zbliżona jest do obecnie obowiązujących zasad wykazywania należności i zobowiązań z tytułu świadczonych wzajemnie usług.

Te zasady i metody obliczania bilansu płatniczego zostały przez GUS zmienione poczynawszy od 1934 r. Wrócono do dawnej koncepcji czystego bilansu płatniczego, reprezentowanej przez Piekalkiewicza, przyjmując założenie, że bilans płatniczy ujmuje ruch środków płatniczych, będących rezultatem transakcji płatnych w danym okresie. Taka koncepcja bilansu była wyraźnym cofnięciem się wstecz w porównaniu z latami poprzednimi i nie dawała pełnego obrazu całości stosunków ekonomicznych z zagranicą.

W miarę zaś postępującego w tym czasie rozwoju reglamentacji dewizowej i towarowej, w coraz szerszym zakresie występowało zjawisko zawierania transakcji kompensacyjnych oraz między państwowych umów clearingowych i płatniczych. Ze względu na to, że obroty clearingowe w ramach tych umów nie były wliczane do bilansu płatniczego, zaszła konieczność opracowania dodatkowych zestawień obejmujących obroty clearingowe w układzie analogicznym do bilansu płatniczego. Zostało to wykonane przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych

²⁾ W ekonomii kapitalistycznej za czynniki produkcji przyjmuje się pracę, kapitał i ziemię, które świadczą usługi w procesie produkcji.

i Cen, który po 1935 r. przejął od GUS sporządzanie bilansu.

W pierwszych latach po II wojnie światowej, w okresie kiedy Polska była członkiem Międzynarodowego Funduszu Walutowego, bilanse płatnicze za lata 1946—47 zostały opracowane częściowo w oparciu o wyliczenia szacunkowe, zgodnie z przyjętymi wówczas wymogami Funduszu, a bilans za 1946 r. ukazał się w roczniku „Balance of Payments Year-book”.

Systematyczne prace metodologiczne, dotyczące koncepcji, zakresu i zasad sporządzania bilansu płatniczego w systemie gospodarki socjalistycznej rozpoczęte zostały w Narodowym Banku Polskim w 1948 r. pod kierownictwem St. Rączkowskiego.

W pierwszej fazie prac przystąpiono do zorganizowania w banku statystyki płatności zagranicznych w celu uzyskania podstawowej bazy materiałów źródłowych, niezbędnych do opracowywania bilansów. Jednocześnie prowadzone prace w zakresie metodologii opierały się w dużej mierze na systemie bilansów, przedstawionym przez radzieckiego ekonomistę L. Freja oraz na doświadczeniach przedwojennej polskiej praktyki sporządzania bilansów.

Wynikiem prowadzonych w tym zakresie prac była wydana w 1951 roku instrukcja Ministerstwa Finansów w sprawie sporządzania bilansu płatniczego oraz bilansów należności i zobowiązań zagranicznych, a następnie w roku 1953 instrukcja NBP dla wszystkich przedsiębiorstw i instytucji, określająca zasady sprawozdawczości z przeprowadzanych przez nie obrotów zagranicznych.

Ustalenie zasad sprawozdawczości sporządzanej przez poszczególne jednostki gospodarcze i administracyjne znacznie rozszerzało materiał źródłowy, potrzebny do opracowywania bilansów, które miały obejmować nie tylko efektywnie dokonane płatności dostarczane przez statystykę bankową, ale również całokształt należności i zobowiązań z tytułu transakcji towarowych i usługowych oraz obrotu przekazowego.

W miarę rozwoju naszych stosunków ekonomicznych z zagranicą i zwiększających się obrotów, jak również powstawania nowych form rozliczeń ulegały zmianom i przekształcaniu zasady i zakres statystyki bankowej oraz sprawozdawczości przedsiębiorstw. Wyrazem przeprowadzonych zmian była nowelizacja w 1963 r. instrukcji NBP dla przedsiębiorstw oraz nowo wydana instrukcja Ministerstwa Finansów dotycząca sporządzania bilansu. W obu przypadkach podstawowym celem przeprowadzanych zmian było dążenie do uzyskania możliwie najpełniejszych danych dotyczących naszych obrotów zagranicznych, które umożliwiały opracowanie bilansu płatniczego nie tylko w etymologicznym tego słowa znaczeniu, ale w szerokim ujęciu, pojmowanym jako całokształt rozliczeń przeprowadzanych w wyniku dokonywanej wymiany z zagranicą, m. in. również w rozumieniu Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

W aktualnej sytuacji materiały źródłowe, na podstawie których sporządzane są w Polsce bilanse, w tym również wg jednolitego schematu Międzynarodowego Funduszu Walutowego, obejmują dwa typy sprawozdawczości, które należałoby w skrócie scharakteryzować.

Statystyka bankowa płatności zagranicznych, prowadzona w Banku Handlowym w Warszawie SA, obejmuje wszystkie efektywnie dokonane wpływy i wypłaty dewizowe, które zarejestrowane zostały na rachunkach zagranicznych krajowych banków dewizowych, operacje kredytowe księgowane na bankowych rachunkach kredytowych oraz skup i sprzedaż walut obcych dokonywane przez kasy banków dewizowych. Tym samym dane statystyki bankowej przedstawiają obroty płatnicze i kredytowe, które w danym okresie zostały rozliczone przez banki, bez względu na to, czy dotyczyły one transakcji zawartych w okresie sprawozdawczym, poprzednim, czy transakcji, których realizacja ma nastąpić w przyszłości (np. zaliczki na poczet przyszłych dostaw przedpłaty w usługach).

Dane statystyczne w tym zakresie w wyniku odpowiednio ustalonych zasad klasyfikacyjnych dają możliwość uzyskania kompletnych informacji we wszystkich przekrojach niezbędnych do sporządzania zarówno sprawozdań z wykonania planu obrotów płatniczych z zagranicą, tj. bilansu płatniczego w ujęciu bardziej syntetycznym, jak również kompletnego bilansu płatniczego i rozrachunkowego. Zasadnicze przekroje danych statystycznych są następujące:

— walutowy, który uwzględnia podział płatności na rozliczone w rublach transferowych, w ramach płatności niehandlowych z krajami socjalistycznymi, w dwustronnych clearingach wynikających z zawartych międzypaństwowych umów, zarówno z niektórymi krajami socjalistycznymi, jak i kapitalistycznymi oraz w poszczególnych walutach wymienialnych;

— geograficzny, przewidujący podział płatności na kraje;

— podmiotowy, przedstawiający dokonane płatności w podziale na resorty i podległe im jednostki.

Drugim zasadniczym elementem materiałów źródłowych są sprawozdania nadsyłane przez jednostki gospodarcze i administracyjne, obejmujące rozliczenia z zakresu obrotów usługowych i przekazowych. Sprawozdania te, sporządzane oddzielnie dla należności (usługi świadczone przez stronę polską) i zobowiązań (usługi świadczone przez kontrahentów zagranicznych), skonstruowane są w ten sposób, że przedstawiają całokształt rozrachunków przeprowadzanych z zagranicą w ramach poszczególnych rodzajów usług.

Wychodząc ze stanu nie rozliczonych należności lub zobowiązań na początek okresu sprawozdawczego, przedsiębiorstwa podają następnie należności z tytułu wyświadczonych, względnie zobowiązania z tytułu wykorzystanych usług w danym okresie sprawozdawczym. Dalszym elementem sprawozdań jest sposób dokonanych rozliczeń, regulujących istniejące należności bądź zobowiązania; mogą być one przeprowadzane po pierwsze, w drodze wzajemnego kompensowania należności z zobowiązaniami (co występuje w szerokim zakresie w usługach transportowych i komunikacyjnych, zgodnie z przyjętymi zasadami rozrachunków międzynarodowych) po wtóre, w postaci przekazu dewiz (wpływy i wypłaty). Kończącym elementem sprawozdania są należności lub zobowiązania, które pozostają nie rozliczone na koniec roku.

Niezależnie od tych podstawowych zestawień

obrazujących całokształt dokonanych rozrachunków zagranicznych, sprawozdawczość przedsiębiorstw obejmuje ponadto dodatkowe rozszerzenie informacji polegające na bardziej szczegółowym przedstawieniu, jakie kategorie usług składają się na całość świadczonych w danym tytule usług, np. przy usługach morskich, ile wynoszą usługi portowe, które mogą dotyczyć: opłat portowych i kanałowych, zaopatrzenia statków w bunkier i inne towary, przeladunku i składowania, prowizji, remontów bieżących i innych, a jaka jest równowartość usług transportowych, z uwzględnieniem podziału na przewozy tramwajowe i liniowe, dotyczące ładunków w eksporcie i imporcie, przewozy pasażerów, dzierżawy statków i inne.

Takie bardziej szczegółowe przedstawienie należności i zobowiązań ma istotne znaczenie analityczne zarówno przy ocenie roli i rozwoju obrotów usługowych w bilansie płatniczym, jak również stanowi niezbędny materiał źródłowy dla opracowania bilansu płatniczego według układu MFW.

Stale postępujący rozwój naszych obrotów zagranicznych, jak również ściślejsza współpraca z międzynarodowymi organizacjami, czego dowodem jest przyjęcie Polski na członka stałego GATT³⁾ (w 1967 r.), przyczyniły się do podjęcia prac zmierzających do opracowywania bilansu płatniczego według wymogów jednolitego schematu Międzynarodowego Funduszu Walutowego, który w tym układzie składany jest również w GATT⁴⁾.

Załączone zestawienie, obejmuje bilans płatniczy PRL z krajami kapitalistycznymi sporządzony zgodnie z zasadami MFW, który opracowany został w ujęciu syntetycznym, przy jednoczesnym zachowaniu zasadniczego podziału transakcji obejmujących w grupie pierwszej towary i usługi, w drugiej — przekazy i w trzeciej — operacje kapitałowe przedsiębiorstw i instytucji finansowych.

tystyk celnych, po wtóre — dane płatnicze, pochodzące ze statystyk bankowych, z tym że zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku powinny one być uzupełniane i korygowane w taki sposób, aby uzyskać możliwie najpełniejszy obraz całokształtu obrotów przeprowadzanych z zagranicą.

W naszym bilansie płatniczym, sporządzanym według zasad Międzynarodowego Funduszu Walutowego, obroty towarowe opracowywane są na podstawie bankowej statystyki płatności zagranicznych, ujmującej wpływy i wypłaty dewizowe z tytułu wymiany towarów wg wartości FOB. Wprowadzane zaś uzupełnienia polegają na dodaniu lub odjęciu całego szeregu elementów w celu rozszerzenia zakresu transakcji dotyczących eksportu i importu towarów.

Transakcje wynikające z wymiany usług, opracowywane na podstawie sprawozdań przedsiębiorstw i instytucji biorących udział w obrotach z zagranicą, przedstawiają obroty brutto, tj. całokształt świadczonych i wykorzystywanych usług bez względu na sposób ich zapłaty, jak: rozliczone w kompensacie oraz w drodze przekazu dewiz.

Transport i ubezpieczenie towarów — do pozycji tej zaliczane są wpływy i wypłaty z tytułu frachtów:

— morskich, inkasowanych przez przedsiębiorstwa żeglugowe, regulowane w rachunku spedycyjnym oraz koszty transportu morskiego przy transakcjach CIF;

— kolejowych, obejmujących rozliczane przez Polskie Koleje Państwowe oraz liczone w fakturach towarowych, jak również regulowane przez spedytora;

— lotniczych, rozliczanych zarówno przez PLL „LOT”, jak i w rachunku spedycyjnym;

— samochodowych;

— rzecznych.

Ubezpieczenie w tej pozycji obejmuje koszty ubezpieczenia towarów, fakturowane łącznie z towarem

(w tys. zł dewizowych)

Tytuły	1960—1965 łącznie			1966		
	wpływy	wypłaty	saldo	wpływy	wypłaty	saldo
I. Towary i usługi (1 do 7)	18.230.746	20.935.920	— 2.705.174	4.131.536	4.568.196	— 436.660
1. Towary (eksport — import fob,	15.394.952	17.325.150	— 1.930.198	3.412.089	3.712.821	— 300.732
2. Transport i ubezpieczenie towarów	1.475.547	1.246.764	+ 228.783	382.341	264.068	+ 118.273
3. Pozostałe usługi transportowe	573.487	870.171	— 296.684	136.509	203.417	— 66.908
4. Podróże zagraniczne	147.015	89.007	+ 58.008	36.970	17.669	+ 19.301
5. Koszty kredytów i dochody majątkowe	67.670	415.004	— 347.334	19.083	121.323	— 102.240
6. Obroty rządowe	108.850	313.883	— 205.033	40.851	61.996	— 21.145
7. Inne usługi	463.225	675.941	— 212.716	103.693	186.902	— 83.209
II. Obroty przekazowe (8 do 9)	1.362.772	18.747	+ 1.344.025	310.757	12.457	+ 298.300
8. Prywatne	1.142.779	18.747	+ 1.124.032	280.007	12.457	+ 267.550
9. Rządowe	219.993		+ 219.993	30.750		+ 30.750
III. Operacje kapitałowe przedsiębiorstw i instytucji finansowych	3.325.069	1.963.920	+ 1.361.149	534.828	396.468	+ 138.360
IV. Suma bilansowa	22.918.587	22.918.587		4.977.121	4.977.121	

Instrukcja Międzynarodowego Funduszu Walutowego przewiduje dwojakie źródło materiałów, na podstawie których kraje powinny opracowywać swoje bilanse płatnicze w zakresie obrotów towarowych. Po pierwsze, podstawą mogą być dane sta-

oraz ubezpieczenia bezpośrednie (transakcje przeprowadzane przez „Wartę”).

Pozostałe usługi transportowe — przedstawiają obroty wynikające z wszelkiego rodzaju usług transportowych, świadczonych przez stronę polską oraz przez kontrahentów zagranicznych, mianowicie:

— morskich, jak usługi portowe, w tym: zaopatrzenie statków w bunkier i inne towary, przeladu-

³⁾ General Agreement on Tariff and Trade.

⁴⁾ Bilans płatniczy PRL z krajami członkowskimi GATT.

nek i składowanie, opłaty portowe, opłaty za przejście kanałów oraz transportowe: dzierżawa statków, przewóz pasażerów inne;

— kolejowych, obejmujących przewóz pasażerów, czynsze wagonowe oraz wszelkie pozostałe;

— samochodowych, dotyczących przewozu pasażerów, opłat za paliwo, diet obsługi oraz różnych wydatków eksploatacyjnych;

— lotniczych z tytułu przewozu pasażerów i nadbagażu, usług świadczonych na lotniskach, rozliczeń poolowych oraz wszelkich wydatków eksploatacyjnych;

— rzecznych;

— spedycyjnych.

Podróże zagraniczne — obejmują wpływy i wypłaty związane z turystyką indywidualną i zbiorową oraz wynikające z podróży służbowych i szkoleniowych.

Obroty rządowe — przedstawiają wpływy i wypłaty z tytułu kosztów utrzymania przedstawicielstw obcych w Polsce i polskich za granicą oraz składek do organizacji międzynarodowych. Na koszty utrzymania placówek składają się nie tylko przekazy dotacji otrzymywane lub przekazywane za granicę, ale również dochody własne placówek.

Inne usługi — obejmują obroty z następujących tytułów: pocztowo-telekomunikacyjne, licencje i patenty, reasekuracja czynna i bierna, prowizje, dokumentacja techniczna, prawa autorskie, wystawy i targi, usługi zawodowe, koszty wykonania kontraktów eksportowych, obsługa polskiego eksportu, reklama i inne.

Transakcje przedstawione w drugiej grupie — „Przekazy” — opracowane zostały na podstawie danych

płatniczych, sprawozdań przedsiębiorstw i instytucji, które obejmują nie tylko obroty w ujęciu wartościowym, ale również i ilościowym (paczki), wprowadzane do bilansu na podstawie dokonywanych szacunków.

Na ogólną sumę transakcji wykazanych w bilansie złożyły się następujące kategorie obrotów:

a) przekazy prywatne:

— renty i emerytury,

— eksport wewnętrzny,

— dary pieniężne poza Bankiem PKO,

— przekazy zarobków,

— przekazy na koszty podróży,

— paczki (pozycja szacowana);

b) przekazy rządowe — obejmują wyłącznie dary otrzymywane z zagranicy.

Operacje kapitałowe przedsiębiorstw i instytucji finansowych przedstawione zostały w bilansie w ujęciu zbiorczym, przy zastosowaniu zasady wykazywania obrotów netto, czyli zmian stanów należności (kredyty udzielone, należności na rachunkach bankowych, zapasy pieniędzy zagranicznych), albo zobowiązań (kredyty otrzymane, zobowiązania na rachunkach bankowych), zachodzących w ciągu danego roku, przez porównanie stanów początkowych i końcowych. W konsekwencji więc w zakresie należności „wpływy” oznaczają spadek, a „wypłaty” — wzrost należności, w ramach natomiast zobowiązań „wpływy” przedstawiają wzrost, a „wypłaty” — spadek zobowiązań na koniec roku w porównaniu ze stanem początkowym.

Operacje kapitałowe opracowane zostały w oparciu o dane statystyki bankowej oraz sprawozdania przedsiębiorstw.

Informacje z zagranicy

(wrzesień–październik 1969 roku)

BANK ŚWIATOWY:

DZIAŁALNOŚĆ KREDYTOWA

Sprawozdanie Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju (Bank Światowy) wskazuje na poważny wzrost działalności pożyczkowej w roku finansowym 1968/1969. Łączna kwota przyznanych pożyczek (łącznie z afiliowanymi IDA i IFC) wyniosła 1 877 mln dolarów. Pomijając pożyczki udzielone przez IFC przedsiębiorstwom prywatnym zaangażowanie kredytowe wyniosło 1 784 mln dolarów, czyli o 56% powyżej przeciętnej rocznej w okresie 1964—1968. Wynika stąd, że prezes banku R. McNamara realizuje swe plany podwojenia w roku 1973 działalności pożyczkowej w stosunku do przeciętnej z okresu 1964—1968. W układzie tereńowym bank przyznał następujące pożyczki: Afryka — 345 mln dol. (w latach 1964—1968. przeciętnie 140 mln dol.), Azja — 788 mln dol. (306 mln dol.), Ameryka Łacińska — 472 mln dol. (385 mln dol.), Europa — 179 mln dol. (123 mln dol.). (jg)

BRAZYLIA:

DEWALUACJA CRUZEIRO

W dniu 2 października cruzeiro został zdewaluowany po raz szósty w roku bieżącym, a po raz dzie-

wiąty od sierpnia 1968 r. Obecny kurs cruzeiro w stosunku do dolara wynosi 4,185 za 1 dolar. W ostatnich miesiącach odczuwa się pewną poprawę zarówno w sytuacji ogólnogospodarczej, jak i na odcinku bilansu płatniczego w związku z napływem do Brazylii kapitałów inwestycyjnych. (jg)

DEPREJCJACJA WALUT

W roku 1968 miała miejsce znaczna deprecjacja walut w wielu krajach, co łączy się bądź z wyraźnymi objawami inflacyjnymi, bądź z obawą, że w razie dalszej deprecjacji nastąpi istotnie inflacja. Wśród krajów wysoko uprzemysłowionych najsilniejsza deprecjacja wystąpiła w Japonii — 5,1%, na następnym miejscu stoi Wielka Brytania — 4,5%, tuż za nią Francja — 4,4%, a dalej Stany Zjednoczone — 4%, podczas gdy w poprzednich latach stopa deprecjacji wyniosła 1,9%. Wśród krajów mało uprzemysłowionych rekord pobiła Indonezja — 55%, następnie Południowy Wietnam — 22% i Chile — 21%. Najbardziej stabilny okazał się lir — spadek wyniósł tylko 1,4%, następnie marka zachodnioniemiecka — 1,6%, frank szwajcarski — 2,3% i frank belgijski — 2,7%. (jg)

FRANCJA:**KREDYTY INWESTYCYJNE**

W ostatnich miesiącach obserwuje się we Francji pewne osłabienie popytu na dobra konsumpcyjne i wzrost tendencji do oszczędzania. W związku z tym nie przewiduje się dalszych restrykcji kredytowych. Natomiast rośnie popyt na dobra inwestycyjne. Po dewaluacji franka zwiększył się import maszyn i urządzeń. Przedsiębiorcy francuscy czynią zakupy w kraju i za granicą tworząc rezerwy w obawie przed wzrostem cen. Ministerstwo Finansów zamierza wprowadzić rygory zaostrzające przyznawanie przez banki kredytów inwestycyjnych firmom prywatnym, przewidując nawet całkowitą ich odmowę.

(jg)

FRANCJA:**KREDYTY MFW**

Między Klubem „10”, Bankiem Rozrachunków Międzynarodowych i Szwajcarskim Bankiem Narodowym nastąpiło porozumienie co do sfinansowania ciążenia na MFW w ramach przyznanego kredytu w wysokości 985 mln dol.; MFW wyasygnuje z własnych zasobów dewizowych 410 mln dol. w różnych walutach, członkowie dostarczą do MFW 375 mln dol., a 200 mln dol. pokryje się przez sprzedaż złota MFW. Część ciążenia będzie dokonana w ramach Republiki Południowej Afryki, co pozwoli MFW odzyskać część sprzedanego złota. Francja wykorzysta w bieżącym roku 500 mln dol., a resztę w roku 1970. Uzyskane środki zostaną przeznaczone na spłatę krótkoterminowych kredytów. Jest to zatem typowa transakcja konsolidacyjna.

(jg)

JUGOSŁAWIA:**KAPITAŁ ZAGRANICZNY****W PRZEDSIĘBIORSTWACH JUGOSŁOWIAŃSKICH**

W ramach reformy gospodarczej opracowano w Jugosławii podstawy prawne i ekonomiczne współpracy przedsiębiorstw jugosłowiańskich z kapitałystycznymi przedsiębiorstwami zagranicznymi. Według informacji jugosłowiańskiego Sekretarza Handlu do sierpnia 1969 roku zawarto 12 umów o współpracę. Wszystkie te umowy nie przewidywały jednak udziału kapitału firm zagranicznych w środkach finansowych przedsiębiorstw jugosłowiańskich, co miało być istotą współpracy. Dotychczas zawarte umowy miały charakter raczej powiązań kredytowych, regulowały podział zysku osiągniętego przez wykorzystywanie obcego kapitału kredytowego oraz zasady udziału w ponoszeniu rynku handlowego.

Pierwsze umowy o wyraźnym charakterze udziału kapitałowego zostały zawarte dopiero w II półroczu 1969 r. Szwedzka fabryka łożysk kulkowych SKF wpłaca 5,2 mln dolarów jako 33% planowanych kosztów budowy nowej fabryki w Jugosławii. Drugim udziałowcą, który wpłaca 67% kosztów, jest jugosłowiańskie przedsiębiorstwo „Unis” w Sarajewie. Umowa o udziale kapitału szwedzkiego została uzgodniona z Bankiem Szwecji.

W październiku 1969 roku opublikowano wiadomość o utworzeniu w Jugosławii specjalnego przed-

siębiorstwa inwestycyjnego pod nazwą International Finance Investment Corporation for Yugoslavia (IFCY). Założycielami i udziałowcami jest 12 banków jugosłowiańskich oraz International Finance Corporation (IFC) i około 40 banków europejskich, amerykańskich i japońskich.

Głównym celem przedsiębiorstwa będzie organizowanie wspólnych przedsiębiorstw, w których udziałowcami będą przedsiębiorstwa zagraniczne i jugosłowiańskie. IFCY będzie — jeśli to uzna za celowe — lokować w tych przedsiębiorstwach własne kapitały. Ponadto będzie popierać organizowanie nowych przedsiębiorstw i rozszerzanie mocy produkcyjnej oraz modernizację istniejących przedsiębiorstw w dziedzinie przemysłu, usług, turystyki, rolnictwa i przemysłów wydobywczych.

Kapitał zakładowy IFCY wynosi 12 milionów dolarów. Banki jugosłowiańskie wpłacą 3 miliony dolarów, IFC wpłaci 2 miliony dolarów, 1,5 miliona dolarów wpłacą instytucje finansowe NRF, 1 milion dolarów instytucje finansowe Włoch, 1,5 miliona dolarów instytucje finansowe Anglii, Francji, Holandii i Szwajcarii, 1 milion dolarów banki brytyjskie, 1,5 miliona banki USA i 0,5 miliona banki japońskie.

(kn)

LIBIA:**KAPITAŁ ZAGRANICZNY**

W dniu 29 września opublikowano dekret zmieniający dotychczasowe przepisy o udziale kapitałów zagranicznych w przedsiębiorstwach libijskich. Dotychczas w przedsiębiorstwach udział kapitału zagranicznego mógł wynosić 49%. Obecnie obowiązuje całkowity zakaz, z tym że zakaz nie dotyczy banków i towarzystw naftowych. Od 1 września obowiązuje zakaz pełnienia przez cudzoziemców funkcji agentów firm zagranicznych.

(jg)

MIĘDZYNARODOWY FUNDUSZ WALUTOWY:**WALNE ZEBRANIE**

Na walnym zebraniu MFW został przedstawiony raport o sytuacji płatniczej krajów kapitalistycznych w roku 1969 i o perspektywach na rok 1970. Główny akcent raportu położony jest na zagadnienia inflacyjne. Zdaniem ekspertów MFW dalszy rozwój gospodarki świata kapitalistycznego zależy od tego, czy Stanom Zjednoczonym, Wielkiej Brytanii i Francji uda się skutecznie przeciwdziałać tendencjom inflacyjnym.

Sytuacja płatnicza świata kapitalistycznego wymaga, zdaniem MFW, redukcji sald dodatnich w bilansach płatniczych, takich krajów, jak: Niemiecka Republika Federalna, Włochy, Belgia czy Japonia, co ułatwiłoby Stanom Zjednoczonym, Wielkiej Brytanii i Francji odzyskanie równowagi płatniczej.

Pomimo pewnych akcentów pesymistycznych zebranie MFW odbywało się w dość spokojnej atmosferze. Wpłynęły na to dwa momenty. Jeden to eksperyment walutowy NRF, wprowadzający czasowo swobodne kształtowanie się kursu marki zachodnioniemieckiej, pobudzający do dalszej dyskusji na temat ograniczonego uelastycznienia kursów walutowych w ogólności. Zasady przyjęte w roku 1944 w

Bretton Woods nie będą co prawda zarzucone, niemniej zarysowują się możliwości pewnych odstępstw od sztywnej zasady nienaruszalności kursów walut. Druga okoliczność wnosząca uspokojenie, to bardziej realne możliwości rozwiązania problemu sprzedaży nowej produkcji złota przez Republikę Południowej Afryki, na co wskazują rozmowy prowadzone między ministrami finansów Stanów Zjednoczonych i Południowej Afryki.

Rada Gubernatorów MFW uchwaliła w dniu 3 października zaktywizowanie specjalnych ciągnień, w których rozdział ma nastąpić na początku roku 1970. W pierwszym roku będzie rozdzielona kwota 3,5 mld dol., a w dwóch następnych latach po 3 mld dolarów. Należy się liczyć z tym, że po zaakceptowaniu przez Francję, poprzednio niechętnie ustosunkowanej do koncepcji specjalnych ciągnień oraz bloku strefy frankowej, nastąpi ratyfikacja uchwały przez większość spośród 115 krajów członkowskich. Tym samym kraje te nabędą prawa uczestnictwa w rozdziale dodatkowych środków płynności międzynarodowej. W ten sposób zwiększą się możliwości dokonywania — w razie potrzeby — procesów wyrównawczych, zmierzających do przywrócenia równowagi płatniczej. (jg)

NIEMIECKA REPUBLIKA FEDERALNA: MARKA ZACHODNIONIEMIECKA

W okresie przedwyborczym w NRF miał miejsce masowy napływ kapitałów zagranicznych. Jedynie w dniach 23 i 24 września przyłynęło z zagranicy 600 mln dolarów. Sytuacja stała się jeśli nie niebezpieczna, to na pewno niewygodna dla gospodarki zachodnioniemieckiej. W tych warunkach zostały zamknięte giełdy dewizowe do dnia wyborów, co w pewnym stopniu było również manewrem wyborczym. Krok władz niemieckich nie wywołał uspokojenia na giełdach zagranicznych, przeciwnie, run na markę przybrał na sile. W rezultacie zawieszono operacje markami zachodnioniemieckimi w Japonii, we Włoszech, w Norwegii, w Danii, w Szwecji, w Austrii i Holandii.

Bezpośrednio po wyborach rząd NRF powziął decyzję, aby zwrócić się do Bundesbanku o zaprzestanie interwencji na giełdach w celu utrzymania kursu marki w granicach parytetu. Parytetowy kurs marki wynosił: 1 dolar = 4 marki, a w przypadku odchylenia ponad 1% Bundesbank — zgodnie z postanowieniami Międzynarodowego Funduszu Walutowego — powinien interweniować. Decyzja rządu — choć przejściowa — nie precyzowała terminu, w którym Bundesbank ma się wstrzymać od interwencji; w praktyce oceniona została jako ukryta rewaluacja marki, prawdopodobnie w granicach 6,5—7,5%. Reakcja zagraniczna oraz MFW oznaczała milczącą akceptację. W wyniku czego kurs marki zachodnioniemieckiej podniósł się. Kurs dolara na giełdzie we Frankfurcie wyniósł: 1 dolar = 3,84 marki. Jednocześnie z decyzją o swobodnym kształtowaniu się kursu marki rząd powziął decyzję o zwiększeniu minimum rezerw bankowych w stosunku do kapitałów zagranicznych, zdeponowanych w bankach niemieckich w walucie wymiennej oraz o obłożeniu na okres przejściowy specjalnymi opłatami importu rolnego do NRF w wysokości 5,5% ad valorem. (jg)

RUMUNIA:

KREDYTOWANIE INDYWIDUALNYCH ROLNIKÓW

Rada Ministrów Rumunii uchwaliła, że Bank Rolny może udzielać indywidualnym rolnikom i członkom rolniczych spółdzielni produkcyjnych krótkoterminowych kredytów na takich samych zasadach jak dla spółdzielni rolniczych, z tym że wysokość kredytu nie może przekraczać 45% wartości zakontraktowanej produkcji. Oprocentowanie tych kredytów wynosi 1%, w razie niespłacenia w terminie podlega podwyżce do 5%.

(kn)

RUMUNIA:

KREDYTOWANIE SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH

Rada Ministrów Rumunii postanowiła zwiększyć kredyty dla spółdzielni rolniczych. Na mocy uchwały Rady Ministrów Bank Rolny ma udzielać spółdzielniom na cele produkcyjne kredytów krótkoterminowych, powiązanych z umowami sprzedaży produkcji rolniczej przedsiębiorstwom socjalistycznym. Kredyty mogą wynosić najwyżej 60% wartości zakontraktowanej produkcji.

Spółdzielnie mogą wykorzystywać kredyty bankowe na zakup nasion, nawozów sztucznych, paszy, na wynagrodzenie mechanizatorów, na koszty kultywacji upraw rolnych i pielęgnacji zwierząt gospodarskich. Kredyt może być także wykorzystany na fundusz płac i na premie dla spółdzielców — do wysokości 40% kredytu.

Zakontraktowana produkcja, na którą udzielono kredytu, może być sprzedana tylko w trybie przewidzianym w umowie sprzedaży. W razie niedotrzymania tego warunku bank może żądać przedterminowej spłaty odpowiedniej części kredytu.

Oprocentowanie kredytu wynosi 1%, w razie niespłacenia w terminie ulega podwyżce do 5%.

Spółdzielnie rolnicze mogą — oprócz podanych wyżej celów — finansować z omawianego kredytu działalność pomocniczą i usługową. W tym przypadku bank pobiera odsetki w wysokości 4%, w razie niespłacenia w terminie — 6%.

(kn)

RYNEK ZŁOTA

Cena złota na wolnym rynku kształtowała się na dość wyrównanym poziomie, nie przekraczając w zasadzie 41 dol. za uncję. Najwyższy kurs na giełdzie w Londynie i w Zurychu obserwowano 15 września, kiedy to w Zurychu notowano 41,05 dol. za uncję, a w Londynie 40,95 dol. za uncję. Wyższe kursy notowano w Paryżu, gdzie po dewaluacji franka cena złota nie ustabilizowała się wyraźnie. Cena 1 kg w sztabach 12,5 kg zwykowała od 7 362 franków w dniu 7 września, a do 7 433 franków w dniu 15 września. Marża między ceną złota w Paryżu a ceną na innych giełdach dała impuls do transferu franka za granicę i zakupu tam złota, co może spowodować reakcję rządu francuskiego. Ogólne uspokojenie na rynku złota wiąże się ze spodziewanym porozumieniem co do sprzedaży produkcji złota Republiki Południowej Afryki. Na ogół jednak eksperci nie spodziewają się poważniejszej obniżki ceny złota w związku z rosnącym zapotrzebowaniem na ten kruszec ze strony przemysłu. Przemysłowe zużycie złota wynosiło w

roku 1966 — 1 130 ton, w 1967 roku — 1 210 ton, a w 1968 roku — 1 296 ton, z czego na Europę przypadało 529 ton, na Amerykę — 341 ton, na Azję — 369, na inne, nie zidentyfikowane — 57 ton.

(jg)

STOPA DYSKONTOWA

W ostatnich miesiącach panuje ostra tendencja wzrostu stopy dyskontowej. Różne są motywy, którymi kierują się poszczególne kraje. Na ogół przeważa motyw przeciwdziałania „przegrzewaniu się koniunktury”. Ważne miejsce zajmuje motyw powstrzymania odpływu kapitałów zagranicznych. Są również kraje, które podnoszą stopę dyskontową, aby nie mieć zbyt niskiej stopy w stosunku do innych krajów.

W dniu 11 września w Niemieckiej Republice Federalnej nastąpiło oczekiwane od pewnego czasu podwyższenie stopy dyskontowej z 5% do 6%. Jako motyw wysunięto konieczność osłabienia ekspansji gospodarczej. Jednocześnie podwyższono oprocentowanie pożyczek pod zastaw do 7,5%. W tym samym dniu Bank Narodowy Austrii podniósł stopę dyskontową z 3,75% od 4,75%, a stopę procentową od kredytów pod zastaw do 5,25%. W dniu 15 września Szwajcarski Bank Narodowy podjął decyzję podwyższenia stopy dyskontowej z 3% do 3,75%. Szwajcaria była dotychczas krajem o najniższej stopie dyskontowej; obecnie tylko Norwegia posiada niższą stopę dyskontową. Ostatnia podwyżka przeprowadzona przez NRF i Austrię spowodowała, że władze szwajcarskie zdecydowały się na zmniejszenie dystansu między własną stopą dyskontową i poziomem jej w innych krajach. Niemniej zmiana poziomu stopy dyskontowej może mieć pewien wpływ na osłabienie działalności inwestycyjnej. W dniu 8 października nastąpiła dość niespodziewana dalsza wyżka stopy dyskontowej we Francji — z 7% do 8%.

(jg)

STANY ZJEDNOCZONE:

ZEBRANIE ZWIĄZKU BANKÓW

Zebrani w Honolulu przedstawiciele banków ocenili sytuację gospodarczą Stanów Zjednoczonych bardziej pesymistycznie, niż wynika to z wypowiedzi oficjalnych przedstawicieli rządu. Niebezpieczeństwo inflacji, zdaniem banków, bynajmniej nie zmniejsza się, a siła nabywcza mniej zamożnych warstw ludności stale spada wobec wzrostu cen. Ponieważ trudno spodziewać się zwiększenia konsumpcji, banki stoją na stanowisku, że restrykcje kredytowe powinny być kontynuowane, a decyzje Urzędu Federalnego Rezerwy, ograniczające banki w wysokości oprocentowania wkładów, są według opinii banków, niesłuszne. Natomiast powinno nastąpić dalsze podwyższenie oprocentowania kredytów.

(jg)

WĘGRY:

KREDYT INWESTYCYJNY DLA WĘGIERSKIEGO BANKU NARODOWEGO

Société Générale de Banque SA (Belgia) podpisała z Węgierskim Bankiem Narodowym umowę kredytową, przyznając kredyt w wysokości 75 milionów fran-

ków belgijskich na sfinansowanie dostaw drobnego sprzętu inwestycyjnego.

Podobne umowy zawarto już uprzednio z Bankiem Handlowym w Warszawie i z Československa Obchodni Banka w Pradze.

(kn)

ZWIĄZEK RADZIECKI:

JEDNOLITE METODY KREDYTOWANIA

Na naradzie kierowników komórek planowania i komórek ekonomicznych republikańskich oddziałów Banku Państwa, poświęconej zagadnieniom kredytowania i rozliczeń, zwrócono uwagę na konieczność ujednolicenia form i metod kredytowania. Zdarzały się bowiem wypadki, że przy kredytowaniu jednostek gospodarczych, zwłaszcza jednostek handlowych, bank stosował przy kredytowaniu przedsiębiorstw tej samej branży jednocześnie kilka form kredytowania, mianowicie formę zasadniczą, zgodną z instrukcją kredytową nr 7 i inne formy, dozwolone do stosowania w trybie eksperymentu.

W tym stanie rzeczy podkreślono, że we wszystkich przypadkach, gdy w takiej samej branży można jednocześnie stosować kilka wariantów kredytowania, należy wybrać i stosować jedną formę kredytowania, najlepiej odpowiadającą specyfice i stosunkom finansowym danej branży oraz pozwalającą na najlepsze wykonanie zadań Banku Państwa.

(kn)

ZWIĄZEK RADZIECKI:

KREDYTOWANIE INWESTORÓW BEZPOŚREDNICH

Nakłady inwestycyjne przedsiębiorstw przemysłowych, zlecających wykonanie u siebie prac inwestycyjnych, były przed reformą gospodarczą finansowane prawie wyłącznie ze środków budżetowych. To bezzwrotne finansowanie nakładów inwestycyjnych z dotacji jest w toku realizacji reformy gospodarczej zamieniane na finansowanie z własnych środków przedsiębiorstw (z zysku, z amortyzacji) i z długoterminowych kredytów bankowych. Zasada ta nie dotyczy nowych budów z terminem budowy ponad 5 lat, obiektów nieprodukcyjnych, przedsiębiorstw planowo deficytowych i mało rentownych, które nadal są finansowane według dawnego trybu.

W nowym systemie konieczność wykorzystywania na inwestycje własnych środków i kredytów bankowych zobowiązuje inwestorów bezpośrednich do starań o zwiększenie efektywności inwestycji (jako podstawowego źródła spłaty kredytów inwestycyjnych), o terminowe wykonywanie inwestycji i uruchamianie nowych mocy produkcyjnych.

W tych warunkach rośnie rola kredytu bankowego. W roku 1968 udział kredytu w finansowaniu nowych budów wyniósł 90%, udział środków własnych 10%. W tym samym roku udział kredytu w finansowaniu w istniejących przedsiębiorstwach inwestycji zwiększających moce produkcyjne wyniósł 52%, udział środków własnych — 48%. Natomiast przy finansowaniu w istniejących przedsiębiorstwach inwestycji typu modernizacyjnego udział kredytu wyniósł tylko 3,4%, udział środków własnych — 96,6%. Wiele przedsiębiorstw w ogóle nie korzystało z kredytu inwestycyjnego.

(kn)

ZWIĄZEK RADZIECKI: KREDYTOWANIE PRZEDSIĘBIORSTW BUDOWLANO-MONTAŻOWYCH

Od roku 1970 w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych będą obowiązywały zasady planowania i stosowania bodźców ekonomicznych, uchwalone we wrześniu 1965 roku przez plenum KC KPZR. Nowy system będzie stopniowo wprowadzany do końca roku 1971, w miarę wykonywania zadań obniżki kosztów własnych i uzyskiwania planowej akumulacji.

Obecnie kredyty są udzielane przedsiębiorstwom budowlano-montażowym głównie na sfinansowanie ich zapasów produkcyjnych i na rozliczenia. Wyjątkowo tylko bank udziela kredytu, z terminem płatności do 2 lat, na przejściowy brak środków obrotowych, spowodowany nieosiągnięciem zysku planowanego. Warunkiem udzielenia kredytu jest uzgodnienie z bankiem usprawnień zapewniających osiągnięcie planowych wyników finansowych i uzyskanie nadwyżki, pozwalającej na spłatę kredytu i odsetek w terminie do 2 lat.

Nowy system rozliczania się przedsiębiorstw budowlano-montażowych, jako wykonawców, ze zlecniodawcami za wykonane w pełni roboty budowlano-montażowe albo za umownie ściśle określone etapy tych robót — stwarza konieczność sfinansowania robót w toku przedsiębiorstw budowlano-montażowych. Koszty tych robót są obecnie zaliczkowane przez zlecniodawców. Tylko przedsiębiorstwa budownictwa mieszkaniowego są wyposażone we własne fundusze obrotowe na koszty tych robót. Obecnie wszystkie przedsiębiorstwa budowlano-montażowe (także budownictwa mieszkaniowego) pokrywają stany robót w toku — do wysokości ustalonej normatywem — zwrotnymi zaliczkami zlecniodawców, tak

zwanymi „przejściowymi środkami obrotowymi”, z tym że 25% normatywu środków obrotowych przedsiębiorstw budownictwa mieszkaniowego jest pokryte kredytem bankowym. Ponadnormatywne stany robót w toku są we wszystkich przedsiębiorstwach budowlano-montażowych kredytowane przez bank.

Nowe zasady znoszą zaliczkowanie robót w toku. Źródłem sfinansowania ich mają być własne fundusze przedsiębiorstw i kredyt bankowy.

Począwszy od roku 1971 przewiduje się wyposażenie przedsiębiorstw budowlano-montażowych w odpowiednie własne fundusze obrotowe i finansowanie części normatywu środków obrotowych kredytem bankowym. Powyższy kredyt będzie finansować także zapasy ponadnormatywne. Po uwzględnieniu tych zmian szacuje się, że udział kredytu bankowego wyniesie około 60% i będzie maleć w latach następnych.

(kn)

ZWIĄZEK RADZIECKI: UDZIAŁ KREDYTU W FINANSOWANIU ŚRODKÓW OBROTOWYCH

Udział kredytu w finansowaniu środków obrotowych przedsiębiorstw przemysłowych na dzień 1 stycznia danego roku wynosił (w procentach):

	1966 r.	1967 r.	1968 r.
przemysł ogółem	42,6	43,3	44,4
przemysł metalowy	27,5	29,1	31,9
przemysł maszynowy	27,9	27,8	32,3
przemysł chemiczny	35,8	34,1	35,3
przemysł materiałów budowlanych	20,6	20,9	18,8
przemysł lekki	59,6	60,1	58,9
przemysł spożywczy	70,9	72,8	72,3

(kn)

Z doświadczeń krajów socjalistycznych

Struktura aparatu bankowego w NRD i jego rola w procesie finansowania reprodukcji środków trwałych przemysłu

1

Zanim przejdziemy do tematu opracowania, celowe będzie podać przynajmniej w zarysie podstawowe zasady planowania i finansowania inwestycji i remontów.

W nowym systemie inwestycyjnym rozróżnia się:

- inwestycje strukturalne (strukturbestimmende Investitionen),
- inwestycje pozostałe (sonstige Investitionen).

Do pierwszej kategorii zalicza się przedsięwzięcia prowadzące do zmiany struktury gospodarki narodowej bądź struktury poszczególnych jej gałęzi. W szczególności do tej kategorii zalicza się inwestycje,

które stwarzają nowoczesną bazę techniczną dla produkcji wyrobów o podstawowym znaczeniu, jak również inwestycje prowadzące do osiągnięcia światowych parametrów technicznych i ekonomicznych.

W zależności od charakteru i znaczenia inwestycji decyzję o jej podjęciu pobiera: Rada Ministrów (na wniosek resortowego ministra, przewodniczącego rady okręgu) lub właściwy minister; generalny dyrektor zjednoczenia, jeśli chodzi o przedsięwzięcia, które w sposób istotny wpływają na zmianę struktury danej branży bądź struktury gospodarczej danego regionu, a w pozostałych przypadkach — dyrektor przedsiębiorstwa.

Z ogólnego woluminu nakładów inwestycyjnych około 30—40% planuje się w sposób scentralizowany i dyrektywny; dla tych inwestycji zatwierdza się imienne spisy tytułów inwestycyjnych. Pozostałą część nakładów inwestycyjnych rozmieszcza się za pomocą instrumentów ekonomiczno-finansowych i aparatu bankowego. W szczególności banki wpływają na utrzymanie nakładów w ustalonych granicach, jak i na zachowanie założonych proporcji oraz struktury techniczno-ekonomicznej nakładów.

Inwestycje strukturalne korzystają z pierwszeństwa zarówno jeśli chodzi o opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej, dostawy potrzebnych maszyn i urządzeń technicznych, jak i o wykonawstwo robót budowlano-montażowych. Na jednostkach nadrzędnych producentów dóbr inwestycyjnych oraz wykonawców robót spoczywa obowiązek dopilnowania, aby w ich planach produkcyjnych zostały zapewnione odpowiednie zdolności produkcyjne.

Dla przedsiębiorstw wchodzących w skład gałęzi i branż decydujących o przekształceniu struktury gospodarki narodowej opracowuje się specjalne plany, w których określa się między innymi profile produkcji, technologie itd. Inwestycje tych przedsiębiorstw podlegają powszechnie stosowanemu regulom, z tym, że na ich sfinansowanie mogą być przyznawane dotacje budżetowe (jeżeli przedsiębiorstwo nie jest w stanie wygospodarować własnych środków w niezbędnej wysokości).

Dla przedsięwzięć, o których wyżej mowa, powoływana jest z reguły instytucja pełnomocnika. W jej skład wchodzi także przedstawiciel banku. Nie chodzi przy tym, ażeby tym inwestycjom przyklejać etykietkę uprawniającą do łagodniejszego ich traktowania z punktu widzenia ogólnych wymogów realizacji. Przeciwnie, te inwestycje muszą być wykonywane najsprawniej i terminowo oddawane do użytku, ponieważ właśnie one mają przynieść zmiany w strukturze gospodarki narodowej.

Wszystkie inwestycje finansowane są z funduszy inwestycyjnych przedsiębiorstw, które są bezpośrednimi inwestorami. Fundusze inwestycyjne tworzy się: z pozostałej — po pokryciu potrzeb w zakresie środków obrotowych — części zysku, z odpisów amortyzacyjnych oraz z wpływów ze sprzedaży środków trwałych. Środki funduszu inwestycyjnego służą w pierwszej kolejności na spłatę zapadających rat kredytu, a dopiero pozostałe środki mogą być przeznaczone na realizację inwestycji.

Ważnym instrumentem w zakresie realizacji założeń polityki inwestycyjnej oraz ustaleń narodowego planu gospodarczego jest system wieloletnich norm finansowych. Stanowią one podstawę do kalkulacji własnych środków, jakimi dysponować będą przedsiębiorstwa. Niezależnie od tego ustala się branżowe, orientacyjne szacunki nakładów inwestycyjnych. Oczywiście do przedsiębiorstwa nie dociera żaden wskaźnik, jeśli chodzi o wielkość nakładów. Byłoby to zaprzeczeniem podstawowych założeń wprowadzonego systemu ekonomiczno-finansowego. Przewiduje on bowiem, iż podstawowym kryterium w zakresie kreowania środków na działalność inwestycyjną jest efektywność przedsięwzięć. Jej wyrazem jest przede wszystkim rentowność, oraz szybkość krążenia środków produkcji, a także długość okresów spłaty za-

ciągniętych kredytów. Stopień efektywności gospodarowania wyraża ponadto wysokość udziału środków własnych w finansowaniu przedsięwzięć gospodarczych. W związku z tym zmierza się do tego, ażeby udział kredytów w finansowaniu inwestycji nie był zbyt wysoki.

Prowadzone są prace mające na celu ustalenie optymalnej wielkości udziału kredytu w finansowaniu potrzeb przedsiębiorstw oraz udziału środków własnych w finansowaniu inwestycji¹⁾. Wychodzi się przy tym nie tylko z punktu widzenia działalności inwestycyjnej, ale całokształtu gospodarki majątkiem trwałym i potrzeb w dziedzinie jego reprodukcji. Jako generalną zasadę przyjmuje się, że:

— całość odpisów amortyzacyjnych pozostaje w przedsiębiorstwie;

— w finansowaniu inwestycji powinien zawsze uczestniczyć — obok amortyzacji — zysk, przez co zwiększa się zainteresowanie przedsiębiorstwa efektywnością nakładów.

W związku z tym, jeżeli odpisy amortyzacyjne przekraczają 70% potrzeb przedsiębiorstwa, wówczas odprowadza ono część odpisów do zjednoczenia. Jeżeli odpisy amortyzacyjne przekraczają potrzeby inwestycyjne zjednoczenia, nadwyżkę odprowadza się do budżetu, który bądź przeznacza te środki na potrzeby innych branż, bądź też traktuje je jako wpływy budżetowe²⁾.

Wszystkie remonty finansowane są z odrębnego funduszu, tworzonego w ciężar kosztów w formie narzutów, których wysokość ustala się na podstawie wieloletniego planu remontów.

Gra pomiędzy funduszem inwestycyjnym i funduszem remontowym — mająca stymulować wymianę, zwłaszcza maszyn i urządzeń technicznych — odbywa się w takiej płaszczyźnie; jeżeli przedsiębiorstwo zaniecha wymiany i zamiast niej wykona remont, będzie miało wolne środki funduszu inwestycyjnego, ale zwiększa się o tę kwotę odpisy na fundusz remontowy, przez co zmniejszy się zysk. Przy zasadzie ustalonej (dyrektywnej) kwoty wpłat do budżetu zwiększone odpisy na fundusz remontowy — w przypadku niewyogospodarowania założonego zysku — obciążą w całości zysk w części pozostającej w przedsiębiorstwie (dla złagodzenia skutków przedsiębiorstwo może zrezygnować z części odpisów z zysku na fundusz inwestycyjny). Natomiast jeżeli przedsiębiorstwo wygospodaruje wyższy zysk, niż to założono w planie, wówczas część obciążenia z tytułu dodatkowego odpisu na fundusz remontowy pokrywa budżet państwa.

Już w planowaniu przestrzega się zasady, ażeby okresy spłaty, kredytów inwestycyjnych nie przekraczały w zasadzie 5 lat, oraz ażeby nie następowało skumulowanie rat, mogące powodować trudności finansowe w przedsiębiorstwie. Przyjęty generalnie

¹⁾ Dla przedsiębiorstw podejmujących inwestycje objęte preferencjami istnieje możliwość zróżnicowania udziału kredytów w finansowaniu ich potrzeb. Dotyczy to przedsiębiorstw wytwarzających dany produkt czy grupę produktów. Wchodzą zatem w grę przedsiębiorstwa należące do różnych gałęzi (branż) przemysłu.

²⁾ Rozważa się możliwość wprowadzenia — oczywiście tylko w stosunku do niektórych przedsiębiorstw — specjalnych (zwiększonych) odpisów z tytułu przyspieszonego zużycia moralnego środków pracy. Odpisy te powinny być pokryte z dodatkowo wyogospodarowanego zysku, przede wszystkim drogą obniżki kosztów.

pięcioletni okres zwrotności kredytów inwestycyjnych nie wynika ani z przesłanek teoretycznych, ani też nie jest on oparty na materiałach analityczno-badawczych. Wiadomo przy tym, że w wielu przypadkach — dotyczy to zwłaszcza inwestycji modernizacyjnych, usprawnieniowych itp. — zwrot nakładów inwestycyjnych osiąga się w krótszym czasie. Dlatego też bank może ustalić krótszy — niż 5 lat — okres spłaty kredytu. Może on również zastrzec w umowie kredytowej, że przyjęte w niej terminy spłaty mają charakter tymczasowy i że ostateczne okresy spłaty ustalone zostaną po ukończeniu inwestycji i oddaniu jej do użytku, a więc wtedy, gdy będzie można lepiej określić rzeczywiste efekty ekonomiczno-finansowe nakładów inwestycyjnych.

Aktualnie obowiązujące stawki procentowe wynoszą: od kredytów obrotowych 3,6%, zaś od kredytów inwestycyjnych 1,8%³⁾. Wszystkie odsetki obciążają koszty, jednakże odsetki z tytułu podwyższonego oprocentowania, w tym także odsetki od zadłużenia przeterminowanego (12%), nie stanowią elementu cenotwórczego (to samo dotyczy oprocentowania środków produkcji, które zmniejszą zysk brutto).

Już przy opracowywaniu planu pięcioletniego ustala się między innymi koszty z tytułu odsetek od kredytów. W tej wysokości wchodzi one do kalkulacji cen. Stąd przedsiębiorstwo jest zainteresowane, ażeby rzeczywiste koszty z tytułu odsetek były niższe, co ma bezpośredni wpływ zarówno na jego sytuację finansową, jak i wyniki.

Przedsiębiorstwa mogą lokować przejściowo wolne środki pieniężne na oprocentowanych rachunkach bankowych z tym, że z oprocentowania wyłączone są kwoty nie odprowadzonych wpłat do budżetu oraz na fundusze celowe⁴⁾.

Ważnym instrumentem w zespole ekonomicznych środków w systemie zarządzania jest tzw. planowanie zmian cen. Sprzyja to podnoszeniu gospodarności przedsiębiorstw słabiej pracujących, z drugiej zaś strony chodzi o planowe przeprowadzanie zmian (obniżki) cen tam, gdzie rentowność wyrobów oraz stopa zysku osiągnęły ustalone normy⁵⁾.

2

Reforma bankowa przeprowadzona w NRD w 1968 roku, stanowi dalsze ogniwo w procesie doskonalenia systemu planowania i zarządzania gospodarką narodową. Proces ten, którego rezultatem było wypracowanie tzw. „ekonomicznego modelu gospodarczego”,

³⁾ Zakłada się podwyższenie stawek procentowych do 5%, jednakowo od kredytów obrotowych i inwestycyjnych, co powinno wzmocnić oddziaływanie za pomocą tego instrumentu na lepszy wybór przedsięwzięć angażujących fundusze pieniężne. Pomiędzy pobieraną stopą procentową a płacą od pozostałości i lokat na rachunkach bankowych musi istnieć pewna marża. Jej wysokość powinna być tak skalkulowana, ażeby z jednej strony stymulowała do podejmowania decyzji w oparciu o rachunek efektywności zastosowania funduszy pieniężnych, z drugiej zaś strony marża powinna wystarczyć bankom na pokrycie kosztów i osiąganie zysku, który w części przeznaczają się na fundusze celowe oraz materialnego zainteresowania załogi banku.

⁴⁾ Szczególnie atrakcyjne jest oprocentowanie lokat na określony czas. Wynosi ono: przy lokatach od 1–2 lat — 2%, od 2–3 lat — 3%, powyżej 3 lat — 4%. Zakłada się, że ten bodziec może odegrać dużą rolę w zakresie zlagodzenia nastroju na „rynek inwestycyjny”.

⁵⁾ Wymaga to stosowania takiego systemu bodźców ekonomicznych, jak i bodźców materialnego zainteresowania załogi, aby obniżyć cenę — jak najbardziej pożądaną z ogólnogospodarczego punktu widzenia — nie miała negatywnego wpływu na wyniki przedsiębiorstwa oraz na fundusze materialnego zainteresowania załóg.

zapoczątkowany został — jak wiadomo — po VI Zjeździe SED. Wcielanie tego modelu ma być zakończone do 1975 roku.

Spośród instrumentów, za pomocą których zamierza się osiągnąć główny cel, jakim jest maksymalizacja tempa wzrostu dochodu narodowego, należy wymienić między innymi:

— wytyczenie głównych linii rozwojowych niezbędnych zmian w strukturze gospodarki narodowej;

— nadanie wiodącej roli planom pięcioletnim, a więc przesunięcie punktu ciężkości z planów rocznych na planowanie pięcioletnie;

— zastąpienie wskaźników ilościowych wskaźnikami ekonomiczno-finansowymi;

— wzmocnienie rozrachunku gospodarczego w przedsiębiorstwach i zjednoczeniach oraz powiązanie z nim funduszy tworzonych w przedsiębiorstwach, przy czym ważne jest, aby w procesie reprodukcji rozszerzonej większą rolę nadano funduszom własnym;

— efektywniejsze wykorzystanie kredytu jako instrumentu, za pomocą którego można aktywniej oddziaływać na procesy gospodarcze.

Jednocześnie dostrzeżono, iż chcąc w pełni wykorzystać takie instytucje, jak: ceny, kredyt, procent trzeba inaczej zorganizować aparat finansowania i kredytowania przedsiębiorstw. W szczególności niezbędne jest bliższe powiązanie organizacji i działalności aparatu bankowego z organizacją gospodarki narodowej i systemu zarządzania. W tym celu niezbędne jest:

— skoncentrowanie obsługi całej działalności (inwestycyjnej i eksploatacyjnej) przedsiębiorstw w jednym banku⁶⁾,

— oparcie działalności kredytowej banku na bazie stosunków gospodarczych zawieranych między kredytodawcą i kredytobiorcą;

— wiązanie działalności kredytowej nie tylko z efektywnością przedsięwzięć stanowiących przedmiot kredytowania; do zakresu analizy i oceny banku musi wchodzić cała działalność przedsiębiorstwa oraz jego wyniki.

Przy tych założeniach nie tylko inna staje się rola aparatu bankowego; także inne muszą być jego funkcje. Musi on przejść z pozycji szeroko rozbudowanej kontroli i oddziaływania metodami administracyjnymi na pozycję współpartnera w stosunkach z przedsiębiorstwami. Dotyczy to przede wszystkim działalności inwestycyjnej, gdzie zakres kontroli — w tym również o charakterze technicznym — był

⁶⁾ Taki kierunek rozwiązań można uzasadnić przede wszystkim tym, że funkcjonowanie rozrachunku gospodarczego wymaga zapewnienia ściślejszej więzi między dwiema sferami działalności przedsiębiorstwa: eksploatacyjnej i gospodarki majątkiem trwałym, przy czym niezbędna jest znajomość związków zachodzących pomiędzy poszczególnymi czynnikami produkcji. Chcąc oceniać celowość i efektywność podejmowanych decyzji co do rozmiarów produkcji, kierunków jej zwiększenia, wachlarza asortymentów produkcji, jej jakości, opłacalności itd., jak również ustalić możliwości obniżenia kosztów produkcji, trzeba znać nie tylko stan, strukturę oraz stopień wykorzystania trwałego majątku produkcyjnego, ale także jego sprawność techniczną. Bez tej znajomości nie można także podejmować innych trafnych decyzji gospodarczych, a zwłaszcza dotyczących nakładów na reprodukcję środków trwałych. Nie można też oceniać produktywności i efektywności aparatu wytwórczego w oparciu o analizę poszczególnych przedsięwzięć inwestycyjnych. Do tego celu konieczne jest wyprowadzenie odpowiednich relacji w stosunku do ogółu zaangażowanych środków produkcji i wyników ekonomiczno-finansowych całokształtu działalności przedsiębiorstwa. Dopiero tak szeroka analiza daje podstawę do podejmowania prawidłowych decyzji kredytowych.

szczególne rozbudowany (w pewnym okresie było to obiektywnie uzasadnione).

W rezultacie przeprowadzonej reformy w NRD działają następujące instytucje bankowo-finansowe:

BANK PAŃSTWA — bank emisyjny, nie udzielający kredytów bezpośrednich. Zadaniem jego jest w szczególności:

- a) planowanie działalności całego aparatu kredytowego;
- b) udzielanie kredytów refinansowych i przyjmowanie lokat od banków;
- c) opracowywanie podstawowych zasad kredytowania;
- d) ustalanie wysokości stopy procentowej;
- e) emisja znaków pieniężnych i regulowanie obiegu pieniężnego (gotówkowego).

BANK DLA PRZEMYSŁU I HANDLU — branżowy bank handlowy dla przemysłu, budownictwa, handlu i komunikacji. Do zakresu jego czynności należy:

- a) prowadzenie rachunków i obsługa rozliczeń między przedsiębiorstwami;
- b) udzielanie kredytów dla jednostek gospodarczych;
- c) współdziałanie przy opracowywaniu kompleksowych prognoz rozwoju gospodarki narodowej.

BANK ROLNY — branżowy bank handlowy dla obsługi rolnictwa.

NIEMIECKI BANK HANDLU ZAGRANICZNEGO — kredytuje przedsiębiorstwa handlu zagranicznego oraz przeprowadza rozliczenia zagraniczne.

KASY OSZCZĘDNOŚCIOWE — gromadzą oszczędności ludności oraz udzielają kredytów na budownictwo mieszkaniowe i kredytów konsumpcyjnych dla ludności.

SPÓŁDZIELNIE KREDYTOWE — (rolnicze i rzemieślnicze) udzielają kredytów dla gospodarki drobnotowarowej na wsi i w mieście.

Bank Państwa podlega bezpośrednio Radzie Ministrów. Istnieje w nim Rada Banku, jako kolegialny organ doradczy prezydenta banku. Bank Państwa nie posiada oddziałów; prowadząc rachunki budżetu państwa oraz rachunki lokat kas oszczędności, posługuje się on terenowym aparatem Banku dla Przemysłu i Handlu. Współpraca banków oparta jest o umowę dotyczącą kredytu refinansowego.

Zadaniem Banku Państwa jest prowadzenie efektywnej polityki finansowo-kredytowej i skuteczne oddziaływanie — przede wszystkim za pomocą kredytu refinansowego oraz polityki odsetkowej — na działalność banków, a przez to na procesy gospodarcze.

Bank dla Przemysłu i Handlu jest — tak jak i Bank Państwa — organem Rady Ministrów. Spełnia on podwójne funkcje: jest organem władzy państwowej, z drugiej zaś strony bank ten wchodzi w stosunki umowne z przedsiębiorstwami. Bank dla Przemysłu i Handlu wpisany jest do rejestru przedsiębiorstw. Działając w oparciu o zasady rozrachunku gospodarczego Bank dla Przemysłu i Handlu tworzy między innymi fundusz rezerwowy, który służy na pokrycie kredytów nieściągalnych, np. wskutek poniesionych przez kredytobiorcę strat bądź likwidacji kredytobiorcy.

Bank dla Przemysłu i Handlu posiada oddziały wojewódzkie, oddziały powiatowe oraz oddziały o ograniczonym zakresie działania, wykonujące wyłącznie czynności operacyjne. Poza tym istnieją oddziały przemysłowe (Industriefilialen). Dla obsługi nowo tworzonych kombinatów powołuje się specjalne oddziały, podlegające wprost centrali banku⁷⁾.

3

Punktem wyjścia przy konstruowaniu planu kredytowego i podstawowych założeń polityki kredytowej jest aktywne wpływanie na zwiększenie efektywności działalności gospodarczej oraz na kształtowanie struktury gospodarki narodowej. Jak już powiedzieliśmy, pewne dziedziny i gałęzie gospodarki narodowej otrzymują najwyższy priorytet preferencji. Korzystają one z pierwszeństwa także przy ubieganiu się o kredyt; łagodniej traktuje się w stosunku do tych inwestycji wymóg posiadania w odpowiedniej części własnych środków, chociaż ten problem powinien być rozwiązany przy ustalaniu norm finansowych. Mianowicie przedsiębiorstwa mające realizować inwestycje priorytetowe mają możliwość zgromadzenia większej ilości środków własnych. Okresy spłaty tego rodzaju kredytów mogą być wydłużone do 7 lat, przy normie 5 lat, z możliwością zastosowania ulg w oprocentowaniu.

W oparciu o generalne wytyczne co do polityki gospodarczej opracowuje się wytyczne do polityki kredytowej banku. Opiera się ona przede wszystkim na takich przesłankach, jak: efektywność zamierzonego przedsięwzięcia, wysokość udziału środków własnych w finansowaniu inwestycji oraz okres spłaty kredytu. W coraz szerszym zakresie rozwijana jest współpraca ze zjednoczeniami, mająca na celu wpływanie między innymi na opracowanie przez te jednostki wytycznych, popartych zespołem wskaźników techniczno-ekonomicznych, — oraz kryteriów służących do oceny zamierzeń podejmowanych przez przedsiębiorstwa zgrupowane w zjednoczeniu. Już bowiem przy konstruowaniu planu pięcioletniego kierownictwo zjednoczenia musi mieć sprecyzowane kierunki rozwoju wchodzących w jego skład przedsiębiorstw, zaś przedsiębiorstwa chcąc racjonalnie wykorzystać stojące do dyspozycji środki finansowe muszą zdecydować, w jakiej dziedzinie, które z czynników produkcji i w jakich proporcjach zamierzają powiększyć, wprowadzić zmiany w ich strukturze (chodzi przede wszystkim o środki trwałe).

Bank uczestniczy już od początku w pracach związanych z opracowywaniem długookresowych prognoz w zakresie zmian struktury gospodarki narodowej⁸⁾, jak i przy opracowywaniu planów gospodarczych. Prace te mają na celu: zapewnienie harmonijnego rozwoju poszczególnych gałęzi i branż; lepsze wykorzystanie istniejącego majątku trwałego, a tym samym

⁷⁾ Jest to aktualny kierunek rozwoju sieci terenowej. Rozważa się także możliwość wydzielenia inspektorów kredytowych z 2-3 oddziałów powiatowych i podporządkowania ich bezpośrednio oddziałowi wojewódzkiemu, ale zlokalizowanemu w miejscu, gdzie istnieją najdogodniejsze możliwości specjalizacji. Prowadziłoby to do likwidacji części oddziałów powiatowych lub ograniczenia zakresu ich agend głównie do czynności operacyjno-rozliczeniowych.

⁸⁾ Prognozy te są odpowiednikami opracowywanych w Polsce programów techniczno-organizacyjnej rekonstrukcji branż oraz programów rozwoju branż, gałęzi i regionów.

zwiększenie jego produktywności i efektywności; przyspieszenie rotacji zapasów produkcyjnych i wyrobów gotowych; usprawnienie gospodarki materiałowej, inwestycyjno-remontowej itp.

W stosunku do przedsiębiorstw zadanie uczestniczenia w tych pracach spoczywa przede wszystkim na oddziałach powiatowych oraz oddziałach przemysłowych, które wpływają na to, aby przedsiębiorstwa planowały wykorzystanie stojących do ich dyspozycji środków finansowych w sposób zapewniający osiągnięcie optymalnych efektów techniczno-ekonomicznych. W razie stwierdzenia niedostatecznej efektywności planowanych przedsięwzięć bank wysuwa własne propozycje rozwiązań.

Celem aktywnego udziału banku na omawianym tu odcinku jego działalności jest przeciwstawianie się praktyce zużywania przez inwestorów własnych środków na finansowanie inwestycji wysoce rentownych i o krótkim okresie zwrotności nakładów, ale drugoplanowych z szerszego punktu widzenia. Prowadziło to do tego, że na inwestycje ważne z ogólnogospodarczego punktu widzenia żądano środków ze źródeł scentralizowanych. W nowej sytuacji wychodzi się z założenia, że zjednoczenie dysponując odpowiednimi funduszami, powinno zaspokoić potrzeby zgrupowanych w nim przedsiębiorstw. Podział stojących do dyspozycji branży środków, zakładający różnicowanie wyposażenia poszczególnych przedsiębiorstw, trzeba traktować jako wyraz świadomej polityki i nie można jej skutków neutralizować przez uzupełnianie kredytem „brakujących” środków.

Działalność kredytowa banku ma na celu między innymi wpływanie, aby zjednoczenia prowadziły racjonalną politykę rozwojową. W zakresie wzrostu i unowocześnienia potencjału produkcyjnego powinna ona zakładać możliwość budowy nowych zakładów drogą skoncentrowania na ten cel środków, zamiast rozwijania, bądź nieracjonalnej i nieefektywnej renowacji zakładów przestarzałych. Dlatego też chcąc prowadzić efektywną politykę finansową i kredytową, bank musi dostatecznie wcześniej włączyć się do opracowywania wieloletnich planów, ażeby móc powiedzieć zjednoczeniu, na jak wysokie kredyty może ono liczyć. Stanowi to — jak o tym była mowa — istotną zmianę w działalności kredytowej banku.

W związku z powyższym należy wspomnieć o posługiwaniu się instytucją tzw. „przrzeczenia kredytu”. Następuje to już na etapie opracowywania pięcioletniego planu gospodarczego. Jeżeli bank odmówi przrzeczenia kredytu, przedsiębiorstwo musi bądź zrezygnować z zamiaru podjęcia inwestycji, bądź też uzyskać środki z innego źródła, np. w postaci specjalnej dotacji budżetowej. W każdym razie odpowiednie decyzje muszą zapaść przed zakończeniem prac nad planem, co ma istotne znaczenie, ponieważ nieuzyskanie zapewnienia potrzebnych środków finansowych powoduje automatyczne skreślenie zamierzenia inwestycyjnego z planu. W ten sposób zapobiega się szkodliwej praktyce lat poprzednich pozostawienia tego rodzaju zamierzeń w planie i podejmowania działalności inwestycyjnej, np. zamawiania maszyn i urządzeń, co prowadziło do stwarzania faktów dokonanych. Tego rodzaju praktyka powodowała rozszerzanie frontu inwestycyjnego oraz wzrost zaangażowania i wydłużenie okresu zamrożenia nakładów, a w

konsekwencji obniżenie efektywności działalności gospodarczej.

Kredyt przyznaje się i wykorzystuje na poszczególne inwestycje, przy czym dla każdej z nich mogą być ustalone inne warunki wykorzystywania i spłaty kredytu. Przedsiębiorstwo może dysponować walutą kredytu dopiero wówczas, gdy wykorzystano w pełni środki własne. Gdy zachodzi konieczność uruchomienia transzy kredytu, oddział kontroluje, czy przedsiębiorstwo odprowadziło odpisy, które zgodnie z planem powinny być przebrane na rachunek środków funduszu inwestycyjnego. Przelewu dokonuje się bez względu na to, jak kształtują się faktyczne zapasy produkcyjnych środków obrotowych. Odchylenia od planu (większe potrzeby) mogą być kredytowane, oczywiście na „droższych” warunkach.

Spłaty kredytu inwestycyjnego nie wiąże się z efektami inwestycji, na którą udzielony został dany kredyt. Niemniej bank bada efekty osiągane, z efektami planowymi. Wyniki takiej analizy wykorzystuje się przy rozpatrywaniu zapotrzebowania na dalsze kredyty. W konsekwencji mogą być np. zastrzone — w przypadku nieosiągnięcia założonych efektów — warunki kredytowe, a przede wszystkim zastosowane wyższe oprocentowanie.

Uprawnienia banku w zakresie kontroli działalności inwestycyjnej są jednakowe w stosunku do inwestycji realizowanych ze środków kredytowych, jak i własnych inwestorów. Oczywiście, oddziały banku różnicują zakres kontroli: w zależności od rozmiarów, znaczenia i wagi danego przedsięwzięcia inwestycyjnego.

Wszystkie żądania banku dotyczące składania przez przedsiębiorstwo sprawozdań, analiz oraz innych dokumentów niezbędnych do prac analityczno-kontrolnych wprowadza się do umowy dotyczącej kredytu obrotowego. W ten sposób daje się wyraz, że bankowa kontrola obejmuje całokształt działalności przedsiębiorstwa, że chodzi o „zintegrowane” patrzenie na działalność przedsiębiorstwa. Inwestor obowiązany jest przedłożyć bankowi pisemne oświadczenie stwierdzające, że posiada on dokumentację projektowo-kosztorysową oraz że zawarł umowy: na dostawę maszyn i urządzeń technicznych oraz wykonanie robót budowlano-montażowych. Jeżeli inwestor nie spełni tego warunku, bank nie uruchamia środków na finansowanie działalności inwestycyjnej.

Oddział sprawdza wrywkowo stan posiadanej przez inwestora dokumentacji. Może on zwrócić się o pomoc — jeśli chodzi o przejrzenie dokumentacji oraz ustosunkowanie się do rachunku efektywności — do oddziału wojewódzkiego, który posiada zespół ekspertów ekonomicznych i technicznych. Wśród nich są także specjaliści (technolodzy) z niektórych dziedzin przemysłu. W sporadycznych przypadkach bank korzysta z pomocy ekspertów, którym zleca się odpłatnie opracowanie opinii odnośnie do celowości, efektywności i przygotowania inwestycji do realizacji. Najczęściej jednak bank korzysta z opinii zjednoczenia, które posiada odpowiednie komórki fachowe.

W NRD działa Biuro Ekspertów, którego zadaniem jest badanie projektów ważniejszych inwestycji. W skład biura wchodzi specjaliści z poszczególnych dziedzin gospodarki oraz pracownicy naukowcy, pracownicy instytutów, banku. W przyszłości przewiduje się powoływanie ekspertów z zagranicy. Biuro ma powołać

oddziały w miastach wojewódzkich; będą one pracować na zasadach rozrachunku gospodarczego. Na razie wydatki opłaca się z budżetu.

Obowiązkowi weryfikacji przez biuro podlegają wszystkie inwestycje strukturalne. O tym, które z pozostałych inwestycji mają być opiniowane przez biuro, decyduje organ nadrzędny. Również bank może zwrócić się do biura o wydanie opinii w zakresie zagadnień, które go szczególnie interesują. Potrzeba takiej ekspertyzy wchodzi w grę zwłaszcza wtedy, gdy pomiędzy bankiem a zjednoczeniem powstanie różnica zdań na temat oceny ekonomicznej efektywności inwestycji i możliwości spłaty kredytu.

Jednym z nowych instrumentów oddziaływania na działalność i gospodarność przedsiębiorstw jest uprawnienie banku do wpisania przedsiębiorstwa, które utraciło zdolność płatniczą, na tzw. „czarną listę” i powiadomienia o tym zainteresowanych: załogi (poprzez organizacje społeczno-polityczne) oraz ważniejszych dostawców. W takim wypadku dostawcy mają prawo żądać zapewnienia zapłaty za dostawy w formie akredytywy.

W przypadkach szczególnie rażących nieprawidłowości w gospodarce przedsiębiorstwa i wyjątkowo trudnej sytuacji finansowej otwiera się tzw. postępowanie uzdrowienia gospodarki „Stabilisierungverfahren”. Organ powołany w tym celu działa pod przewodnictwem resortowego ministra lub jego zastępcy, a w jego skład wchodzi przedstawiciele zainteresowanych organów władzy terenowej, przedstawiciele głównych wierzycieli, w tym przede wszystkim banku.

Zadaniem zespołu, o którym mowa, jest przeprowadzenie wnikliwej kontroli i analizy gospodarki przedsiębiorstwa i opracowanie planu jej sanacji. Może z niego np. wynikać, że przedsiębiorstwo powinno uzyskać inny profil produkcji, przebroić swój aparat produkcyjny bądź uzyskać pomoc w dziedzinie organizacji produkcji. Niektóre z tych zadań wykonują specjalne biura, skupiające odpowiednią kadre inżynierską i ekonomistów. W grę może wchodzić zwłaszcza opracowanie zagadnień związanych z wdrożeniem efektywnego postępu techniczno-ekonomicznego. Biura te pracują na zasadach komercyjnych.

Podstawę do prac analityczno-kontrolnych aparatu kredytowego banku stanowią przede wszystkim opracowania dotyczące wieloletnich i rocznych planów gospodarczych oraz informacje, które oddział zgromadził w toku dotychczasowej współpracy z przedsiębiorstwem (podstawowe źródło informacji stanowi sprawozdawczość przedsiębiorstwa, opracowane przez nie analizy ekonomiczne oraz własne materiały banku, uzyskane w toku inspekcji i kontroli przeprowadzanych w przedsiębiorstwie). Analiza tych materia-

łów pozwala opracować przesłanki dla stosowania odpowiedniej polityki kredytowej oraz stanowi podstawę do stosowania środków oddziaływania, przede wszystkim podwyższonego oprocentowania.

Do bieżących analiz wykorzystuje się przede wszystkim dane z księgowości bankowej dotyczące: obliiga kredytowego, stanów na rachunkach rozliczeniowych i poszczególnych funduszów. Planowanie kredytowe i rachunkowość odzwierciedlają kierunki działalności kredytowej oraz sposób wykorzystywania przez przedsiębiorstwa wygospodarowanych środków własnych. Zmierzają się do zintegrowania danych w sprawozdawczości opracowywanej przez przedsiębiorstwa z danymi bankowymi. Jest to pożądane także i z tego powodu, że bank obowiązany jest przedstawiać okresowe informacje czynnikom zewnętrznym, dla których dane w układzie ewidencji bankowej są mało czytelne. Czynnikiem tym chodzi o wiązanie procesów gospodarczych z elementami sytuacji finansowej i kredytowania.

Oprócz okresowej sprawozdawczości centrala banku zleca swoim oddziałom (wojewódzkim i przemysłowym) przeprowadzanie badań w zakresie wybranych zagadnień, podsumowanie wyników badań oraz przedstawienie ich wraz z własnymi wnioskami. Dla przykładu można podać niektóre z opracowanych ostatnio zagadnień: kompleksowe badania w zakresie inwestycji strukturalnych; problematyka eksportu podstawowych grup wyrobów; zaopatrzenie ludności; rola kredytu i procentu.

W kierowaniu pracą oddziałów centrala banku posługuje się w zasadzie wytycznymi i odpowiednim zasobem informacji mogących zorientować oddziały w generalnych założeniach polityki gospodarczej, finansowej i kredytowej. Chodzi o to, aby przez zbyt posuniętą ingerencję nie osłabić samodzielności oraz poczucia odpowiedzialności dyrektorów oddziałów za należyte zorganizowanie pracy w kierowanych przez nich oddziałach, pozwalające na osiągnięcie odpowiednich efektów gospodarczych.

Ażeby oddziały mogły działać — np. w toku prac nad opracowywaniem projektu planu — w pewnych ramach, otrzymują one z centrali tzw. wskaźniki wiodące „Führungsgrösse”, „Führungszahlen”. W ich skład wchodzi: wielkość kredytu i środków własnych; średni okres spłat kredytu inwestycyjnego; wskaźnik efektywności; wskaźnik rotacji produkcyjnych środków obrotowych.

Po zakończeniu prac centrala banku otrzymuje „fotografie”, obejmującą potrzeby przedsiębiorstw, omówione i w zasadzie uzgodnione z oddziałami banku.

KAZIMIERZ CZYŻNIEWSKI

Z doświadczeń i praktyki bankowej

Wykorzystanie sprawozdania GM-11 dla celów kwalifikacji zapasów

Do napisania niniejszego artykułu skłoniły mnie dwa artykuły zamieszczone w „Życiu Gospodarczym” pt.: „Usprawnienie sprawozdawczości”, nr 1/69 oraz „GM-11 jednak potrzebne”, nr 10/69.

Autor artykułu pt. „Usprawnienie sprawozdawczości” omawia sprawy dotyczące sprawozdawczości materiałowej — wzór GM-11 — przy czym stwierdza, że istnienie tego sprawozdania nie wpływa na poprawę gospodarki materiałowej w przedsiębiorstwach przemysłowych, a pracochłonność i koszty opracowania tego sprawozdania są znaczne. Autor wyliczył, że przeciętna pracochłonność sporządzania GM-11 w przedsiębiorstwie w skali rocznej wynosi 2 000 godzin. Płaca natomiast, przypadająca za tę ilość godzin, wynosi około 24 000 zł. Autor stawia pytanie, jakie są efekty tego sprawozdania w zarządzaniu gospodarką narodową? A może niewspółmierne w stosunku do ponoszonych kosztów społecznych? Sprawozdanie to, mimo swego układu gałęziowego, ma charakter syntetyczny, informacyjny o strukturze zapasów i ich zużycia. Do podejmowania decyzji operacyjnych na szczeblu przedsiębiorstwa zawiera niedostateczną ilość informacji.

Autor artykułu pt. „GM-11 jednak potrzebne” reprezentuje inny pogląd i stwierdza, że zagadnienie zapasów jest od lat jedną z najbardziej czułych stron naszej gospodarki narodowej i dlatego konieczna jest permanentna analiza gospodarki zapasami na wszystkich szczeblach zarządzania.

Obowiązująca sprawozdawczość z gospodarki materiałowej w zakresie danych ilościowych nie daje poglądu na całość gospodarki materiałowej — niezbędne są dane wartościowe. W tej chwili GM-11 jest jedynym sprawozdaniem ujmującym dane według wartości w układzie struktury gałęziowej i grup

Nie mam zamiaru polemizować z autorami artykułów zamieszczonych w „Życiu Gospodarczym”; w niniejszym artykule zamierzam omówić wykorzystanie GM-11 i norm rzeczowych materiałów w pracy bankowej, dla rozeznania i kwalifikacji zapasów materiałowych. W sprawie celowości utrzymania sprawozdania GUS GM-11 podzielam w całości wywody podane w artykule pt. „GM-11 jednak potrzebne”. Zarządzeniem nr 70 przewodniczącego Komisji Planowania przy RM z dnia 12 grudnia 1966 roku w sprawie ustalania norm i planowania zapasów w przedsiębiorstwach przemysłowych określono zasady i metody normowania i planowania zapasów. Potrzeba konfrontacji rzeczywistych stanów zapasów z normami zapasów oraz planem zapasów, dla orientacji w stopniu zabezpieczenia potrzeb w określonym czasie i w określonych asortymentach zapasów oraz prawidłowej ich wielkości, wymaga ustalenia właściwych metod bieżącej kontroli i analizy zapasów w przedsiębiorstwach przemysłowych.

Oddział NBP w Jarocinie m. in. do wykonania wymienionych prac wykorzystuje:

— „Sprawozdanie z wartości zapasów i zużycia materiałów”, wzór GM-11,

— opracowany przez oddział formularz pomocniczy — „Analiza zapasów materiałowych na podstawie GM-11 za kwartał 196.... r.”.

Wzór GM-11 oraz sposób jego wypełnienia jest podany w Instrukcji nr 82 GUS, wydanej w 1968 roku, a obowiązującej od 1969 roku.

Wzór opracowanego przez oddział formularza pomocniczego do konfrontacji rzeczywistych stanów zapasów materiałowych z normami zapasów, w celu ustalenia, czy utrzymujące się zapasy odpowiadają rzeczywistym potrzebom, podaje poniżej:

Analiza zapasów materiałowych na podstawie danych z GM-11 za kwartał 196.... r.

..... przedsiębiorstwo

Określenie materiału	Symbol	Stan faktyczny wg GM-11 na	Norma			Odchylenie od normy			Zapasy nieprawidłowe z GM-11		Rotacja zapasów w okresie analizowanym								Kwalifikacja materiałów według kryteriów przyczynowych				
			minimalna	średnia	maksymalna	minimalnej	średniej	maksymalnej	zbędne	nadmierne	zużycie materiałów		stany średnie zapasów		ilość obrotów		długość obrotu w dniach		bieżące	sezonowe	rezerwy	zbędne	nadmierne
															Wo = $\frac{z}{st. \text{sr.}}$		Wd = $\frac{st. \text{sr.} \cdot xt}{z}$						
															plan	wyk.	plan	wyk.					
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24

materiałowych. Do czasu wprowadzenia sprawozdania GM-11 takich danych mogła dostarczyć sprawozdawczość finansowa. Przydatność tej formy sprawozdawczości dla analizy stanu gospodarki materiałowej w przedsiębiorstwie jest jednak ograniczona, ponieważ daje tylko ogólne informacje. Natomiast sprawozdania GM-11 są wykorzystywane do analizy zapasów w skali ogólnokrajowej, dla potrzeb naczelnych organów oraz NBP. Dane z tego sprawozdania są wykorzystywane jako niezbędny instrument do kontroli kształtowania się środków obrotowych w przedsiębiorstwie. Autor podaje, że opracowanie sprawozdania GM-11 pochłania maksimum 6 dni roboczych, a więc nie 2 000 godzin i nie 24 000 zł w skali rocznej.

Sposób wypełnienia powyższego formularza

Rubryki 1—3. Wpisuje się dane z GM-11, Cz. A, rubryki 2 i 5. Jeżeli na stan zapasów materiałowych danej gałęzi składają się zapasy (materiały-asortymenty) indywidualnie normowane oraz nie normowane indywidualnie, wówczas dana gałąź dzieli się na 2 składniki, a rubryka 1 otrzyma treść np.:

— przemysł hutnictwa żelaza — ogółem
w tym:
zapasy nie normowane indywidualnie
zapasy normowane indywidualnie

Wartość stanów materiałowych można łatwo uzyskać z przedsiębiorstwa, ponieważ księgowość ma-

teriałowa prowadzi „obrotówki” w układzie podgrup, grup i gałęzi. Praktycznie najlepiej jest w pierw wypisać rubryki: 1, 2, 4, 5 i 6 formularza pomocniczego w końcu rubrykę 3. Jeżeli normy indywidualne są opracowane tylko w wyrazie ilościowym, wówczas można wykorzystać GM-11 (w przedsiębiorstwie) ograniczając analizę do pozycji najważniejszych, gdy jest ich znaczna ilość.

Rubryki 4—6. Wpisuje się normy zapasów. Wielkość normy minimalnej w wyrazie wartościowym uzyskujemy przez zsumowanie tych norm. Sumowaniu podlegają normy minimalne i maksymalne, dotyczące poszczególnych asortymentów lub grup tych asortymentów. Ważne jest, aby w skład norm wchodziły te same asortymenty lub grupy, dla których określono sumę stanów zapasów na koniec okresu analizowanego w GM-11, jak i w powiązaniu z rubryką 1 formularza.

Rubryki 7—9. Odchylenia ustalamy w drodze działania rachunkowego. W przedsiębiorstwach posiadających tylko średnie normy — odchylenia po rozpoznaniu przyczyn ich powstania są między innymi podstawą do kwalifikacji zapasów. To samo dotyczy odchyleń od norm maksymalnych.

Rubryki 10—11. Wpisuje się wartości netto tych zapasów, otrzymywane przez odjęcie od zapasów zbędnych razem (GM-11, rubr. 6) zapasów nadmiernych (GM-11, rubr. 7). Porównanie ich wielkości z odchyleniami od norm wyjaśnia wstępne przyczyny odchyleń oraz ustala kierunek dalszego postępowania.

Rubryki 12—15. Zadaniem ich jest zaewidencjonowanie danych liczbowych, które będą podstawą wyliczenia częstotliwości obrotów (rubr. 16 i 17), jak i długości obrotu w dniach (rubr. 18 i 19). Wartości dla pozycji „planowane” uzyskujemy ze wzoru ZM-14 — „Wartościowy plan zaopatrzenia materiałowego na 1969 r.”, znajdującego się w przedsiębiorstwie. We wzorze tym podaje się dane liczbowe w układzie gałęziowym. Wartości dla pozycji „wykonane” uzyskujemy z GM-11.

Rubryki 16—17. Częstotliwość obrotów (ilość obrotów) w okresie analizowanym wyliczamy według podanego wzoru, przy czym W_o = wskaźnik częstotliwości, z = zużycie, $St. \bar{s}$ = stany średnie.

Rubryki 18—19. Długość obrotu w dniach obliczamy według podanego wzoru, przy czym W_d = wskaźnik w dniach, $St. \bar{s}$ = stany średnie, z = zużycie w okresie analizowanym, t = ilość dni okresu analizowanego. Otrzymane wskaźniki są cennym materiałem do dyskusji z przedsiębiorstwem, do interwencji oraz wskazują wagę zagadnienia i kierunek działania.

Rubryki 21—24. Wpisanie wielkości w tych rubrykach następuje po ustaleniu, w oparciu o przepisy bankowe i branżowe, przyczyn powstania zapasów. Ustalenie przyczyn można zlecić przedsiębiorstwu lub dokonać go w drodze krótkiej inspekcji, koncentrując się na gałęziach i grupach wykazujących największe odchylenia od norm i we wskaźnikach rotacji, nie znajdujących się w rozpoznanych już przez przedsiębiorstwo zapasach zbędnych i nadmiernych (rubr. 10 i 11 formularza).

W zasadzie zapasy zbędne i nadmierne po kwalifikacji (rubr. 23 i 24 formularza) będą się różnić tym zapasom wykazanym w GM-11 i w rubrykach 10 i 11 formularza wówczas, gdy stosuje się w kwalifikacji kryteria przyczynowe. Inspekcja może ograniczyć się do sprawdzenia tych danych.

Rubrykę 20 wyliczamy następująco: rubryka 3 — $(21+22+23+24)$ = rubryka 20.

Po wypełnieniu rubryk 1—9 formularza pomocniczego otrzymujemy wielkości odchyleń od norm rzeczowych. **Odchylenia nie są podstawą do automatycznego zakwalifikowania zapasów do zbędnych i nadmiernych.** Odchylenia ułatwiają pokierowanie pracą dla ustalenia przyczyn ich powstania. Ponadto odchylenia we wskaźnikach częstotliwości obrotu lub długości obrotu w dniach (rubr. 16—19 formularza) wskazują na wagę odchyleń i konieczność podjęcia prac analitycznych i rozpoznawczych. Rozpoznanie dokonujemy w drodze inspekcji lub w drodze pisemnej interwencji w przedsiębiorstwie. Na podstawie

otrzymanych wyjaśnień następuje kwalifikacja zapasów, z uwzględnieniem przepisów branżowych i bankowych. Kwalifikację zapasów materiałowych uwiódnoćnia się w rubrykach 20—24 formularza pomocniczego.

Zapasy nieprawidłowe — zbędne i nadmierne (rubr. 10 i 11) mogą być identyczne z tymi zapasami po kwalifikacji (rubr. 23 i 24), jeżeli przedsiębiorstwo stosuje przy kwalifikacji kryteria przyczynowe a nie formalne. W zasadzie przedsiębiorstwo jest zobowiązane Instrukcją GUS nr 82 w sprawie sprawozdań GM-11 z 1969 r., pkt. 5, str. 10 do stosowania kryteriów przyczynowych.

Wytyczne prezesa NBP na rok 1969 w sprawie polityki kredytowej nakładają na oddziały obowiązek badania rotacji zapasów. W załączniku do zarządzenia nr 52 przewodniczącego Komisji Planowania przy RM z dnia 22 listopada 1967 roku, str. 31, stwierdza się, że do oceny tego zagadnienia (rotacji zapasów) wystarczające jest określenie dwu podstawowych wskaźników, to jest:

- wskaźnika obrotowości zapasów, który określa ilość obrotów zapasów w ciągu określonego czasu,
- wskaźnika długości obrotu zapasów w dniach, który charakteryzuje czas trwania jednego cyklu obiegu w dniach.

Z tych względów w formularzu pomocniczym przewidziano rubryki dla tych dwóch podstawowych wskaźników, aczkolwiek w dalszej praktyce może się okazać wystarczające obliczenie jednego z tych wskaźników, na przykład obrotu w dniach. Rubryki 12—15 formularza służą do zaewidencjonowania danych, które są potrzebne do wyliczenia wskaźników rotacji. W zasadzie rotację obliczamy w przekroju: zapasy materiałowe ogółem i poszczególne gałęzie zapasów materiałowych. Obliczenie rotacji w innych przekrojach, na przykład asortymentu, zależy od stwierdzonych odchyleń od norm.

Przed analizą zapasów materiałowych według GM-11 wskazane jest dokonanie sumarycznych zestawień norm w ramach poszczególnych gałęzi w przekrojach:

- suma norm minimalnych i maksymalnych dla materiałów indywidualnie normowanych,
- suma norm średnich dla materiałów nie normowanych indywidualnie,
- suma norm średnich gałęzi (zbiorcza norma gałęzi).

Biorąc pod uwagę termin składania GM-11 w oddziale — sprawozdanie GM-11 wpływa razem ze sprawozdaniami finansowymi — widzimy, że może ono być wykorzystane przy opracowywaniu kwartalnego sprawozdania z działalności kredytowej Cz. I „Zapasy i nakłady przyszłych okresów”.

W przypadkach gdy nie można wykorzystać GM-11 w pełnym rozmiarze, na przykład w przemyśle odzieżowym, formularz pomocniczy jest cennym instrumentem dla analizy zapasów i ich kwalifikacji. Nanieśienie danych liczbowych w rubrykach 1—6 formularza następuje w przedsiębiorstwie w oparciu o „obrotówki” materiałowe, prowadzone w układzie zapasów normowanych indywidualnie i grupowo.

Wykorzystanie GM-11 i norm rzeczowych dla celów kwalifikacji materiałów zastosowano w naszym oddziale tytułem próby w trzecim kwartale 1968 roku w odniesieniu do przedsiębiorstw przemysłu lnian-skiego i przemysłu ceramiki budowlanej. Uzyskane wyniki i doświadczenia pozwalają na stosowanie tego sposobu wobec wszystkich przedsiębiorstw planu centralnego, dział „przemysł” ale bez przedsiębiorstw sezonowych jak: cukrownia, zakłady przetwórstwa owocowo-warzywnego oraz z grupy niesezonowych: zakłady przemysłu odzieżowego. Niemniej w tych dwóch przedsiębiorstwach i zakładach przemysłu odzieżowego formularz pomocniczy do analizy zapasów może być wykorzystany dla niektórych gałęzi, grup i asortymentów.

Występowanie zapasu sezonowego w którejś z gałęzi nie stoi na przeszkodzie w wykorzystaniu GM-11, jeśli wartość tych zapasów można łatwo wyodrębnić ze stanu zapasu tej gałęzi.

Za celowością wykorzystania naszego formularza w oparciu o GM-11 przemawia:

- uzyskiwanie dość szybko poglądu na kształtowanie się zapasów materiałowych w stosunku do norm, a biorąc pod uwagę normy średnie gałęzi — na kształtowanie się zapasów w stosunku do planu,
- wykazywanie miejsca odchyłań od norm,
- wprowadzenie wskaźnika rotacji, który wskazuje na wagę zagadnienia oraz określa kierunek prac rozpoznawczych, daje materiał do dyskusji z przedsiębiorstwem,
- permanentne przekraczanie norm po uwzględ-

nieniu dopuszczalnych przyczyn przekroczeń, które sygnalizują o błędnej normie.

Nie wnikając w szczegóły należy stwierdzić, że sprawozdanie GM-11 jest ważnym instrumentem do analizy zapasów.

Sprawozdanie GUS GM-11 pozwala na: 1) rozpoznanie struktury zapasów i zużycia materiałów, 2) zlokalizowanie nieprawidłowości w kształtowaniu się zapasów i zużycia materiałów w określonych grupach, 3) ustalenie zapasów zbędnych i nadmiernych, 4) wyliczenie rotacji zapasów materiałowych.

STANISŁAW SIKORA

Jarocin

Współpraca między wydziałem kredytów i wydziałem operacyjno-rachunkowym w oddziale operacyjnym

Zagadnienie współpracy między wydziałami pionu A i B od dawna stanowi przedmiot dyskusji i zainteresowania oddziałów wszystkich szczebli NBP. Problem ten jest o tyle ważki, że nie został wyraźnie uregulowany centralnie, a próby poszczególnych rozwiązań, prezentowane często na łamach „Wiadomości NBP” przez niektóre oddziały operacyjne, pozwalają jedynie na pewną korektę przyjętych z konieczności własnych rozwiązań organizacyjnych.

Dotychczasowa praktyka w oddziałach wskazuje na to, że współpraca komórek pionu A z komórkami pionu B istnieje, ale formy organizacyjne tej współpracy i metody pracy są bardzo różne mimo typowych czynności występujących w każdym oddziale. Wystarczy tu wymienić sposoby przekazywania różnych dyspozycji kredytowych kontrolerom dyspozycji oraz różnorodne formy stosowanych wewnętrznie formularzy, dotyczących poszczególnych dyspozycji bądź uniwersalnych arkuszy dyspozycji kredytowych. Podobnie można tu przykładowo wymienić stosowane różne formy przekazywania kredytowcom niektórych informacji dotyczących przedsiębiorstw przez kontrolerów dyspozycji.

Rzecz jasna, że choć rozwiązanie tego problemu w dużym stopniu zależy od lokalnych warunków pracy, od struktury i wielkości oddziału, to jednak próba jakiegos generalnego opracowania pozwalającego na przyjęcie przez oddział podstawowych form jest konieczna. Jest to sprawa nie tylko ustalenia pewnego porządku pracy w oddziale, ale przede wszystkim sprawa **zapewnienia jednolitości**

działania oddziału i merytorycznej koordynacji pracy. Zagadnienie jednolitości działania oddziału uważam za sprawę najważniejszą zarówno z punktu widzenia działalności zewnętrznej, jak wewnętrznej banku. Przecież każdy oddział stanowi jedną organiczną całość, a jej poszczególne części powinny tak działać, by części tworzyły całość. Chyba nikogo nie trzeba przekonywać o tym, że zarówno przedsiębiorstwo, jak i jednostka nadrzędna (oddział wojewódzki, centrala) widzi zawsze oddział, a nie poszczególne komórki organizacyjne oddziału. I choć koordynacja i kontrola działania oddziału spoczywa w ręku dyrektora, to jednak bez wewnętrznego organizacyjnego zapewnienia jednolitości tegoż działania nie może być mowy o sprawnym funkcjonowaniu takiego organizmu, jakim jest oddział.

Wychodząc z tych przesłanek — na podstawie uzyskanych doświadczeń w kilku oddziałach operacyjnych województwa kieleckiego — pragnę przedstawić próbę organizacji współpracy między wydziałem kredytów i wydziałem operacyjno-rachunkowym. Punktem wyjściowym do określenia tej współpracy było ustalenie wszystkich czynności i decyzji kredytowych, które — jako podstawowe — powodują konieczność wykonania przez pion B, a w szczególności przez kontrolerów dyspozycji, określonych czynności. Czynności te zostały podzielone według rodzajów działalności przedsiębiorstw, a mianowicie:

I — finansowanie i kredytowanie działalności eksploatacyjnej,

Zestawienie

		Czynności i obowiązki wydziału we współpracy				Podstawa; przepis regulujący współpracę
Lp.	Wyszczególnienie	wydział kredytów		wydział operacyjno-rachunkowy		
		sposób wykonania- odpowiedzialny	termin	sposób wykonania- odpowiedzialny	termin	
1	2	3	4	5	6	7
1	I. Finansowanie i kredytowanie działalności eksploatacyjnej Przyznanie kredytu obrotowego na podstawie wniosku okresowego i dodatkowego	— zawiadomienie o przyznanym limicie kredytu — F-6062 — wzór nr 1 — inspektor kredytowy	z chwilą załatwienia wniosku	odnotowanie limitów i wysokość przeciętnych wpływów na odpowiednie urządzenia; — bieżąca kontrola — zespół kontrolerów dyspozycji	uruchomienie limitów kredytowych następnego dnia po otrzymaniu zawiadomienia	ZPA/23/65 pkt 10
2	Przyznanie kredytu płatniczego na podstawie wniosków jednorazowych i okresowych oraz poza wnioskiem	zawiadomienie o przyznaniu kredytu płatniczego — wzór nr 2 i 3 — inspektor kredytowy	j.w.	postępowanie w zależności od warunków ustalonych w zawiadomieniu — zespół kontrolerów dyspozycji	uruchomienie kredytu	IS A/8 rozdział IV
	itd.					

II — finansowanie inwestycji przedsiębiorstw,

III — fundusz płac,

IV — planowanie kasowe.

W ujęciu szczegółowym wymienione wyżej czynności przedstawiają się następująco:

I — finansowanie i kredytowanie działalności eksploatacyjnej

1) przyznanie kredytu obrotowego na podstawie wniosku okresowego i dodatkowego,

2) przyznanie kredytu płatniczego na podstawie wniosków jednorazowych i okresowych oraz poza wnioskami,

3) przystąpienie do spłaty istniejącego zadłużenia z tytułu kredytu płatniczego,

4) ewidencja cyklu rozliczeniowego, należności, zobowiązań, zadłużenia przeterminowanego (opracowanie arkusza lub karty informacyjnej),

5) zastosowanie podwyższonej stopy procentowej lub bonifikaty odsetek,

6) decyzja o ograniczeniu kredytowania, przedterminowej lub przymusowej spłacie kredytów i zadłużenia przeterminowanego,

7) akceptacja wniosku przedsiębiorstwa o wydanie książeczek czeków limitowanych i nie limitowanych,

8) winkulacja środków funduszu rozwoju na rachunku „B”,

9) akceptacja dyspozycji przedsiębiorstwa dotyczącej przelania środków z rachunku A na rachunek B oraz z wpływów zewnętrznych,

10) przyznanie kredytu specjalnego na uzupełnienie funduszy obrotowych do wymaganej wysokości,

11) akceptacja wypłat funduszu zakładowego (zaliczkowa i ostateczna wypłata),

12) akceptacja wniosku przedsiębiorstwa o akumulację środków płatniczych,

13) otwarcie akredytywy (przedstawienie inspektorowi kredytowemu do wglądu).

II — finansowanie inwestycji przedsiębiorstw

1) przyjęcie planów rzeczowo-finansowych jednostek kontrolowanych do finansowania,

2) przyznanie kredytów na inwestycje i na kapitalne remonty,

3) spłaty rat kredytów inwestycyjnych i na kapitalne remonty,

4) opracowanie wykazu stanów rachunków bankowych w części dotyczącej pionu ekonomicznego,

5) decyzje związane z ograniczeniem, zaprzestaniem udzielania, przedterminową spłatą kredytów.

6) zastosowanie podwyższonej stopy procentowej lub bonifikaty odsetek.

III — fundusz płac

1) ustalenie terminarza wypłat na prace w stosunku do każdego przedsiębiorstwa,

2) opracowanie wniosku przedsiębiorstwa o wcześ-

niejszą wypłatę w celu technicznego jej przygotowania,

3) decyzje związane z przedterminową wypłatą na płace na podstawie zezwoleń centrali lub oddziału wojewódzkiego,

4) opracowanie wykazów przedsiębiorstw objętych limitowaniem zasiłków,

5) decyzje odnośnie do wprowadzenia kontroli wykorzystania limitu bezosobowego funduszu płac,

6) akceptacja wypłat premii dla pracowników umysłowych.

IV — planowanie kasowe

1) bieżąca interpretacja w zakresie klasyfikacji obrotów gotówkowych planu kasowego,

2) opracowanie urzędzenia dla ewidencji wypłat funduszu płac według działów gospodarki narodowej,

3) bieżąca interpretacja zagadnień dotyczących kontroli niektórych dyspozycji pieniężnych na rzecz gospodarki nie uspołecznionej.

Należy nadmienić, że wymienione czynności inspektora kredytowego bądź odpowiedniej komórki wydziału operacyjno-rachunkowego zostały opracowane na podstawie odpowiednich przepisów z powołaniem się na odpowiednie punkty IS A/8 bądź zarządzeń prezesa i ujęte w formie zestawienia.

Czynności i obowiązki inspektora kredytowego przedstawione w punktach I—IV niniejszego opracowania zostały wpisane do zestawienia i w odniesieniu do każdej pozycji ustalono sposób wykonania wyrażający się bądź w odpowiednim zawiadomieniu przekazywanym przez inspektora kredytowego zespołowi kontrolerów dyspozycji, bądź też w wyszczególnieniu sposobu wykonania decyzji kredytowej przez kontrolera dyspozycji (odnotowanie dyspozycji, ewidencja itp.).

W zestawieniu tym ujęto również przekazywanie przez kontrolerów dyspozycji inspektorom kredytów informacji doraźnej, dotyczącej powtarzających się lub poważniejszych nieprawidłowości w odniesieniu do kredytowania działalności eksploatacyjnej, finansowania inwestycji, kontroli funduszu płac i planowania kasowego.

Nie poruszam tu sprawy opracowania odpowiednich wzorów zawiadomienia o przyznaniu, przystąpieniu do spłaty udzielonych kredytów czy zastosowaniu podwyższonej stopy procentowej itp. Wzory powyższe są wewnętrznie opracowane przez oddziały, jednakże ze względu na różne rozwiązania wydaje się słusze, by zostały one opracowane centralnie. Pragnę tu podkreślić, że ujęcie organizacyjne zasad i trybu współpracy wydziału kredytów i wydziału operacyjno-rachunkowego w sposób przedstawiony wyżej, przy uwzględnieniu warunków lokalnych każdego oddziału, pozwala na uporządkowanie tego odcinka działalności banku i zapewnia jednolitość działania.

EUGENIUSZ ZUCHOWICZ
Kielce

Indeks 38306

Artykuły prosimy nadsyłać w dwóch egzemplarzach maszynopisu pisanego po jednej stronie, z dużym marginesem, podwójnym odstępem między wierszami oraz podawać oddział, imię i nazwisko autora

Nadesłanych maszynopisów redakcja nie zwraca

Adres redakcji i administracji: Warszawa 1, ul. Świętokrzyska 11/21, tel. 20-03-21 w. 11-46

Wydawca: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 28-60-71, w. 91

Redaguje Kolegium Redakcyjne w składzie: redaktor naczelny — L. Laskowski; sekretarz redakcji — G. Kosińska, redaktorzy działowi: J. Gniewaszewski, W. Kieżun, W. Machowski, W. Pruss

Rada Programowa: J. Bieniek, L. Gluck (przewodniczący), Z. Grzybowski, M. Kucharski, T. Łuczycki, G. Ogryczak, Z. Pirożyński, P. Sulmicki, B. Władoń

Druk ukończono w styczniu 1970 r. Nakład 5000 egz. Pap. druk. sat. VII. 65 g. Ark. wyd. 7,9. Ark. druk. 5.

Zakłady Graficzne „Tamka”, Z. 2. Zam. 821 — K-83.

**NOWOŚCI PAŃSTWOWEGO WYDAWNICTWA
EKONOMICZNEGO**

Talcott Parsons

STUKTURA SPOŁECZNA A OSOBOWOŚĆ

str. 456 tłum. z jęz. angielskiego cena zł 45,—

Praca jednego z najwybitniejszych współczesnych teoretyków socjologii zawiera szkice i studia dotyczące różnych zagadnień wiążących się ze wzajemnym wpływem struktury społecznej i osobowości. Książka ta zainteresuje nie tylko socjologów, lecz także tych wszystkich, którzy zajmują się teorią organizacji i innymi dyscyplinami ekonomicznymi.

Jerzy Rachwański

PRZEMYSŁ W GOSPODARCE NARODOWEJ

str. 88 wyd. II cena ok. zł 7,—

Tomik z serii „Problemy ekonomiki przemysłu” przeznaczonej głównie dla studentów wyższych szkół ekonomicznych. Rolę przemysłu autor omawia z punktu widzenia udziału w tworzeniu dochodu narodowego, tempa rozwoju w porównaniu z innymi działami gospodarki narodowej oraz w oddziaływaniu na gospodarkę jako całość, w tym i na handel zagraniczny.

Jerzy Bengom

ORGANIZACJA I ZASADY DZIAŁANIA CENTRALI ZBYTU

str. 208 cena zł 16,—

Broszura z serii „Biblioteka gospodarki materiałowej” zapoczątkowanej w 1968 r. Broszury z tej serii opracowane przez wybitnych specjalistów — praktyków mają na celu upowszechnienie doświadczeń produkcyjnych przedsiębiorstw, zjednoczeń i jednostek zbytu z dziedziny kooperacji, organizacji gospodarki materiałowej, obrotu, stosowania nowych metod ewidencji materiałowej, przetwarzania danych liczbowych itp. Seria przeznaczona dla szerokiego aktywu gospodarczego.

B. Binkowski

METODY ROZLICZANIA KOSZTÓW POŚREDNICH PRODUKCJI

str. 220 cena zł 20,—

Autor rozpatruje stosowane metody rozliczania kosztów pośrednich produkcji z punktu widzenia wykorzystania rachunku kosztów jako podstawy racjonalnego kierowania i zarządzania przedsiębiorstwem. Na tym tle przedstawia szereg wypracowanych przez naukę rachunkowości metod rozliczenia kosztów, wykazując stopień ich dokładności oraz przydatność w praktyce.

Wacław Gabara

**PROCES PRZYSTOSOWAWCZY ORGANIZACJI
DO ŚRODOWISKA**

str. 284 cena zł 27,—

Przedmiotem pracy jest problematyka organizacji i środowiska. Analizując współzależności między zmianami w środowisku a sposobem reagowania organizacji, autor zmierza przede wszystkim do znalezienia odpowiedzi na pytanie: jakiego typu mechanizmy działające w obrębie organizacji powodują, że zmiany w środowisku wywołują reakcje w strukturze i sposobie funkcjonowania całej organizacji i jej części. Książka przeznaczona jest dla osób interesujących się problematyką organizacji i zarządzania zarówno teoretyków, jak i praktyków piastujących kierownicze stanowiska w jednostkach gospodarczych.

Alfred Czerwiński

**ZARYS ORGANIZACJI PRACY I ZARZĄDZANIA
W PRZEDSIĘBIORSTWIE SOCJALISTYCZNYM**

str. 292 cena zł 22,—

Prezentacja teoretycznych i praktycznych problemów organizacji pracy i zarządzania w przedsiębiorstwie socjalistycznym, zwłaszcza racjonalnych metod gospodarowania i oszczędności środków społecznych.